

UNIwersytet Śląski
Międzywydziałowe Indywidualne Studia Humanistyczne
Kierunek: Politologia

ANNA MUŚ

REGIONALIZM W EUROPIE XXI WIEKU.
ROZWÓJ MEGATRENDU I JEGO WPŁYW NA OBYWATELI UE.

PRACA LICENCJACKA

DR TOMASZ SŁUPIK

KATOWICE, 2014

Spis treści

Wstęp.....	4
1. Pojęcia podstawowe: region, regionalizm, tożsamość etniczna.....	9
1.1 Region.....	9
1.2 Tożsamość etniczna i wspólnota etniczna.....	14
1.3 Lokalność.....	18
1.4 Regionalizm, ruchy regionalne i regionalizacja.....	20
1.5 Procesy składowe, elementy budujące i zasady.....	22
2. Trendy polityczne XX i XXI wieku wywierające wpływ na regionalizm.....	28
2.1 Globalizacja, europeizacja i integracja europejska.....	28
2.2 Polityka spójności, strukturalna i regionalna.....	40
2.3 Zasada subsydiarności.....	43
2.4 „Europa regionów”.....	45
2.5 Nacjonalizm.....	54
2.6 Subnacjonalizm, etnocentryzm i regiocentryzm	57
3. Ideologia regionalizmu.....	59
3.1 Rozwój ideologii euroregionalizmu.....	59
3.2 L. Kohr The Breakdown of Nations.....	62
3.3 Yann Fouéré L'Europe aux Cents Drapeaux (Towards the Federal Europe)	69
3.4 Denis de Rougemont Lettre ouvert aux Européenés	77
3.5 Umowa społeczna i demokracja liberalna.....	82
3.6 Nauka społeczna Kościoła katolickiego	89
4. Rozwój kulturalno-społeczny regionów Europy.....	96
4.1 Znaczenie rozwoju społecznego i politycznego społeczności regionalnych.....	96
4.2 Mechanizmy dywersyfikacji regionów.....	97
4.3 Decentralizacja i dewolucja, federalizacja.....	104
4.4.Perspektywy.....	106
Zakończenie.....	109
Bibliografia.....	114
Wykaz ilustracji.....	119

Wstęp

*Dziś znajdujemy się jeszcze w stadium, w którym
zyskujemy świadomość procesu rodzenia się regionów
i przyczyn tego procesu, występującego właśnie
w tym momencie ewolucji naszych zachodnich społeczeństw.
Zaledwie zaczynamy się orientować w perspektywach,
które przyjdzie nam ogarniać wzrokiem (...).*

Denis de Rougemont

Regionalizm jako model rozwiązań ustrojowych związany z podziałem władzy publicznej pojawia się w myśli politycznej na kontynencie europejskim w XX wieku. Jednakże przejawy umacniania się regionów i wzrostu zainteresowania tzw. „małymi Ojczyznami” możliwe są do zaobserwowania już w XIX wieku, czego najbardziej widocznym przejawem jest nurt romantyzmu w kulturze europejskiej. W XX wieku na idei federacji regionów budowane są państwa takie jak Niemcy czy w pewnej mierze Hiszpania (która do dziś federacją nie jest, jednakże jej ustrój oparty jest na autonomizacji regionów). Także Unia Europejska włącza się do działań związanych z regionalizmem, dążąc do włączania regionów w proces decydowania politycznego. Równocześnie przedstawiciele myśli politycznej rozwijają ideologię regionalizmu. Na koniec ewoluuje także społeczeństwo, które na skutek degeneracji postaw obywatelskich i ideologii Państwa Narodowego, powraca do wspólnot historycznych i to w nich zaczyna upatrywać podstawę swojej egzystencji ekonomicznej, społecznej i politycznej.

W niniejszej pracy tło historyczne – zwłaszcza procesy związane z regionalizacją, które miały miejsce w XX wieku, jak i dzieła takich twórców jak Denis de Rougemont czy Leopold Kohr – mają podstawowe znaczenie. Jednakże ocena oraz zaproponowane perspektywy rozwoju następują z pozycji człowieka XXI wieku. Osoba jako jednostka ma także ogromne znaczenie dla całości niniejszej pracy, jest ona punktem odniesienia i kamieniem węgielnym każdej opinii pojawiającej się poniżej. Przyjęcie takiego założenia, choć nie jest ono jedynym możliwym (o czym przypomina nam słynny cytat Benito Mussoliniego: *dla faszysty wszystko mieści się w państwie i poza państwem nie istnieje nic ludzkiego*), wpływa na dobór literatury dokonany na potrzeby niniejszej pracy oraz na argumentację w niej zaproponowaną. Co jednak najważniejsze, żadna z tez przedstawionych poniżej nie powinna być odbierana jako manifest polityczny, jest to jedynie propozycja rozpoznania potencjału, przyjrzenia się z bliska procesom zachodzącym w naszej rzeczywistości i umiejscowienia ich w realiach społeczno-politycznych Europy XXI wieku.

Tematyka regionalizmu opracowana została w literaturze naukowej wszystkich państw zachodnioeuropejskich, wystarczy wspomnieć o nauce hiszpańskiej związanej z powstawaniem tzw. nacjonalizmu katalońskiego, o nauce francuskiej, która choć powstawała w realiach państwa centralistycznego, rozwinęła się w najbogatsze źródło inspiracji regionalizmu i integracji europejskiej czy nauce niemieckiej rozpoznającej procesy zachodzące w latach 70. i 80. XX wieku. Duże zainteresowanie regionalizmem ma miejsce w latach 90. w nauce polskiej, kiedy to powstają pierwsze prace oparte w dużej mierze na analizie porównawczej ustrojów i trendów w państwach Europy Zachodniej z pewną próbą implementacji tych zjawisk oraz ich analizy na gruncie polskim.

Pojęcie megatrendu pojawia się w podtytule niniejszej pracy i wymaga ono wyjaśnienia, przede wszystkim zaś wyjaśnienia wymaga wykorzystanie tego pojęcia w niniejszej pracy. Definicję na gruncie nauki polskiej proponuje m.in. profesor Jerzy Muszyński:

„Komponenty megatrendu:

- są to zjawiska i procesy, wydarzenia obejmujące główne dziedziny życia ludzkiego, a więc stosunki ekonomiczne, społeczne, polityczne, kulturowe oraz ludzką świadomość,
- zyskały one w procesie kształtowania i rozwoju charakter trwałych tendencji oddziałujących w coraz szerszym zakresie i głębszym przenikaniu na całą ludzkość,
- powstały one przy różnych uwarunkowaniach, czynnikach i mechanizmach sprawczych, jako rezultat cywilizacyjnego rozwoju ludzkości i poczynając od początku drugiej połowy dwudziestego stulecia, nabierały coraz większego zasięgu i głębszego przenikania w życie społeczeństw”.¹

W oparciu o takie rozumienie tego pojęcia została zbudowana hipoteza niniejszej pracy: *Regionalizm i regionalizacja, przynajmniej na gruncie społeczeństwa Unii Europejskiej, są megatrendami i jako takie oddziałują w szerokim zakresie na rzeczywistość Europejczyków. Są one ponadto zmianami kierunkowymi, które mają potencjał stać się najważniejszym czynnikiem przekształceń ustrojowych w państwach członkowskich.* Wielu badaczy zadaje sobie pytanie czy istnieje 'społeczeństwo Unii Europejskiej'? Nie wdając się w powyższy spór autorka rozumie to pojęcie jako zbiorowość jednostek posiadających obywatelstwo Unii Europejskiej.

Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w wersji z dnia 13 XII 2007 roku w art. 20 określa wprost, iż obywatelem Unii Europejskiej jest każda osoba mająca obywatelstwo jednego z Państw Członkowskich. Każdy obywatel w powyższym znaczeniu jest podmiotem niniejszej pracy, jest Osobą dysponującą przymiotami pojawiającymi się w rozdziałach niniejszej pracy, jest też adresatem praw i działań, na które wskazuje autorka. Zawężenie obszaru badawczego było

¹ Jerzy Muszyński, Społeczeństwo informacyjne. Szkice politologiczne, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 89.

konieczne dla ograniczenia rozmiarów niniejszej pracy, nie oznacza to jednak w najmniejszym stopniu, iż obywatele innych państw i mieszkańcy innych kontynentów są pozbawieni przymiotów i praw wskazanych w zdaniu powyżej. Ponadto podmiotami niniejszej pracy są także wspólnoty i społeczności zbudowane przez obywateli UE o różnych rozmiarach i różnych kryteriach powstawania. Są nimi wspólnoty pierwotne i obdarzone pewnym zakresem praw, o czym więcej w rozdziałach poniżej.

Wpływ na Europejczyków oraz oddziaływanie na ich rzeczywistość rozumiany jest szeroko – obejmują one zarówno zewnętrzne przejawy: kształtowanie ustroju społecznego, politycznego, ekonomicznego, odrodzenie kultury i rozwój badań nad historią; jak i wewnętrzne przemiany: kształtowanie osobowości, budowanie tożsamości czy wreszcie subiektywna identyfikacja jednostek. Wszystkie te procesy opisywane są w ujęciu dynamicznym – poprzez ocenę stanu aktualnego w okresie pisania pracy (lata 2013-2014), ale także poprzez poszukiwanie źródeł, przyczyn jego ukształtowania oraz próbę wskazania przyszłych skutków i kierunku zmian. Dzień dzisiejszy jest dla autorki jedynie pewnym potencjałem, wymagającym umiejscowienia w czasie, ale także w ciągu przyczynowo-skutkowym, dopiero w takim ujęciu jego analiza daje wymierne efekty.

W tym miejscu nie sposób nie nawiązać do zdarzeń, które mają miejsce dziś. Wydarzenia na Ukrainie oraz referendum niepodległościowe w Autonomicznej Republice Krymu z dnia 16 III 2014 roku są tematem najświeższych komentarzy i prób wskazywania perspektyw rozwoju sytuacji.² W marcu roku 2014 trwają potyczki między rządem Katalonii a rządem Hiszpanii o przeprowadzenie referendum niepodległościowego wśród Katalończyków, aktualne sondaże wskazują na remis pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami separacji.³ Także Szkoci szykują się do referendum niepodległościowego, które ma odbyć się na jesieni roku 2014, prowadząc propagandę niepodległościową wśród Szkotów, zwłaszcza w grupie około 30% dziś jeszcze niezdecydowanych.⁴ Na Śląsku rozpoczęła się akcja zbierania podpisów pod inicjatywą obywatelską zmiany ustawy z dnia 6 I 2005 o mniejszościach narodowych i etnicznych, w której projektodawcy proponują prawne uznanie istnienia śląskiej mniejszości etnicznej. Po uznaniu mniejszości śląskiej inicjatorzy dążą do uznania języka śląskiego za język regionalny i wpisania gmin, w których mieszkańcy się nim posługują, do Rejestru Urzędowego gmin, w których 20%

2 Oficjalna strona internetowa tvn24: <http://www.tvn24.pl/krym-proklamowal-niepodleglosc-chce-rozwiazac-ukrainskie-jednostki-wojskowe.408451.s.html#>. Dostęp 17.03.2014 godz. 12.50.

3 M. Stasiński, *Katalonia prze do konfliktu z Madrytem. Czy będzie referendowym niepodległościowe i oderwanie od Hiszpanii?*, „Gazeta Wyborcza”, dn.13.03.2014, http://wyborcza.pl/1,75477,15614505,Katalonia_prze_do_konfliktu_z_Madrytem_Czy_będzie.html.

4 M. Czarnecki, *Szkoci szykują się do referendum. Raczej zostaną z Brytyjczykami*, „Gazeta Wyborcza”, dn. 06.03.2014 http://wyborcza.pl/1,75477,15575126,Szkoci_szykują_sie_do_referendum_Raczej_zostaną_z.html.

mieszkańców to przedstawiciele mniejszości. Wtedy możliwym będzie wprowadzenie języka śląskiego jako języka pomocniczego w owych gminach.⁵ We Francji w listopadzie 2013 roku przeciw wprowadzeniu nowego eko-podatku protestowali Bretończycy. Protestanci ubrani byli w czerwone czapeczki – symbol ruchu oporu przeciw polityce fiskalnej Ludwika XIV w XVII wieku.⁶

Wszystkie te ruchy i działania związane z dążeniem do niepodległości, uzyskania autonomii, utrzymaniem i odrodzeniem odrębności etnicznej czy wreszcie mające na celu ochronę interesów ekonomicznych określonej wspólnoty są zdarzeniami, przejawami procesu mającego miejsce we współczesnej Europie. W państwach zdecentralizowanych i centralistycznych, na Południu i na Północy, w ramach społeczności regionalnej, społeczeństwa państwa i Unii Europejskiej, na różną skalę i z różną siłą Europejczycy manifestują swą wolność i różnorodność. W 2009 roku polski dziennikarz Ziemowit Szczerek na łamach portalu interia.pl opublikował artykuł: *Europa trzeszczy w szwach*, w którym zamieszczona była mapka, wskazująca na skalę opisywanego powyżej zjawiska – różowe okręgi wskazują na rozmieszczenie ruchów regionalnych, a ich wielkość oznacza siłę i natężenie działań oraz ich radykalizm.



Ilustracja 1: Mapa nr 1. Punkty zapalne – ruchy regionalne i separatystyczne w Europie.

Źródło: interia.pl http://fakty.interia.pl/raport-zupelnie-nowa-mapa-swiata/news-europa-trzeszczy-w-szwach_nId,863549

5 Oficjalna strona internetowa: <http://jestemslazakiem.pl/>. Dostęp: 17.03.2014 godz. 13.45.

6 Oficjalna strona internetowa Gazety Prawnej: <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/749422,francja-kierowcy-ciezarowek-i-bretonczycy-manifestuja-przeciwko-podatkom.html>. Dostęp: 17.03.2014 godz. 14.00.

Celem niniejszej pracy nie jest jednak omówienie poszczególnych ruchów regionalnych, pojawiających się w różnych miejscach Europy. Celem pracy jest wskazanie na cechy wspólne poszczególnych zdarzeń i procesów oraz analiza zjawiska regionalizmu w Europie jako całościowego – łączącego poszczególne ruchy w różnych częściach Europy, zwłaszcza na obszarze Unii Europejskiej. Ponadto analizie poddana zostanie także działalność UE w zakresie polityki regionalnej. Zwornikiem pracy jest analiza myśli politycznej związanej z ideą Europy Regionów i dzieł z tego zakresu autorów, nazywanych przez autorkę 'euroregionalistami' – bowiem łączą oni w swych propozycjach ideę integracji europejskiej oraz regionalizmu w jedną, spójną ideologię. Równocześnie priorytetem pracy jest wypracowanie jednolitej terminologii w zakresie obszaru badawczego, czego brakuje wielu wcześniejszym opracowaniom tego tematu.

Odzwierciedleniem celów pracy oraz hipotezy badawczej przyjętych przez autorkę jest budowa niniejszej pracy. Rozdział pierwszy, w zasadzie w całości, obejmuje opracowanie jednolitych ram terminologicznych oraz przedstawienie definicji takich pojęć jak: regionalizm, regionalizacja, ruch regionalny, euroregionalizm i samorządność. W rozdziale drugim opisane zostały takie trendy polityczne jak integracja europejska oraz trendy społeczne jak nacjonalizm czy etnocentryzm oddziałujące na rozwój regionalizmu europejskiego, ale także będące pod jego wpływem. Procesy i trendy omówione w rozdziale drugim są w stałym związku z rozwojem regionalizacji na naszym kontynencie. W rozdziale trzecim, mającym największe znaczenie dla niniejszej pracy, autorka przedstawiła proces rozwoju ideologii regionalizmu i euroregionalizmu oraz poszukiwała korzeni tych idei we wcześniejszej myśli politycznej. Ostatni rozdział poświęcony jest ewolucji systemów społecznych i ustroju politycznego państw europejskich w perspektywie historycznej, ale ponadto autorka dokonała w tym miejscu analizy dzisiejszych form ustrojowych w ogólności oraz krótko zaprezentowała perspektywy rozwoju rzeczywistości polityczno-społecznej Europy.

1. Pojęcia podstawowe: region, regionalizm, tożsamość etniczna

Pojęcie regionu, regionalizmu oraz pojęcia związane z szeroko rozumianą identyfikacją etniczną wykorzystywane są w pracach w różnorodnym znaczeniu. Nadaje im się często bardzo odmienny zakres znaczeniowy. Wydaje się, iż brak jednolitości definicyjnej wprowadza do dyskursu związanego z regionalizmem niepotrzebne zamieszanie i niepokój. Dla potrzeb niniejszej pracy autorka zdecydowała się na zbudowanie definicji, zapewniających jednolitość wywodu i jasność przedmiotu opracowania. Nie są to jednakże jedyne definicje pojawiające się w toku pracy, ponad przedstawione powyżej pojęcia zdefiniowane zostaną także regionalizacja i pojęcie euroregionalizmu, wypracowane przez autorkę dla celów opracowania.

1.1 Region

Pojęcie regionu jest jednym z tych pojęć, używanych powszechnie i potocznie, któremu przypisujemy określone znaczenie w dużej mierze instynktownie. Jednakże próba definicji ściśle określającej jego cechy oraz granice jest przedsięwzięciem, z którym zmagali się i zmagają do dziś przedstawiciele geografii, ekonomii, prawa, socjologii, politologii, historii itd. Każda z tych dziedzin wykształciła na swój użytek szereg węższych lub szerszych znaczeniowo definicji, których przytoczenie jest kluczowe dla stworzenia jednej, całościowej – na potrzeby tej pracy.

Uproszczoną definicję przedstawia encyklopedia internetowa PWN: „region [łac.], geogr. umownie wydzielony, względnie jednorodny obszar odróżniający się od terenów przyległych określonymi cechami naturalnymi lub nabytymi; rozróżnia się regiony fizycznogeograficzne (np. klimatyczne, glebowe, roślinne) i gospodarcze (np. rolnicze oraz przemysłowe, zwane okręgami), a także gospodarczo-administracyjne, będące obiektem planowania i zarządzania; regionalizacja (podział na regiony) jest prowadzona w układzie hierarchicznym”.⁷ Na gruncie geografii mamy więc do czynienia z regionami związanymi z warunkami naturalnymi danego obszaru, zmieniającą się fauną, florą oraz istniejącymi obiektami fizycznogeograficznymi. Na tej podstawie możemy wydzielić zarówno region Śródziemnomorski, region Pacyfiku, jak i Podkarpacie czy Pogórze Sudeckie. W niniejszej pracy pojęcie regionu nie będzie definiowane jako region geograficzny o ewidentnym zasięgu międzynarodowym, obejmującym swoim zakresem zbyt dużą powierzchnię terenu oraz zbyt dużą liczbę ludności. Natomiast w odniesieniu do mniejszych jednostek wskazanych w drugim zakresie takich jak

⁷ Encyklopedia PWN: <http://encyklopedia.pwn.pl>. Dostęp 09.08.2013 godz. 10:10.

Podkarpacie czy Żuławy Wiślane, obejmujące zwarty obszar, na którym możliwe jest powstanie sieci komunikacyjnej pomiędzy mieszkańcami oraz istnieją czynniki tworzące wspólnotę interesów, o strukturze i tradycji względnie różniące się od regionów sąsiadujących mamy do czynienia z regionem geograficznym, który ma wszelkie predyspozycje do stania się przedmiotem niniejszej pracy, jeżeli spełni pozostałe kryteria.

Następna klasyfikacja regionów – regiony gospodarcze, podobnie jak regiony geograficzne, posiada dwa wyraźnie różniące się znaczenia. Pierwsze (które znów nie dotyczy niniejszej pracy) oznaczają duże regiony gospodarcze, które obejmują swoim zasięgiem kilka istniejących państw, w tym znaczeniu możemy mówić o regionie OEEC, regionie Atlantyckim czy regionie Unii Europejskiej. Z drugiej strony mamy do czynienia z desygnatami o znacznie mniejszym obszarze takimi jak: Zagłębie Ruhry, okręg przemysłowy Yorkshire czy Zagłębie Górnos Śląskie. Regiony te posiadają cechy opisywane przez Milan Bufon: „Tak naprawdę, współczesna polityka rozwoju kładzie nacisk na autochtoniczny rozwój lub wzrost zewnętrznych inwestycji przez promocję cech związanych z regionem takich jak środowisko, jakość życia albo wyszkolona siła robocza”.⁸ Do podobnych wniosków prowadzi nas Szymon Kołodziej: „W związku z tym lokalne zasoby wymierne, realne i lokowane w czasie i przestrzeni stają się afrodyzjakiem w menu światowych inwestorów. Wskazuje się, że to powoduje, iż zasoby własne regionów stają się atrakcyjnym towarem inwestycyjnym (...)”.⁹ Region gospodarczy oznacza, iż określonemu terytorium przypisywane są pewne cechy środowiskowe, społeczne lub ekonomiczne, tworzące spójną całość i wyrażane jako swoista tożsamość ekonomiczna regionu. Nie rozróżnia się przy tym, na ile owa tożsamość jest wynikiem współczesnego marketingu i reklamy regionu (przykładem w Polsce takiego regionu może być Dolny Śląsk, który doskonale radzi sobie z autopromocją i wytworzeniem wizerunku miejsca atrakcyjnego turystycznie). Z drugiej strony mamy do czynienia z terenami stereotypowo posiadającymi pewne cechy, które niekoniecznie oddają współczesny charakter regionu (Górny Śląsk do dziś uważany jest za region górniczo-przemysłowy, choć dziś jego gospodarka nastawiona jest raczej na działalność usługowo-inwestycyjną). Nieco inny aspekt gospodarczy reprezentuje definicja przytoczona przez Teresę Krawicką „'region' jest obszarem, na którym zasadniczo zaspokajane są potrzeby”.¹⁰ Definicja ta z powodu powszechnej informatyzacji

8 M. Bufon, *Multicultural Regions and Contact Areas in the Context of European Integration*, w: *Region and Regionalism* no. 8 vol. 1 *Regions in the Process of the European Integration*, Państwowy Instytut Naukowy, Łódź-Opole 2007, s. 34. Tłumaczenie własne: „In fact, modern development policies put more emphasis on indigenous growth, or the attention of investment by qualities linked to the region like the environment, quality of life or a trained labour force (...)”

9 Sz. Kołodziej, *Tożsamość regionalna w globalnej wiosce. Uwarunkowania identyfikacji politycznych Polaków*, w: *Decentralizacja współczesnego państwa*, pod red. R. Radka, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s. 31.

10 T. Krawicka, *The Problems of regionalism in an Interdisciplinary study* w: *Regionalism in Europe. Traditions and New Trends*, Wydawnictwo JANUS, Bydgoszcz 1993, s. 97. Tłumaczenie własne: „'region' is an area in which

konsumpcji oraz mobilności ludności w poszukiwaniu dóbr konsumpcyjnych w dużym stopniu straciła swoje dawne znaczenia.

Kolejną ważną dziedziną, która wytworzyła charakterystyczne dla siebie podziały regionalne, jest prawo. W tym zakresie najważniejszy jest tzw. podstawowy podział administracyjny państwa, który we wszystkich krajach europejskich doprowadził do powstania kilku jego szczebli. Dla ujednolicenia danych statystycznych Unia Europejska wprowadziła tzw. NUTS, które ułatwiają przeprowadzenie analizy porównawczej. Jednostki administracyjne narzucone ogólnie w wielu krajach nie odpowiadają częstokroć rzeczywistym więziom społecznym oraz tzw. regionom historycznym. Z podziałem prawnym mamy także do czynienia w obszarze prawa międzynarodowego i granic państwowych uznawanych wzajemnie przez sąsiadów oraz innych uczestników działań w zakresie prawa międzynarodowego. Granice państwowe, które powstawały często w burzliwych czasach i w oderwaniu od lokalnych potrzeb oraz identyfikacji, częściej niż podziały terytorialne wewnątrz państw zmieniły granice dawnych regionów, dzieląc ich terytorium i ludność pomiędzy różne państwa.

„Historyczne regiony są głównie etnicznymi i kulturalnymi jednostkami (nie tylko jednorodnymi gospodarczo albo geograficznie, albo będącymi po prostu mniejszymi jednostkami politycznymi państwa narodowego), ogólnie odbieranymi jako będące 'blisko ludzi', odzwierciedlającymi 'różnorodność kulturową', jednak głównym ich problem jest to, że nie są one jednoznacznie zdefiniowane”.¹¹ Regiony historyczne w przytoczonej wyżej definicji nie tylko nie mają dokładnie zdefiniowanych granic, ale ich granice częstokroć się zmieniały, także na skutek mobilności ludności straciły częściowo swoje wcześniejsze cechy konstytutywne. Są one raczej ideą konstruowaną w celu odnalezienia ciągłości istnienia pewnych wspólnot regionalnych. Historia Europy jest bogata w przykłady tego typu regionów, pewne specyficzne mechanizmy ich powstawania opisane zostaną w rozdziale czwartym niniejszej pracy.

W zakresie socjologii, choć daleko wykraczająca w swej istocie poza tę dziedzinę, jest definicja regionu zaproponowana przez Zbigniewa Rykiela składająca się z czterech poziomów: sentymentalnego, behawioralnego, kulturowego i cywilizacyjnego.¹² Zgodnie z tą teorią region sentymentalny jest związany z historycznie uwarunkowaną tożsamością jego mieszkańców. Tego

generally taken needs are met”.

11 A. Vitale, *The re-emergence of historical regions, cities and enclaves in Europe vs. The EU integration concept, processes and reality* w: *Region and Regionalism* no.10 vol.1 *Historical regions in structures of European Union*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Łódź-Opole 2011, s. 32. Tłumaczenie własne: „Historical regions are mostly ethnic and cultural units (and not only homogeneous economic or geographical ones or simply political subdivisions of nation states), generally seen as 'close to people', reflecting 'cultural diversity' but the main problem is that they are not clearly defined”.

12 Z. Rykiel, *Region jako pojęcie socjologiczne* w: *Region i regionalizm w socjologii i politologii* pod red. A. Pawłowskiej i Z. Rykiela, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2012, s. 26.

rodzaju więz łączy wspólnotę mieszkańców z miejscem przez nią zamieszkiwanym, tworząc specyficzną strukturę na poziomie ideologicznym. W swojej pracy dotyczącej rozwoju nacjonalizmu i narodu „małych narodów” dla określenia owej tożsamości historycznej Miroslav Hroch używa pojęcia „pamięci zbiorowej”: „Przeszłość jawiła się bowiem w ruchu narodowym jako siła integrująca przede wszystkim w postaci albo za pośrednictwem tego, co ludzie o 'swej' przeszłości wiedzieli, jak ją pojmowali. (...)”.¹³ Zapewne ryzykownym jest mariaż teorii nacjonalizmu z realiami regionów i ich ludności. Częściowo owe wykorzystywanie myśli teoretyków nacjonalizmu w odniesieniu do rozważań zawartych w tej pracy wyjaśnione zostanie w rozdziale drugim, podrozdziale szóstym - odnoszącym się do „subnacjonalizmu”. Już jednak w tym miejscu pragnę zaznaczyć, iż wszelkie tego typu odniesienia stosowane są *per analogiam* nie zaś w celu bezpośredniego przełożenia istoty dwóch, zupełnie zresztą odmiennych w wielu swych konstytutywnych przesłankach, idei, które ukształtowały Europę XXI wieku. Poziom behawioralny odnosi się do codziennych zachowań mieszkańców regionu, ich sieci komunikacyjnej obszaru, na którym zaspokajają podstawowe potrzeby oraz utrzymują kontakty osobiste. Jest to poziom doświadczania regionu, zagregowany dla wszystkich jednostek go zamieszkujących. Poziom kulturowy konstytuowany jest przez odrębność kultury materialnej ludności go zamieszkującej. W zależności od wybranej definicji kultury obejmować on będzie różny obszar przejawów zachowań ludzkich. W niedalekiej przeszłości obserwowaliśmy zanik kultury regionalnej, w zakresie folkloru czy języków (dialektów) regionalnych. Dziś wprawdzie następuje w wielu obszarach Europy renesans kultury ludowej, jednakże jest to proces powolny i postępujący z różną intensywnością w różnych państwach europejskich. Tym, co pozostało w wielu regionach Europy, jest poczucie odrębności kulturowej wyjaśniane często odrębnymi wartościami, stylem życia czy właśnie lokalną „mitologią”. Wydaje się ponadto, że system „wytwarzania kultury”¹⁴ regionalnej jest tak samo silnie związany z procesem regionalizacji, jak zjawisko „wytwarzania kultury narodowej” z procesem powstawania państw narodowych. Zjawisko to związane jest z dążeniem do unifikacji kultury publicznej wewnątrz regionu przy jednoczesnym dążeniu do wytworzenia odrębności wobec innych regionów. Regiony cywilizacyjne odnoszą się (przynajmniej potencjalnie) do obszarów większych, niż będące w kręgu zainteresowania niniejszej pracy. Ich rozróżnienie związane jest z różnym tempem przechodzenia od cywilizacji feudalnej do kapitalistycznej i z różnym tempem związanego z tym późniejszego rozwoju (przykładem stereotypowym tego podejścia jest podział na tzw. Polskę Zachodnią i Wschodnią, związany z późniejszym uprzemysłowieniem oraz zniesieniem poddaństwa

13 M. Hroch, *Małe narody Europy*, Wydawnictwo Zakładu Naukowego im. Ossolińskich, Wrocław 2003, s. 127.

14 Ibidem, s. 11-14 – unifikacja kulturowa w ramach węgierskiego ruchu narodowego; s. 24 - 27 - unifikacja i zarazem „oderwanie się” kultury chorwackiej. Nieco innego określenia tzn. „budowanie narodu” w odniesieniu do powstania USA używa A. D. Smith w swojej pracy: *Nacjonalizm*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007, s. 61.

chłopów w obszarze zaboru rosyjskiego).

Kolejna definicja została określona mianem społeczno-etnicznej „region jest raczej kategorią ideową (myślową) niż pozytywną – historyczną”.¹⁵ Założenie, iż region jest raczej kategorią ideową, związaną zarówno z poczuciem tożsamości regionalnej jednostek, jak i powstającym na tej potrzebie interesie regionalnym prowadzi nas do kategorii politologicznej. Kluczowym dla badania politologicznego jest istnienie formalnej lub niesformalizowanej struktury władzy oraz jej dystrybucji. Już sama etymologia słowa „region” łac. rex [władca]; regens [władający] zmusza do odniesienia się do władzy i terytorium wraz z jego ludnością, który obejmuje.¹⁶ Formę władzy najczęściej związanej ze strukturą państwową są władze samorządowe regionów o różnym stopniu autonomii i różnym zakresie kompetencji. Władza samorządowa jest władzą zapewniającą potrzeby regionu we własnym mieniu i na własną odpowiedzialność. Dla definicji władzy w regionie kluczowym pojęciem jest istnienie odrębnych potrzeb regionalnych, ich identyfikacji i artykulacji, czyli istnienie interesu regionalnego, który wymaga realizacji poprzez politykę. Społeczeństwo we władzy bierze udział zarówno poprzez formy demokracji pośredniej, bezpośredniej, jak i poprzez instytucje obywatelskie takie jak stowarzyszenia, fundacje oraz partie polityczne regionalne czy etnoregionalne. Jej definicję przedstawia Katarzyna Sobolewska-Myślik: „w definicji partii regionalnych wyeksponowana została przede wszystkim koncentracja aktywności partii i uzyskiwanego przez nią poparcia w regionie” oraz „partie etnoregionalne będą to takie ugrupowania, których funkcjonowanie opierać się będzie zarówno na poczuciu grupowej świadomości odrębności etnicznej, jak i na grupowej identyfikacji z wyraźnie określonym terytorium. (...) wyrażają zarówno interesy etniczne, jak i interesy regionu”.¹⁷

„Region w koncepcji analitycznej ujmowany jest jako obszar występowania pewnej cechy lub zespołu cech istotnych z punktu widzenia założeń badawczych. Natomiast koncepcja przedmiotowa traktuje region jako realny obiekt społeczny lub składnik pewnej rzeczywistości społecznej wyodrębnionej przestrzennie”.¹⁸ W niniejszej pracy region traktowany będzie jako jednostka istniejąca rzeczywiście, tzn. w ujęciu koncepcji przedmiotowej regionu. Choć spojrzenie subiektywne podkreśla ideowy charakter regionu, dalej pojawia się on w odniesieniu do istniejącego terytorium i zamieszkującej go wspólnoty. Ta koncepcja odnosi się raczej do charakteru

15 T. Krawicka, op. cit., s. 98. Tłumaczenie własne: „region is a logical category rather than a positive-historical one”.

16 R. Szul, *Regionalizm. Refleksje na temat ewolucji idei i praktyki regionalizmu w Europie w: Region i regionalizm w socjologii i politologii* pod red. A. Pawłowskiej i Z. Rykla, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2012, s. 31.

17 K. Sobolewska-Myślik, *Partie i systemy partyjne na poziomie regionu. Przykład Szkocji i Katalonii*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2012, s. 22-23.

18 A. Miszczuk, *Polityka regionalna jako przejaw realizacji zasady pomocniczości*, w: *Zasada pomocniczości. Wymiar europejski, narodowy, regionalny i lokalny*, pod red. A. Pawłowskiej i S. Grabowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2011, s. 189.

owego regionu niż do kwestii jego istnienia.

Na podstawie przytoczonych definicji należałoby zaznaczyć dwa aspekty pojęcia regionu. Z jednej strony mamy do czynienia z obiektywnie istniejącymi cechami geograficznymi, spójnością administracyjną i ekonomiczną oraz istnieniem realnych powiązań społecznych na poziomie behawioralnym, a często występują ponadto jakieś formy odrębności kultury. Dla definicji regionu kluczowe znaczenie ma właśnie aspekt istnienia rzeczywistych powiązań i funkcjonowania rzeczywistej wspólnoty w ramach określonego terytorium. Z drugiej strony region jest to twór wyobrażony, powstały dzięki istnieniu poczucia wspólnej tożsamości jednostek, zbiorowej pamięci, czy wreszcie subiektywnej woli przynależności do wspólnoty regionalnej. Tak rozumiany region jest podstawą też niniejszej pracy.

Dla potrzeb niniejszej pracy wydaje się także koniecznym określenie jednolitej terminologii dla ludności regionu w odniesieniu do wspólnoty zamieszkującej dany region. Określenia takie jak wspólnota regionalna, mieszkańcy regionu czy ludność regionu pojawiać się będą zamiennie w mojej pracy jako określenia równoważne, wśród nich jedynie termin wspólnoty regionalnej pojawiać się będzie w znaczeniu ukonstytuowanej grupy ludności o istniejących więziach i poczuciu tożsamości oraz solidarności. Wszystkie one odnoszą się do grupy ludzi zamieszkujących terytorium regionu oraz pozostających w określonej więzi z innymi zamieszkującymi dany region, odczuwających w jakimś stopniu przynależność do wspólnoty oraz posiadających tożsamość regionalną na różnym poziomie.

1.2 Tożsamość etniczna i wspólnota etniczna

Istota regionu i regionalizmu często związana jest dodatkowo z grupą pojęć zbudowanych wokół „eticzności” - „tożsamości etnicznej” (ang. ethnicity). Ich zdefiniowanie będzie miało kluczowe znaczenie dla wyjaśnienia istoty części ruchów regionalnych wskazujących właśnie na odrębność etniczną jako podstawę swej autoidentyfikacji i główny argument w dyskusji na temat autonomizacji.

Etnia lub wspólnota etniczna jest to „nazwana wspólnota ludzka, związana z ojczystą ziemią mająca wspólne mity pochodzeniowe, wspólne wspomnienia, jeden lub więcej elementów wspólnej kultury, oraz odznaczająca się pewnym stopniem solidarności, przynajmniej pośród elit”.¹⁹ Anthony Smith wskazuje także, iż etnie, jak i narody należą „do tej samej kategorii fenomenów”. Główna różnica pomiędzy wspólnotą etniczną a narodem przebiega na linii publiczne-prywatne. Naród jako

19 A. D. Smith, *Nacjonalizm*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007, s. 25-26.

cechy konstytutywne wyznacza posiadanie zunifikowanej 'kultury publicznej' związanej z wtórną socjalizacją jego członków następującą w ramach powszechnej edukacji.²⁰ Kultura publiczna jest więc kulturą wytworzoną na potrzeby powstania identyfikacji narodowej jednostek, choć poszczególne jej elementy tj.: dzieła literackie, legendy czy utwory muzyczne istnieją obiektywnie. Ponadto naród dąży do wytworzenia wspólnego interesu narodowego, realizowanego poprzez politykę na szczeblu ogólnonarodowym (w przypadku państw narodowych na szczeblu centralnym instytucji państwowych). Etnia z drugiej strony posiada własną kulturę i tradycję, która może być zróżnicowana dla poszczególnych członków wspólnoty etnicznej. Kluczowym wydaje się tutaj istnienie wspólnego rdzenia kulturowego, a przede wszystkim poczucie przynależności do etni. Przynależność do wspólnoty etnicznej jest związana z poczuciem tożsamości oraz identyfikacją poszczególnych jednostek wchodzących w jej skład. Jednostki te zaś odczuwają jednocześnie wiele różnego rodzaju więzów przynależności, identyfikują się z etnią, grupą wyznaniową, rodziną, wspólnotą regionalną itd. Znaczenie dla tożsamości zbiorowej – jaką jest tworzenie wspólnoty etnicznej – mają „wspólne wartości, normy, ich pamięć i symbole”.²¹

Na poziomie identyfikacji regionalnej zależności między jednostkami przedstawiają się różnie, przede wszystkim można wyróżnić dwa typy identyfikacji jednostki z regionem: typ etniczno-regionalny oraz polityczno-regionalny. Nie są to typy czyste, a jedynie pewne modele pozwalające na analizę grupowych zachowań. Typ etniczno-regionalny oznacza istnienie interesu i grup realizujących politykę wspólnoty etnicznej zamieszkującej terytorium określonego regionu. Poczucie istnienia wspólnego interesu etnoregionalnego związane jest z realizacją bieżących, obiektywnie istniejących potrzeb jednostek tj.: dążenia do dobrobytu, ochrona tradycji i wartości czy zbiorowe bezpieczeństwo. Tożsamości zbiorowe takie jak przynależność do wspólnoty polityczno-regionalnej funkcjonującej jako grupa interesu spowodowane jest praktyczną potrzebą wspólnego dążenia do określonych celów. Pragmatyzm ich funkcjonowania implikuje możliwość ich rozpadu. W odróżnieniu od tożsamości kulturowych (w tym etnicznych) nie tworzą kontekstu zachowań jednostki, brakuje im zbioru wartości oraz zasad kultury obligujących jednostkę do określonych zachowań. Oznacza to, że typ polityczno-regionalny odnosi się raczej do istnienia zbiorowych interesów gospodarczych i związanych z bezpieczeństwem zbiorowości, pozbawiony jest za to elementu dbałości o tradycję i wartości.

W pracach niektórych autorów pojęcie etni czy wspólnoty etnicznej zastępowane jest pojęciem grupy etnicznej, której cechy pokrywają się z definicją zaproponowaną przez A. Smitha. Sporne zwłaszcza dla twórców prac poświęconych nacjonalizmowi wydaje się miejsce etni w

20 Ten problem porusza w swojej pracy *Nations and Nationalism* E. Gellner.

21 A. Smith, op. cit., s. 32.

procesie narodotwórczym. „Non-dominant ethnic group”²² – niedominująca grupa etniczna – jest pojęciem związanym z procesem narodotwórczym typowym m.in. dla cesarstwa dynastii Habsburgów. Grupy etniczne takie jak Czesi czy Chorwaci, dzięki zachowaniu swojej tożsamości i powstaniu prądów dążących do unifikacji podgrup doprowadziły do powstania ruchu narodowego i jego sukcesu. Grupa etniczna była określana przez pokrewne dialekty, podobieństwa kulturowe i wytworzona zbiorową pamięć. Ruch narodowy dąży zaś do wytworzenia jednolitej normy językowej, kulturowej oraz do kompletnego opisu swoich dziejów. „Te różnice językowe [między poszczególnymi grupami etnicznymi - A.M.] są obiektywnie sprawdzalne i z pewnością nie należy sądzić, że także grupę – nie tylko naród – ktoś 'wynałaził’”²³ i dalej „(...) propozycja nowej tożsamości [narodowej – A.M.] musiała wejść do obiegu informacji”²⁴. W pracy Miroslava Hrocha pojawia się niedominująca grupa etniczna, w pracy A. Smitha występuje pojęcie protonarodu, dla określenia etni, która może się rozwinąć bądź już rozwinęła się w naród. A. Smith podkreśla wprowadzenie istnienia ponadto etni, które nie dążą do powstania narodu na nich opartego, koegzystują one w ramach istniejącego państwa z inną bądź innymi wspólnotami. Dla niniejszej pracy te rozważania są zupełnie irrelewantne, opiera się ona wyłącznie na identyfikacji wspólnot regionalnych o różnym pochodzeniu, różnym stopniu autoidentyfikacji i różnorodnej sile politycznej związanej z realizacją własnych interesów. Istnienie bądź nie konieczności rozwoju narodu z etni pozostawione zostaje autorom prac dotyczących nacjonalizmu.

Dla mitu pochodzeniowego grupy etnicznej kluczowe znaczenie ma wspólnota rodowa. Często grupy etniczne identyfikują się z wąską grupą wspólnych przodków, będących quasi-legendarnymi założycielami etni. Dziś, po wielu falach migracyjnych, które rozproszyły dawne etnie na cztery strony świata, pewne znaczenie dla regionalizacji mają badanie genealogiczne, łączące potomków członków poszczególnych wspólnot pomimo dzielących ich współcześnie odległości: „Głównym celem towarzystw genealogicznych wspomnianych wyżej, [np. polskich towarzystw genealogicznych w USA – A.M.] jest pomoc osobom posiadającym wspólnych przodków, pochodzących z tego samego regionu, którzy często osiedlali się w tych samych regionach Ameryki, w stworzeniu kanałów kontaktów przez ocean”²⁵.

„Kategorie etniczne – społeczności mające kolektywną nazwę własną i jedną bądź więcej wspólnych cech kulturowych, zazwyczaj język i zwyczaje odróżniające je od innych grup;

22 M. Hroch, op. cit., s. 111.

23 Ibidem, s. 134.

24 Ibidem, s. 145.

25 Ch. Hall, *The Contribution of Genealogy to European Regionalistic Studies w: Regionalism in Europe. Traditions and New Trends*, Wydawnictwo JANUS, Bydgoszcz 1993. Tłumaczenie własne: „The prime purpose of genealogical societies mentioned above, [np. polskich towarzystw genealogicznych w USA – A.M.] is to help people with ancestors of common regional origins, who often settle in the same regions in America, to make connections links across the ocean”.

społeczności te na ogół mają lub uważa się, że mają jakiś związek z konkretnym terytorium, chociaż związek ten może mieć niestabilny i niepewny charakter”.²⁶ Tym, co wyraźnie odróżnia je od wspólnot etnicznych, jest brak 'pamięci zbiorowej' oraz solidarności jej członków, co wpływa na osłabione poczucie tożsamości lub jego brak. Te społeczności widziane są jako odmienne przede wszystkim z zewnątrz, przez członków wykształconych etni. Linia demarkacyjna pomiędzy społecznościami, mieszczącymi się w pojęciu 'kategorii etnicznej' a etniami nie musi być wyraźna, wydaje się, że mogą one także tworzyć podgrupy w ramach istniejących wspólnot etnicznych. Z upływem czasu oraz rozwojem tożsamości (a także pod wpływem procesu re-etniczacji) takich społeczności mogą one wyewoluować i stać się rozwiniętymi etniami.

Dzisiaj jesteśmy świadkami zachodzenia dwóch procesów związanych ze sobą przedmiotowo, lecz zupełnie różniącymi się genetycznie – są to procesy etniczacji i re-etniczacji zachodzącymi zarówno w skali zbiorowości, jak i w skali jednostek. Proces re-etniczacji dotyczy odtwarzania kultury wspólnoty, jej tradycji oraz języka, a także rozpowszechniania wiedzy o nich oraz tworzenia świadomości istnienia odrębnej tożsamości grupy etnicznej. Konstytutywną cechą tego procesu jest obiektywne istnienie tych elementów wcześniej, choć mogły być one rozproszone i dawno zapomniane. Proces re-etniczacji jednostki dotyczy odnajdywania jej poczucia autoidentyfikacji ze wspólnotą, do której należy, głównie na podstawie więzów rodzinnych i pochodzenia z terytorium związanego z daną etnią (badania genealogiczne w USA opisywane wyżej). Proces etniczacji zbiorowości związany jest z powstawaniem i 'wytwarzaniem' odrębnej kultury, zachodzi on często w związku z rozwojem turystyki i powstawaniem strategii autopromocji obszaru turystycznego. Proces ten nie opiera się jednak na wcześniej istniejącej kulturze, a czerpiąc z kultur lokalnych, tworzy zbiorowość zbliżoną do kategorii etnicznej, a w każdym bądź razie odróżniającą się od zbiorowości sąsiadujących. Proces etniczacji (asymilacji kulturowej) jednostki zachodzi, kiedy jednostka mimo braku więzów rodzinnych oraz pochodzenia zaczyna identyfikować się z tożsamością wspólnoty w ramach, której zamieszkuje.

Enklawa [fr.<łac.] zgodnie z definicją encyklopedii PWN jest to: terytorium państwa lub jego część otoczona ze wszystkich stron terytorium lądowym innego państwa.²⁷ Są to obszary uznane zgodnie z prawem międzynarodowym. „Nie można ignorować istnienia enklaw innej grupy etnicznej, które potencjalnie mogą być podniesione do poziomu międzynarodowego”.²⁸ Enklawy są najczęściej żywym dowodem wyboistej drogi rozwoju państw współczesnych, wskazują na różnorodne tendencje, działania polityczne i ruchy społeczne. Dziś widoczne jest zwiększenie

26 A. Smith, op.cit., s. 142.

27 Encyklopedia PWN: <http://encyklopedia.pwn.pl>. Dostęp: 10.09.2013 godz. 21.30.

28 A. Vitale, op. cit., s. 35. Tłumaczenie własne: „It is impossible to ignore the existence of subnational enclaves that can potentially be raised to the international level”.

aktywności kulturowej i politycznej istniejących enklaw oraz pojawianie się nowych obszarów, zamieszkiwanych przez przedstawicieli innej etni, które dążą do otrzymania specjalnego statusu.

Folk art [kultura ludowa] „jest determinowana przez warunki naturalne i zróżnicowany skład etniczny, dlatego też posiada międzynarodowy [uniwersalny – A.M.] charakter”.²⁹ Kultura ludowa związana jest bezpośrednio ze sposobem życia wspólnoty lokalnej bądź regionalnej. Oddaje ona charakter prac, zajęć codziennych, a także temperament oraz wartości cenione przez wspólnotę. Jest to przykład sztuki stworzonej przez ludzi dla ludzi z tego samego kręgu społecznego. „Sztuka znajduje swój wyraz w obrębie regionów poprzez ukształtowanie przez ich warunki naturalne, środowisko geograficzne i tradycyjne formy gospodarowania”.³⁰ Jednakże łatwo wskazać także na podobieństw pomiędzy sztuką ludową różnych wspólnot, nawet zamieszkujących różne kontynenty. Wynika to między innymi z dostępności materiałów i czerpania symboliki ze świata przyrody. Ponadto oddaje ona naturę ludzką wspólną całemu naszemu gatunkowi. W zasadzie kultura ludowa opiera się na naśladowaniu i odtwarzaniu podstawowych zachowań związanych z życiem wspólnotowym.

„Przez 'tożsamość etniczną' rozumiem zjawiska odnoszące się do etnicznego zróżnicowania mające miejsce na określonych obszarach albo w rozproszeniu”.³¹ Tożsamość etniczna będzie w tym rozumieniu zjawiskiem związanym z istnieniem grup etnicznych wykazujących odrębność kulturową. W zakresie tego pojęcia mieścić się będzie zarówno warstwa ideowa generująca identyfikację etniczną, jak i warstwa behawioralna związana z tradycją oraz z rozwojem ruchów etnicznych promujących kulturę i wspólnotę etniczną.

1.3 Lokalność

Pojęcie lokalności odnosi się do działań, postaw i uczuć związanych z przynależnością do mniejszej jednostki terytorialnej niż region. Odnosi się ono do tożsamości związanej z najmniejszą jednostką podziału terytorialnego, z którą się identyfikujemy, wobec której deklarujemy naszą przynależność. Mieszkańcy miast identyfikować się będą z miastem, ewentualnie jego dzielnicą lub

29 B. Bazielić, *Problem of Regionalism in the Light of European Literature Concerned with Folk Art*, w: *Regionalism in Europe. Traditions and New Trends*, Wydawnictwo JANUS, Bydgoszcz 1993, s. 110. Tłumaczenie własne: Folk art „is determined by natural conditions and differentiated ethnic composition and thus indicates international character”.

30 Ibidem, s. 112. Tłumaczenie własne: „Art finds its expression within the regions influenced by their natural condition, geographical environment and forms of housekeeping”.

31 J. Damrosz, *Local, Regional and Ethnic Values in the Idea of Europeism* w: *Regionalism in Europe. Traditions and New Trends*, Wydawnictwo JANUS, Bydgoszcz 1993, s. 29. Tłumaczenie własne: „By 'ethnicity' I understand phenomena related to ethnic distinction, occurring on separate areas or in dispersal”.

osiedlem, mieszkańcy wsi z drugiej strony odczuwać będą więź ze swoją gminą, wsią (sołectwem), czy nawet mniejszą jednostką związaną z tradycyjnym podziałem na przysiółki.

Wspólnota regionalna składa się z wielu wspólnot lokalnych, będąc jednocześnie czymś mniej i czymś więcej niż ich suma. Tradycje, zwyczaje oraz pamięć zbiorowa grup lokalnych, zebrane, uogólnione i często opracowane w celach autopromocji, lecz oczywiście nie tylko tworzą charakter regionu. Cechy konstytutywne tożsamości regionalnej są zapewne o wiele uboższe niż te lokalne. Generalizacja prowadzi do nieodzownego ich odrealnienia i przez to alienacji od ludzi. Jednakże kultura regionalna tworzy pewien szeroki kontekst dla kultur lokalnych, pozwalający na odnalezienie ich wspólnego rodowodu, a także powstałych różnic.

Kultura wspólnot lokalnych jest bogactwem każdego regionu. Im dalej idąca różnorodność w jedność, tym doświadczenie rzeczywistości bardziej wartościowe. Jednak mnogość autoidentyfikacji implikować powinna także szacunek wobec prawa mniejszych wspólnot do podejmowania decyzji na własną rękę, odpowiedzialności w ramach większej wspólnoty oraz stowarzyszania się. Istniejące podziały terytorialne wielu współczesnych państw europejskich (Polska jest tego jaskrawym przykładem), nie odpowiadają woli wspólnot lokalnych do koegzystencji. Choć proces oddolnego kształtowania regionów – w znaczeniu jednostek podziału administracyjnego, obejmujących istniejące regiony tożsamościowe – będzie zapewne procesem powolnym, pozwoli stworzyć jednostki w pełni rozwinięte, tworzące wspólnotę kulturową (w tym także etniczną) oraz reprezentujące w pewnej mierze zbliżone interesy polityczne. Takie regiony administracyjne będą w pełni zdolne do przejmowania daleko idących kompetencji oraz władzy zgodnie z zasadą subsydiarności (pojęcie zasady subsydiarności zostanie omówiona w rozdziale drugim podrozdziale trzecim).

W zakresie prawnym wspólnota lokalna jest podmiotem samorządu lokalnego, to znaczy jest społecznością zamieszkującą określone terytorium wyposażoną we władzę publicznoprawną do realizowania zadań zgodnie z własnym interesem. Samorząd lokalny zgodnie z Europejską Kartą Samorządu Lokalnego z 1985 roku jest to: prawo i zdolność społeczności lokalnej, w granicach określonych prawem, do kierowania i zarządzania zasadniczą częścią spraw publicznych na ich własną odpowiedzialność i w interesie ich mieszkańców.

W tym miejscu należy jeszcze zwrócić uwagę na istniejące w języku polskim dwa pojęcia: polityka lokalna oraz polityka regionalna. Choć w zasadzie oba powinny odnosić się do polityki prowadzonej przez władzę oraz grupy interesu na poziomie wspólnoty lokalnej i regionu, drugie pojęcie ma także inne znaczenie. Polityka regionalna jest w naszej tradycji językowej polityką władzy centralnej prowadzonej wobec regionów. W niniejszej pracy oba pojęcia pojawiać się będą

wyłącznie w pierwszym przytoczonym znaczeniu.

1.4 Regionalizm, ruchy regionalne i regionalizacja

„Regionalizm (...) jest ruchem (społecznym, politycznym, kulturowym itp.) którego celem jest eksponowanie regionu”.³² Tak rozumiany jest ruchem poszczególnych regionów. Definicja ta sytuuje się mocno w drugiej fali regionalizmu, która nastąpiła w Europie w latach 70 XX wieku, kiedy to regiony poszczególnych krajów odpowiadały na kryzys ekonomiczny państw (kryzys naftowy) dążeniem do autonomizacji. W przytoczonej powyżej bardzo szerokiej definicji najważniejszymi pojęciami są „ruch” oraz „eksponowanie”. Rozwój regionalizmu zapoczątkowany być może przez inicjatywę obywatelską i na początku nie musi być zorganizowany wokół żadnego konkretnego programu. Z drugiej strony może on być promowany przez władze lokalne i regionalne, przy udziale władzy centralnej, bądź za jej zgodą, tego typu działania opierają się najczęściej o strategie wieloletnie i plany rozwoju.

Pojęcie regionalizmu stosuje się także do określenia ideologii związanej z dążeniem do rozwoju autonomii i tożsamości wszystkich regionów, Roman Szul proponuje użycia w tym znaczeniu pojęcia: „Interregionalizm (...) ideologia, której celem jest dowartościowanie regionów jako kategorii, na przykład jako przeciwwagę wobec państw”.³³ Ta idea związana jest z trzecią falą regionalizmu w Europie – falą, która opowiada się za rozwojem niezależności i wzrostem siły wszystkich regionów państw europejskich. W niniejszej pracy to rozróżnienie nie będzie stosowane, a regionalizm pojawiać się będzie głównie jako zjawisko społeczno-polityczne rozwoju i wzrostu znaczenia regionów w Europie oraz wzrostu ich samodzielności decyzyjnej, wprowadzany na poziomie ideologii oraz praktyki w różnych dziedzinach życia wspólnot regionalnych.

W XIX wieku regionalizm określany był mianem partykularyzmów, zaściankowości czy prowincjonalności. Romantycy zakochali się w kulturze ludowej, co było także afirmacją lokalności. Byli oni pionierami pierwszej fali regionalizmu w Europie. Nacjonalizm z nim walczył na drodze do homogenizacji, XX wiek docenił, wraz z rozwojem ruchów regionalnych. Współczesny regionalizm „ma charakter ofensywny i dynamiczny”.³⁴ Od drugiej połowy XX stulecia ruch regionalny zaczął wyznaczać trendy rozwoju państw europejskich razem z integracją w ramach Wspólnoty Europejskiej (od 1992 roku Unii Europejskiej). Debata wobec postępującej regionalizacji, wyznaczanie jej standardów oraz okresowo pojawiające się nacjonalizujące ruchy

32 R. Szul, op. cit., s. 32.

33 Ibidem, s. 32.

34 J. Wichura, *Nacjonalizm a regionalizm w Europie w: Decentralizacja współczesnego państwa*, pod red. R. Radka, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s. 137.

reakcyjne są centrum zainteresowania społeczeństwa i polityków w Europie. Ruchy regionalne są siłą napędową regionalizacji, obejmują one fazę diagnozy potrzeb, artikulacji interesów oraz prowadzenia agitacji politycznej. Owe ruchy i ich postulaty inicjują proces, który zostaje wtłoczony w ramy instytucjonalne i zaczyna być prowadzony w sposób uporządkowany, zgodnie z założeniami strategicznymi. Nie musi być on jednak domeną władzy państwowej ani samorządowej, choć dla osiągnięcia pewnych celów politycznych konieczna jest przynajmniej ich zgoda.

Termin regionalizacja pojawia się w wielu pracach z zakresu regionów i regionalizmu, autorzy nadają mu niejednokrotnie różnorakie znaczenia. Po pierwsze jest to proces związany z dążeniem do rozwoju regionów, odtwarzania lub budowy ich tożsamości oraz specyfiki kulturowej, a także postulujący decentralizację władzy oraz rozwój społeczeństwa obywatelskiego regionu, zdolnego do podejmowania kluczowych dla swoich interesów decyzji politycznych. Po drugie jest to podział administracyjny kraju na części składowe, z tym że nie ma tutaj znaczenia rozróżnienie stopnia wpływu społeczności lokalnych i jednostek na system tego podziału oraz jego efekty. W niniejszej pracy termin regionalizacja pojawia się w zasadzie w pierwszym z powyższych znaczeń, choć także podział administracyjny kraju, jeżeli był on efektem samostanowienia wspólnot lokalnych i jednostek wpisuje się w tak rozumiany proces. Innymi słowy, regionalizacja jest procesem zarządzania zmianą z niedecydującej o sobie wspólnoty politycznej regionu, nieposiadającej władzy ani poczucia wspólnoty interesów w rozwinięte społeczeństwo obywatelskie, o dużym udziale w procesach decyzyjnych w zakresie regionalnych interesów oraz z indyferentnej społeczności mieszkańców regionu we wspólnotę regionalną o wykształconej tożsamości. Regionalizacja przebiega w różnych częściach Europy w różnym tempie i z różnym nasileniem. Jest ona efektem rozwoju i siły oddziaływania ruchów regionalnych, a także zależnego od nich zjawiska regionalizmu.

W tym kontekście zjawisko regionalizmu jest zarówno ideą prowadzącą do powstania ruchów regionalnych, jak i ukonstytuowanym w procesie regionalizacji systemem społeczno-prawnym. Jest więc inspiracją rozwoju, obejmującą sobą jednocześnie cały proces, jest także stanem końcowym, mającym potencjał dalszej dynamiki. Regionalizm jest sensem regionalizacji. Znaczenie regionalizmu jako inspiracji procesów regionalizacji oraz pewne czynniki układające się w pojęcie „idei” regionalizmu, znajdują swoje opracowanie w rozdziale drugim i rozdziale trzecim niniejszej pracy. Wcześniej omówione zostaną procesy składowe, elementy budujące oraz zasady tworzące zjawisko regionalizmu i proces regionalizacji.

1.5 Procesy składowe, elementy budujące i zasady

Autorzy prac dotyczących procesu regionalizacji kładą nacisk na różne jego aspekty. Dla jednych jest on procesem kulturowym, dla innych politycznym, niektórzy widzą go w kontekście poziomu mikro, inni poziomu państw, jeszcze inni umiejscawiają ten proces w kontekście międzynarodowym. Dopiero zbiór wszystkich elementów pozwala na spojrzenie na proces regionalizacji całościowo.

Rozwój każdego procesu wymaga opracowania podstaw naukowych dla jego funkcjonowania. W fazie ruchu regionalnego istnienie podstaw naukowych nie jest konieczne, choć zapewne dostarczają one argumentów do dyskusji na temat budowy systemu i etniczacji bądź re-etniczacji wspólnoty regionalnej. Badania naukowe i ruch społeczny są silnie od siebie uzależnionymi działaniami. W fazie procesu regionalizacji ugruntowanie naukowe jest już niezbędnym dla prawidłowego, trwałego i zrównoważonego zarządzania zmianą systemu społeczno-politycznego regionu. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom oraz pod wpływem inspiracji społecznych rozwinęły się local science i regional science, rozpoczęto badania historii, kultury i języka, których zakres ograniczony jest do analizy i diagnozy na obszarze regionu. Efekty badań naukowych są zapewne elementem budującym proces regionalizacji, a samo przeniesienie zainteresowania naukowców na poziom mikro jest procesem składowym. Prace naukowe mogą, oczywiście, dotyczyć zarówno jednego regionu, jak i samego procesu regionalizacji, także w skali wybranego państwa. Istotne jest przygotowanie diagnoz, analiz i perspektyw dla wszystkich poziomów zarządzania (skali mikro – regionu, skali makro – państwa, skali supra – Unii Europejskiej).

Aspekt polityczny dotyczy przede wszystkim decentralizacji państwa oraz przeniesienia założeń dotyczących podziału władzy z horyzontalnego Monteskiuszowskiego modelu, na model posiadający dodatkowo podział wertykalny. „Alternatywą nie jest ściśle unitarna struktura, ale raczej zachodzące na siebie formy organizacji społecznej i organizacji politycznej na różnych poziomach, niekoniecznie ograniczone przez granice narodów i państw narodowych”.³⁵ Działania te mają szczególne znaczenie w przypadku regionów granicznych, które zamieszkiwane przez mniejszości bądź ludność mieszaną, mogą tworzyć specyficzne środowisko dla rozwoju gospodarki, kontaktów oraz współpracy międzynarodowej. Odtwarzanie wspólnot regionalnych ponad podziałami granic państwowych może oczywiście skutkować w długoterminowej perspektywie zmianą owych granic, jednakże należy to uznać za efekt szerszego procesu, nie zaś jako cel. Mamy

35 M. Bufon, op. cit., s. 37. Tłumaczenie własne: „The alternative is not a strictly unitary, but rather overlapping social and political organization on various scales, not necessarily bounded at the edges of nation or nation-states”.

także do czynienia z procesem: „Wzmocnienie rzeczywistej (prawnej, politycznej, gospodarczej, itd.) władzy, i poczucia tożsamości regionalnej podobnej do tożsamości narodowej”.³⁶ Wraz ze wzrostem siły rośnie także partykularyzm – rozumiany jako dążenie do realizacji własnych interesów, osiągania własnych celów i wrogości wobec narzucanych z zewnątrz, zwłaszcza niekorzystnych, rozwiązań. „(...) regionalizm jest nie tylko działalnością partii politycznych. Rządy regionalne również prowadzą politykę i programy regionalizacji”.³⁷ Należy wydzielić dwie grupy działaczy na szczeblu regionalnym: władze regionalne oraz partie polityczne czy grupy interesu. Oba rodzaje władzy (legitymowana demokratycznie i mająca tylko poparcie społeczne) mogą w różny sposób, poprzez różne metody realizować założenia regionalizacji tzn. wzmacniania znaczenia regionu, jego potencjału i siły wewnętrznej. Trzecia siła działająca na regionalizm to siła zewnętrzna – decentralizacja państwa prowadzona centralnie z pewnym udziałem regulacji europejskich (np. istnienie samorządu terytorialnego i jednostek NUTS jest konieczne dla akcesji do traktatów ustanawiających Unię Europejską³⁸). Dzięki obu tym tendencjom – odśrodkowej (regiony stają się coraz bardziej samodzielne i wrasta ich potencjał) oraz dośrodkowej (państwo prowadzi proces decentralizacji adekwatny do wzrostu siły regionów, ale także zgodny ze standardami europejskimi) rola regionów w państwach europejskich rośnie: „Trwa ewidentny proces re-regionalizacji, który odnosi się do wzrastającego znaczenia tradycji federalizmu i partykularyzmu, ale odnosi się także szerzej do sposobów, dzięki którym regionalne kultury polityczne są wzmacniane i modyfikowane w nienaprzeczek sposób”.³⁹ Re-regionalizacja odnosi się do rozwoju regionów wcześniej silnie rozwiniętych i posiadających rozbudowaną autonomię. Regiony historyczne pojawiają się znów jako silne jednostki polityczne, wspólnoty polityczne o określonej kulturze politycznej. Kulturę polityczną definiuje bardzo zwięźle Tomasz Żyro: „(...) na kulturę polityczną składa się zestaw postaw, przekonań, pragnień i wartości społecznych, które mają odniesienie do systemu politycznego lub określonych kwestii politycznych”⁴⁰ – jeżeli zakładamy, że właśnie wspólnota wartości i postaw definiuje tożsamość regionu, oczywistym staje się istnienie „regionalnych kultur politycznych” typowych dla określonego obszaru. Elementem

36 R. Szul, op. cit., s. 52-54. Tłumaczenie własne: „Strengthening of the real (legal, political, economic, etc.) power, and of the sense of nation-like identity of some regions”.

37 P. Lynch, *Organising for a Europe of the Regions: The European Free Alliance-DPPE and Political Representation in the European Union*, European Union Studies Association conference, Montreal 17th to 19th May 2007.

Tłumaczenie własne: „(...) regionalism is not merely the practice of political parties. Regional governments also drive regionalist policies and agendas”.

38 Traktat o Unii Europejskiej, Lizbona 2007: Art.4 ust. 2 „Unia szanuje równość Państw Członkowskich wobec Traktatów, jak również ich tożsamość narodową, nierozdzielnie związaną z ich podstawowymi strukturami politycznymi i konstytucyjnymi, w tym w odniesieniu do samorządu regionalnego i lokalnego.”

39 A. Vitale, op. cit., s. 28. Tłumaczenie własne: „There is an evident process of re-regionalization which refers to a growing force of federalist and particularistic traditions, but it also refers more broadly to the ways that regional political cultures are both strengthened and transformed in unexpected ways”.

40 T. Żyro, *Wstęp do politologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 105.

budującym jest w tym przypadku wzrost politycznej roli regionów, procesami składowymi: rozwój i decentralizacja.

Ważną rolę w procesie regionalizacji odgrywają interesy gospodarcze i możliwość ich realizacji na poziomie regionu: „(...) 'naturalne' regiony powinny posiadać szerokie kompetencje rozumiane jako autonomia (...) w sferze decyzji politycznych [ich potencjał – A.M.] powinien zostać zwiększony poprzez zwiększenie potencjału ekonomicznego regionów. (...) Realizacja tego postulatu w zakresie legislacji powinna być zdywersyfikowana”.⁴¹ Diagnoza potrzeb regionu najlepiej dokonywana jest na tym samym poziomie, zapewnia to napływ odpowiednich inwestycji oraz potencjał dla budowania dobrobytu na mikro poziomie. Dla wzrostu gospodarczego ma także znaczenie specjalizacja na poziomie lokalnym i regionalnym, kluczowe znaczenie ma odpowiednia autopromocja oraz wykorzystanie w najlepszy sposób istniejących uwarunkowań demograficznych i środowiskowych. Podkreślić należy, że dziś nie zakłada się możliwości tworzenia autarkicznej gospodarki na tak małym obszarze (zresztą chyba nawet gospodarka na poziomie supra – na przykład gospodarka europejska, jest dziś daleka od możliwości budowania autarkii), sukces gospodarek na poziomie mikro zależy od umiejętności tworzenia sieci wymiany gospodarczej i od oferowania atrakcyjnej gamy produktów. Ramy dla wzrostu gospodarczego wyznaczają jednak regulacje prawne, które powinny powstawać na podstawie analizy rozwiązań odpowiednich dla regionu. Różnica uwarunkowań i potencjału poszczególnych regionów powinna implikować różnice w ich prawodawstwie. Elementem budującym jest tutaj specjalizacja gospodarki adekwatna do warunków regionalnych, procesami składowymi są specjalizacja i autopromocja regionów jako atrakcyjnych dla inwestorów. Równocześnie elementem składowym jest autonomia regionów w zakresie prawodawstwa gospodarczego, procesem składowym jej odpowiadającym jest dyferencjacja prawodawstwa.

Procesy kulturowe mogą przebiegać dwutorowo: jednym z nich jest tworzenie wspólnoty etnoregionalnej, drugim zaś wspólnoty regionalnej, choć oba procesy mogą występować łącznie i z różnym nasileniem w tym samym regionie. Proces etniczacji prowadzi ma, jak już to było powiedziane wyżej, do powstania wspólnoty o silnej tożsamości, poczuciu solidarności i odrębności: „Poczucie przynależności, zwyczaje i wszystko, co łączy się z nimi, są częścią mikro-poziomu”.⁴² Proces tworzenia wspólnoty regionalnej ma na celu powstanie społeczeństwa

41 J. Slugocki, *Introduction: Tradition of Regionalism in Europe w: Regionalism in Europe. Traditions and New Trends*, Wydawnictwo JANUS, Bydgoszcz 1993, s. 11. Tłumaczenie własne: „(...) 'natural' regions were supposed to have broad competences understood as autonomy (...) in the sphere of political decisions was to be reinforced by the extension of regional economic potential. (...) the legal realization were to be differentiated”.

42 A. Vitale, op. cit., s. 33. Tłumaczenie własne: „A sense of belonging, customs and everything that goes along with them, are part of micro-level”.

wielokulturowego. „Regionalne społeczeństwo wielokulturowe to takie społeczeństwo otwarte, które osiągnęło wysoki stopień instytucjonalizacji, integracji i dynamiki zróżnicowania kulturowego, jest gotowe do pełnego spożytkowania płynących z tego korzyści i nie ma z tego powodu jakiś szczególnych trudności”.⁴³ Tym, co zdecydowanie łączy oba procesy jest dążenie do indywidualizacji wspólnoty regionalnej, ale także wspólnot lokalnych je współtworzących. Elementem budującym jest w tym przypadku wspólnota regionalna (w tym etnoregionalna); procesem składowym zaś etniczacja, autoidentyfikacja oraz tworzenie więzi zbiorowej solidarności.

Ostatnim elementem budującym jest zbudowanie aktywnego obywatelskiego społeczeństwa regionalnego, zdolnego do udziału w procesie podejmowania decyzji politycznych oraz inicjującego zmiany jego systemu i proponującego środki jego adaptacji do dynamicznych przemian warunków zewnętrznych. Społeczeństwo takie jest świadome swojej odpowiedzialności za region w sensie geograficznym, zwłaszcza za zasoby środowiska naturalnego oraz jest gotowe brać udział w zmaganiach o jego zachowanie, z pełną świadomością obowiązku zachowania go dla przyszłych pokoleń. Ponadto jest to wspólnota aktywna politycznie i społecznie, prowadząca wiele inicjatyw oddolnie, wzajemnie o siebie dbająca zgodnie z zasadą solidarności i przejmująca zadania władz lokalnych i regionalnych zgodnie z zasadą subsydiarności. „Regionalizm jest działalnością na korzyść określonego regionu”.⁴⁴ Definicja zaproponowana przez Jerzego Damrosza, oczywiście, nie jest zgodna z definicją zaproponowaną w poprzednim podrozdziale. Jednakże, wskazuje ona na pewien aspekt regionalizacji – centrum zainteresowania jednostek, grup społecznych, wspólnot regionalnych i władzy lokalnej (regionalnej) powinien być region i jego dobrobyt. Celem regionalizacji jest w końcu pełniejsza odpowiedź na potrzeby ludzi i ich zbiorowości – nie istnieje ona bez woli i zaangażowania wspólnoty regionalnej. Już w fazie ruchu regionalnego niezbędne jest budowanie świadomości jednostek – członków powstającej wspólnoty regionalnej. Nie ma także mowy o procesie regionalizacji przeprowadzanym „na siłę” – staje się on wtedy zaprzeczeniem idei stojącej u jego źródeł. Nie oznacza to jednak, że poszczególne etapy i środki prowadzące do wyznaczonych celów w procesie nie mogą być „narzucone” w sensie opracowane przez władze, przez nie wdrażane i egzekwowane. Władza powinna być koordynatorem poczynań wspólnoty, jednakże zwłaszcza przy podejmowaniu decyzji dotyczących celów, ale także przedsięwziętych metod, udział suwerena – wspólnoty regionalnej, jest konieczny. Procesem składowym jest w tym zakresie aktywizacja społeczeństwa i wzrost świadomości społecznej.

43 A. Sadowski, *Konstruowanie regionalnego społeczeństwa wielokulturowego ze szczególnym uwzględnieniem województwa podlaskiego* w: *Region i regionalizm w socjologii i politologii* pod red. A. Pawłowskiej i Z. Rykła, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2012, s. 51.

44 J. Damrosz, op. cit., s. 30. Tłumaczenie własne: „Regionalism is an activity for the benefit of the region involved”.

Wykorzystanie w niniejszej pojęcia „suweren – wspólnota regionalna” może budzić wiele kontrowersji. Część z nich zajmie należne im miejsce w dalszych częściach pracy (zwłaszcza w rozdziale trzecim), część zaś pozostanie bez odpowiedzi. Celem tej pracy jest spojrzenie na rozwijający się w Europie proces regionalizacji i wzrost znaczenia zjawiska regionalizmu z innej perspektywy. Perspektywy, w której dziś istniejący paradygmat granic państw narodowych nie jest bezwzględny, w której przestaje on być ramą stosunków międzyludzkich, pozostając jedynie do dziś ustaloną konwencją, której daleko jest od nieśmiertelności: „Tak naprawdę, nie ma żadnego powodu, by wierzyć, że przestrzenne granice westfalskiej suwerenności są zakreślone raz na zawsze”.⁴⁵ Jeszcze dalej idące konsekwencje ma hasło przedstawione w 1984 roku przez Hansa Mommsena „Die Nation ist tot: Es lebe die Region”, będące tytułem jego eseju.

Odchodząc od tych rozważań, zaproponowany zostanie zbiór zasad, które powinny przyświecać wspólnotom i ich władzom dążącym do regionalizacji. Są to jednocześnie także najważniejsze przejawy regionalizacji, które pojawiają się na terytoriach dziś już posiadających silne regiony.

Tożsamość regionalna – wynika z prawa do równości i prawa do rozwoju jednostek. Region tworzy członków wspólnoty, ale także członkowie wspólnoty tworzą region. Muszą powstać instytucje pozwalające na wyrażanie swojego zdania, demokratyczny udział w procesach decyzyjnych i wdrażanie interesów regionu.

Samo-określenie – każdy region powinien mieć prawo wyboru nie tylko swojej władzy, ale także systemu jej sprawowania i decydowania o swoim statusie. Regionalne sprawowanie władzy powinno się opierać na aktywności lokalnej i społeczeństwie obywatelskim.

Federalizm jest formą sprawowania władzy poprzez kooperację regionów oraz centrum. Każdy region jest zobowiązany do udziału w budowaniu systemu federalnego.

Demokracja i kontrola – demokracja na mikro poziomie jest bliżej ludzi, organizacja udziału obywateli we władzy na poziomie regionalnym zwiększa poczucie odpowiedzialności jednostki za swoją wspólnotę. Na poziomie regionalnym musi być zapewniony pluralizm dostępu do władzy. Wzmocnienie pośredniego poziomu sprawowania władzy pozwala na rozbudowanie kompetencji obywateli w zakresie kontroli działalności państwa, ale także pozwala na kontrolę państwa przez regiony. Zarządzanie bliżej ludzi pozwala na odpowiednie zaspakajanie ich potrzeb i realizację „sensownych” inwestycji. Region pozwala także na upowszechnienie form demokracji bezpośredniej oraz inicjatyw lokalnych.

45 A. Vitale, op. cit., s. 30. Tłumaczenie własne: „Actually, there is no reason to believe, that spatial borders of Westphalian sovereignty are drawn once and for all”.

Kultura i język – regionalizm pozwala na rozwój różnorodności form, wspiera ich rozwój oraz zapewnia bezpieczną koegzystencję. Poziom regionalny zapewnia także wzmocnienie świadomości wspólnoty w zakresie jej tożsamości oraz bogactwa kulturowego. Funkcjonowanie regionu nie wymaga uniformizacji kultury oraz języka dla sprawnego administrowania.

Środowisko – wspólnota regionalna ma szansę zapewnić lepszą ochronę środowiska z powodu m.in. wzrostu znaczenia więzi między naturą a społecznościami lokalnymi, zwiększyć poczucie odpowiedzialności mieszkańców za swój habitus. Decyzje podejmowane na mniejszą skalę zapewniają lepszą realizację inwestycji oraz trafny ich dobór. Do tych wniosków w odniesieniu do „ludności tubylczej” doszli także delegaci zgromadzeni na Szczycie Ziemi „Środowisko i Rozwój” w Rio de Janeiro w 1992 roku. Opracowana na szczycie „Deklaracja w sprawie środowiska i rozwoju” podkreślała znaczenie ludności miejscowej w diagnozie problemów środowiska przez nią zamieszkałego.

Arena międzynarodowa – zwiększenie kompetencji regionów w zakresie samostanowienia pozwoli na stworzenie silnych więzi współpracy regionów, istnieje także szansa ograniczenia formalizmu w stosunkach między regionami i ich mieszkańcami. W długoterminowej perspektywie na podstawie współpracy zwłaszcza transgranicznej istnieje możliwość wypracowania konsensusu dotyczącego woli mieszkańców stania się częścią regionu, należącego do innego państwa. Regiony staną się także silną podstawą rozwoju Unii Europejskiej, a w jej ramach może powstać silne poczucie solidarności między regionami Europy, co da szansę na trwałe i zrównoważony rozwój.⁴⁶

46 Katalog opracowany na podstawie tez: F. Esterbauer, *Guiding Principles of Regionalism w: Regionalism in Europe. Traditions and New Trends*, Wydawnictwo JANUS, Bydgoszcz 1993, s. 223-227.

2. Trendy polityczne XX i XXI wieku wywierające wpływ na regionalizm

XX i XXI wiek charakteryzuje grupa megatrendów wpływających na szereg procesów zachodzących w tym okresie. Są one swoistymi filarami budującymi system polityczny i społeczny współczesności. Katalog megatrendów wskazany w niniejszej pracy nie pretenduje do miana wyłączności, można z łatwością wskazać także inne zjawiska konstytuujące świat, jaki znamy dziś. Wystarczy w tym miejscu wskazać postmodernizm, będący zjawiskiem kulturowym, który wywiera wpływ na wszystkie dziedziny życia wspólnot i jednostek. Ograniczenie dla potrzeb niniejszej pracy wynika zarówno z zasobu miejsca i czasu, jakim dysponuje autorka, jak i z konieczności wyboru trendów najbardziej znaczących oraz bezpośrednio związanych z regionalizmem i euroregionalizmem.

Niektóre z tych trendów: globalizacja, europeizacja oraz integracja, a także związane z nimi procesy wywierają pozytywny wpływ na regionalizm, tzn. wspierają jego rozwój bezpośrednio, w pewnej mierze intencjonalnie. Ostatni z trendów – nacjonalizm – wywiera wpływ negatywny: z jednej strony opóźniając proces regionalizacji, z drugiej będąc negatywnym czynnikiem rozwoju regionalizmu (dążenie do regionalizacji ma zahamować możliwość odrodzenia nacjonalizmów w państwach europejskich).

2.1 Globalizacja, europeizacja i integracja europejska

Jesteśmy dziś świadkami trzech megatrendów wpływających silnie na jednostki oraz na regiony przez nie zamieszkiwane. Są to: integracja europejska, europeizacja oraz globalizacja, każdy z nich doczekał się wielu definicji oraz ocen. Wybrane przez autorkę na potrzeby tej pracy zaprezentowane zostały w związku z omawianiem ich wpływu na sytuacje regionów. Regiony dziś tworzą własną sieć połączeń z państwem, Unią Europejską, innymi regionami oraz rynkiem światowym. Ponadto stają się najbliższą jednostką polityczną dla mieszkańców – podporządkowanych władzy regionalnej – społeczności regionalnej. System konstytucyjny państw Unii Europejskiej tworzy w różnorodny sposób zależności pomiędzy władzą centralną a władzami regionów, w dużym stopniu ich pozycja wobec państwa określa także ich rolę w życiu jednostki. Im bardziej autonomiczny region, tym silniejsze więzy prawno-administracyjne między władzą regionu a jego mieszkańcami, im słabsza rola regionu w tworzeniu i egzekwowaniu prawa, tym więzy powyższe są luźniejsze i bardziej abstrakcyjne. Jednakże to zagadnienie – z powodu szerokości

przedmiotu oraz mnogości jego opracowań – nie będzie w niniejszej pracy szerzej omawiane.

Pierwszym megatrendem jest globalizacja. W dorobku naukowym nie brakuje definicji tego pojęcia: „Globalizacja charakterystyczne i dominujące w końcu XX i na początku XXI w. tendencje w światowej ekonomii, polityce, demografii, życiu społecznym i kulturze, polegające na rozprzestrzenianiu się analogicznych zjawisk, niezależnie od kontekstu geograficznego i stopnia gospodarczego zaawansowania danego regionu; globalizacja prowadzi do ujednolicania się obrazu świata jako homogenicznej całości wzajemnie powiązanych elementów gospodarczych i wspólnej kultury typu konsumpcyjnego”.⁴⁷ Duże znaczenie ma dla niniejszej pracy ma globalizacja gospodarki: „W następstwie liberalizacji rynków światowych i wzrastającej roli korporacji (proces często określany mianem 'globalizacji') rządy państwowe tracą, niegdyś ekskluzywne, instrumenty polityki gospodarczej (...). Wskutek tego, dość często państwa i regiony rywalizują jako równi gracze na ogólnoświatowych rynkach, w ten sposób biorąc udział w procesie zmniejszania różnic pomiędzy państwem a regionami”.⁴⁸ Proces włączenia rynków państwowych w rynek światowy spowodował pojawienie się nowych aktorów, których współdziałanie, oparte na zasadach wolnorynkowych, prowadzi do wytyczenia standardów i reguł postępowania, a przede wszystkim kształtuje codzienność ekonomiczną całego systemu. W ten sposób państwo staje się jednym z uczestników rynku, nie zaś jego moderatorem, działa na nim w zasadzie na podobnych zasadach jak duże korporacje, instytucje finansowe czy domy maklerskie. W takim środowisku wyraźnie kształtuje się szansa i rola regionów, które mogą brać udział w kształtowaniu sytuacji ekonomicznej rynku oraz na nim inwestować. Gospodarka pluralistyczna, w której decyzje kształtujące wychodzą nie z jednego centrum, a z wielu sprawia, że regiony stają się równorzędnymi aktorami i partnerami.

Homogenizacja kultury i stylu życia, w tym także norm i zachowań społecznie pożądanых ma na proces regionalizacji wpływ zarówno negatywny, jak i pozytywny. Znacznie prostsze jest zauważenie negatywnego wpływu: „Nie ma wątpliwości co do istnienia następującego mechanizmu: trendy globalne wpływają na zachowania konsumenckie obywateli regionów”.⁴⁹ Podążając tym tropem, mamy do czynienia ze zjawiskiem zanikania różnorodności kulturowej, wytwarzaniem specyficznej kultury masowej i kultu kiczu, przede wszystkim zaś ze standaryzacją potrzeb. Mieszkaniec staje się permanentnym konsumentem towarów pochodzących z Chińskiej

47 Encyklopedia PWN: <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3905881/globalizacja.html>. Dostęp: 17.08.2013 godz. 11.45.

48 R. Szul, op.cit., s. 54. Tłumaczenie własne: „As a result of liberalisation of world markets and the increasing role of corporations (the process often called 'globalisation') state governance are loosing their exclusive instruments of economic policy (...). Consequently, quite often states and regions compete as equal players on global markets, thus contributing to the process of diminishing distionction between states and regions”.

49 Ibidem, s. 32.

Republiki Ludowej, produkowanych na zlecenie amerykańskich koncernów. Ponieważ na tego typu masowe produkty jest popyt, lokalni przedsiębiorcy zostają zmuszeni do powielania ich wzorców w celu sprzedaży swoich towarów. Także obraz kultury i mediów staje się zunifikowany, wszystko staje się jedną wielką globalną wioską. Pozytywny wpływ zauważamy w dwóch trendach mieszających się w nurcie globalizacji. „Kontekst kulturowy stanowi filtr, formę sita, które nie tyle cedzi wiadomości docierające z globalnej wioski, ile nadaje im określony kształt, zmieniając dotychczasowy, uniwersalny wzór”.⁵⁰ Dzięki temu procesowi kultura lokalna, mimo że podlega trendowi dążącemu do homogenizacji, nie poddaje się mu, zachowując swoje pierwotne rysy, przetwarzając jedynie wzory globalne na swoje potrzeby, co zaś powoduje dynamizację procesów zmian kulturowych. Do kwestii postępu, czy raczej zmiany różni autorzy prezentują różny stosunek. Dla autorki zmiana jest procesem stałym i niezatrzymywalnym, co oznacza, że miałaby ona miejsce w każdych warunkach i w każdym czasie, silne zakorzenienie regionalne pozwala jednak kulturze przechodzić ją na własnych warunkach. Proces globalizacji prowadzi także do przenoszenia wzorów narodowych i regionalnych na poziom międzynarodowy. Jest to marketing i promocja regionu, który od czasu pojawienia się owego wzoru staje się rozpoznawalny jako taki, choć jego obraz jest wykreowany lub stereotypowy. Dobrym przykładem takich produktów „zglobalizowanych” są potrawy lub produkty regionalne np. oscypek, parmezan, gouda czy roquefort, ich produkcja związana jest z istniejącym regionem i jego kulturą, jednakże dziś znane są one na całym świecie, często z odniesieniem do odpowiednich obszarów pochodzenia: Podhale, Emilia-Romagna, Zuid-Holland czy Midi-Pyrénées.

Drugi megatrend – europeizacja pojawia się w dwóch aspektach. Pierwszy z nich definiowany jest w odniesieniu do przenoszenia wzorców politycznych, gospodarczych i kulturowych na obszary pozaeuropejskie (wyłączając z tego zakresu USA, Kanadę, Australię, RPA itp., zamieszkwane są też w dużej mierze przez ludność pochodzenia europejskiego, która przeniosła swoją kulturę w okresie migracji). Procesem podobnym jest westernizacja, to znaczy proces przenoszenia wzorców państw Zachodu (przede wszystkim Europy, ale też USA i Kanady) na państwa i grupy ludności, które posiadają i posiadały wcześniej własne wzorce kulturowe.

Drugim aspektem europeizacji są procesy wewnątrz-europejskie związane z rozprzestrzenianiem się idei europeizmu tj. „kompleks wartości ponadnarodowych i zdeterytorializowanych o cechach nierzadko abstrakcyjnych, duchowych, a więc także kosmopolitycznych, wyrażających i definiujących specyficzny charakter Europy”⁵¹ powodują

50 Sz. Kołodziej, op. cit. 28.

51 J. Ruszkowski, *Teoretyczny wymiar integracji w: Integracja europejska*, pod red. A. Wojtaszczyka, Politex, Warszawa 2011, s. 39.

wzniesienie pewnych wzorców i standardów do rangi prawa międzynarodowego, a tym samym nierzadko zmuszają także państwa do przyjmowania wspólnych rozwiązań, choć oczywiście sposób ich implementacji zwykle nie jest określony. Tego rodzaju działania podejmowane są w ramach paneuropejskiej organizacji, jaką jest Rada Europy. Na jej forum uzgadniane są rezolucje, umowy i inne dokumenty prawa międzynarodowego, które tworzą standardy i ramy funkcjonowania państw europejskich. Implementacja tego prawa nie jest wprawdzie, choć może być na podstawie umowy, obowiązkiem państw-sygnatariuszy, jednakże spełniają one rolę rozwiązań modelowych, do których należy przynajmniej dążyć w ramach systemu politycznego i prawnego państwa. Takim dokumentem jest Europejska Karta Samorządu Lokalnego (ang. European Charter of Local Self-Government), przyjęta w Strasburgu 15 października 1985 roku. W jej preambule zostało zaznaczone: „[państwa-sygnatariusze – A.M.] przekonane, że to właśnie na szczeblu lokalnym prawo to może być realizowane w sposób najbardziej bezpośredni; przekonane, że istnienie społeczności lokalnych wyposażonych w rzeczywiste uprawnienia stwarza warunki dla zarządzania skutecznego i pozostającego zarazem w bezpośredniej bliskości obywatela [przyjmują niniejszą Kartę – A.M.]”. Dokument ten zawierający prawa i wolności, których zapewnienie jest niezbędne dla istnienia samorządu terytorialnego, więc władzy politycznej i reprezentacji obywateli na poziomie sub-państwowym, w określonej mierze wspiera rozwój regionalizacji, a przede wszystkim zwraca uwagę na potrzebę stworzenia rozwiązań pozwalających na rozwój wspólnot regionalnych i lokalnych. W podobnym duchu pozostaje przyjęta w formie rekomendacji 5 czerwca 1997 roku na posiedzeniu Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Europejska Karta Samorządu Regionalnego. W 2005 i 2007 roku trwały dalsze prace nad ową Kartą, jednakże do dziś nie weszła ona w życie – nie została przyjęta i ratyfikowana przez niezbędną liczbę państw. W Preambule zaznacza się istnienie wspólnoty kulturowej na szczeblu regionalnym: „zważywszy, że region jako zasadniczy element państwa świadczy o zróżnicowaniu Europy i przyczynia się do wzbogacenia jej kultury, nawiązując do miejscowych tradycji i zakorzenienia w historii, oraz sprzyja ekonomicznej pomyślności z uwzględnieniem ekorozwoju”, a także politycznej: „przekonane, iż istnienie regionów zarządzanych przez przedstawicieli wybranych w wyborach powszechnych i ponoszących rzeczywistą odpowiedzialność umożliwia stworzenie administracji skutecznej i bliskiej obywatelowi”. Ponadto wprowadza ideę wielopoziomowej władzy: „przekonane, że zasada subsydiarności stanowi główny wkład do rozwoju demokracji w Europie na fundamencie równoprawności różnych szczebli władzy: lokalnego, regionalnego, krajowego i europejskiego”. Karta proponuje dalej definicję regionu jako samorządnej wspólnoty mającej prawo i zdolność do zarządzania zasadniczą częścią spraw publicznych we własnym interesie i na własną odpowiedzialność w granicach konstytucji i ustaw. Wyznacza ona zakres zadań regionów oraz

wspiera promowanie rozwoju inicjatyw współpracy transgranicznej. Brak wejścia w życie Europejskiej Karty Samorządu Regionalnego sprawia, że jej postanowienia nie są wiążące, są jedynie rekomendacją sposobów działania.

Kongres Przedstawicieli Władz Lokalnych i Regionalnych przy Radzie Europy (ang. The Congress of Local and Regional Authorities of the Council of Europe) jest paneuropejskim zgromadzeniem, zrzeszającym przedstawicieli władz, którzy piastują urzędy wybieralne w ponad 200 wspólnotach lokalnych z 47 krajów. Kongres monitoruje realizację zasad zawartych w Europejskiej Karcie Samorządu Lokalnego. Powstał w celu promocji lokalnej i regionalnej demokracji, wzmocnienia idei samo-zarządzania i samo-decydowania o swoim losie wspólnot lokalnych oraz promocji dobrego administrowania. Zachęca także do wdrażania procesu regionalizacji oraz sieci współpracy pomiędzy regionami i obszarami miejskimi.⁵² W 2005 roku zostało podpisane porozumienie o współpracy między Kongresem a Komitetem Regionów. Proces integracji europejskiej wydaje się szczególnym trendem w ramach procesu europeizacji w aspekcie wewnątrz-europejskim.

W ramach Rady Europy przyjęta została Europejska konwencja ramowa o współpracy transgranicznej między wspólnotami i władzami terytorialnymi, sporządzona w Madrycie dnia 21 maja 1980 r. Postuluje ona prowadzenie współpracy na szczeblu wspólnot terytorialnych leżących na terytorium państw-sygnatariuszy. Jej celem jest rozwój regionów transgranicznych i współpracy sąsiedzkiej między wspólnotami terytorialnymi państw europejskich. Działania Stron powyższej Konwencji powinny dążyć do stworzenia ram współpracy i ułatwienia zawiązywania stosunków na poziomie subpaństwowym.

Powstała w ramach działalności Rady Europy Rada Europejskich Gmin i Regionów (ang. Council of European Municipalities and Regions) – założona w Genewie w 1951 roku przez grupę europejskich burmistrzów. CEMR jest największą europejską organizacją władz lokalnych i regionalnych. Celem jej działania jest promocja zjednoczonej Europy, opartej na regionach i wspólnotach lokalnych, działających w zgodzie z zasadami demokracji i samostanowienia.⁵³

Kolejna organizacja – Zgromadzenie Regionów Europy (ang. Assembly of European Regions) powstała w 1985 roku i dziś skupia ponad 230 regionów europejskich. Jej celami są promocja społeczeństwa obywatelskiego, demokracji i decentralizacji oraz promocja interesów regionów europejskich. Popularyzuje ona także ideę regionalizmu i federalizmu.⁵⁴

52 Oficjalna strona CLRA: http://www.coe.int/t/congress/presentation/default_en.asp?mytabsmenu=1. Dostęp 27.08.2013 godz. 11.55.

53 Oficjalna strona CEMR: www.ccre.org/en/. Dostęp 27.08.2013 godz. 11.50.

54 Oficjalna strona AER: <http://www.aer.eu/>. Dostęp 02.03.2014 godz. 09.30.

CEMR, AER i później omawiana AEBR (Stowarzyszenie Europejskich Regionów Transgranicznych) zaliczane są do tzw. organizacja parasolowych. Oznacza to, że ich celem jest reprezentacja ogólnych interesów regionów oraz promocja regionalizmu w Europie.⁵⁵

Trzecim trendem, zapewne najsilniej wpływającym na pozycję regionów i rozwój regionalizacji, jest integracja europejska. „Dla Karla Deutscha integracja oznaczała proces stopniowego przenoszenia szczegółowych kompetencji na rzecz wiążącego całość systemu politycznego i powolną ewolucję w kierunku poczucia wspólnoty”.⁵⁶ Definicja ta reprezentuje założenia typowe dla teorii integracji na gruncie neofunkcjonalizmu, która zakłada, że tworzenie Unii Europejskiej będzie skutkiem stopniowego przesuwania kompetencji państw lub jednostek niższego poziomu na struktury supranarodowe. Proces ten na zasadzie zjawiska *spill-over* pociągnie za sobą konieczność przekazywania dalej idących kompetencji oraz dążenia decydentów do dalszej integracji w kolejnych zakresach. W konsekwencji państwo może stracić swoje funkcje, będące sensem jego istnienia, to znaczy, może się „rozmyć”, bądź „zostać ściśnięte” przez dwa pozostałe poziomy władzy politycznej – Unię Europejską i regiony. Niektóre definicje wprost wskazują, iż: „[Integracja – A.M.] wiąże się to z przekazywaniem części suwerenności (autonomii) władz narodowych w gestię instytucji ponadnarodowych, wspólnych”.⁵⁷ Co za tym idzie, jeżeli scenariusz „zaniku funkcji” państwa miałby się sprawdzić, okazałoby się, że suwerenność państwa uzależniona jest od utrzymywania jej przez pozostałych, silnych aktorów systemu politycznego. Ta idea wiąże się silnie z programem „Europy regionów”, który zostanie omówiony w podrozdziale czwartym niniejszego rozdziału. W tym miejscu przedstawione zostaną współcześnie istniejące rozwiązania, które przyczyniają się do wzmacniania pozycji regionów w procesie integracji europejskiej na różnych poziomach.

Podstawową teorią dotyczącą zarządzania działaniami wewnątrz Unii Europejskiej jest: „wielopoziomowe zarządzanie (MLG), które odnosi się do wertykalnego rozprzestrzeniania władzy politycznej, tj. z poziomu państw narodowych 'w górę', na poziom ponadnarodowy oraz do horyzontalnego rozprzestrzeniania władzy z poziomu państwa 'w dół' na poziom subnarodowy (regionalny)”.⁵⁸ MLG powinno mieć zastosowanie na każdym etapie działania:

- planowania,
- negocjacji,

55 U. Kurczewska, *Lobbying i grupy interesu w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 262.

56 J. Ruszkowski, op.cit, s. 32.

57 W. Bokajło, *Federalizm – rozwój idei i niektóre teorie w: Federalizm. Teorie i koncepcje*, pod red. W. Bokajły, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998, s. 120.

58 J. Ruszkowski, op. cit., s. 29.

- procesu podejmowania decyzji,
- implementacji,
- egzekwowania,
- ewaluacji.

Unia Europejska wprowadza rozwiązania dotyczące działań politycznych i legislacyjnych powoli, krok po kroku, na różnych poziomach MGL. Dziś istnieje rozbudowany proces prawodawstwa na poziomie supranarodowym, w którym udział biorą Parlament Europejski – to znaczy reprezentacja społeczeństwa europejskiego oraz Rada – w której decyzje podejmowane są przez przedstawicieli rządów państw członkowskich. Jeżeli chodzi o udział regionów w przedstawionym procesie działania politycznego, pierwsze kroki w tym zakresie rozpoczęły się w latach 80. „Polityka regionalna stała się prerogatywą UE w Jednolitym Akcie Europejskim (JAE 1987), podczas gdy JAE także rozszerzyło władzę UE nad obszarami polityki, które należały do lokalnej i/lub regionalnej jurysdykcji w niektórych państwach członkowskich, tj. środowisko, polityka społeczna, badania i rozwój oraz przemysł. W dodatku, reformy i rozwój Funduszy Strukturalnych (Delors II raport z 1988) przyciągnęły pewną liczbę regionów (Katalonia, Kraj Basków, Bretania, Walia) do Brukseli w celu wpływania na rozdział tych funduszy (Schmitter, 1996, p. 138; Panebianco, 2000, p. 61)”.⁵⁹ Proces ten wskazuje na dwa trendy: po pierwsze rozwój instytucji supranarodowych odbywał się w zasadzie równolegle do rozwoju polityki regionalnej i wzrostu znaczenia regionów na arenie UE; po drugie wzrost znaczenia regionów odbywał się dwoma drogami – odgórnie nastąpił wzrost zainteresowania UE trzecim poziomem zarządzania i oddolnie – regiony zainteresowały się polityką UE i zaczęły poszukiwać dróg wpływu na nią. Dla pewnego uproszczenia wywodów chciałam zaproponować wprowadzenie terminu: euroregionalizacja, który oznaczałby rozwój potencjału regionów w procesie działań politycznych podejmowanych przez UE lub we współpracy z UE. Kolejne zmiany traktatów, zwłaszcza Traktat z Maastricht (1992 rok) ustanawiają *status quo* aktualny po dziś dzień – wprowadzenie Komitetu Regionów, zasady subsydiarności i zgoda na udział przedstawicieli władz regionalnych jako reprezentantów krajów członkowskich w Radzie, będących twardym rdzeniem rozwiązań związanych z euroregionalizacją.

59 M. Huysseune, M. Th. Jans, *Brussels as the capital of a Europe of the Regions?*, the e-journal for academic research on Brussels: www.brusselstudies.be, Issue 16 2008, s. 2. Tłumaczenie własne: „Regional policy became an EU prerogative with the Single European Act (SEA 1987), while the SEA also broadened the EU’s authority over policy areas that belonged to local and/or regional jurisdiction in some Member States, e.g., environment, social policy, R&D and industry. In addition, the reforms and expansion of the Structural Funds (Delors II report in 1988) attracted a number of regions (Catalonia, Basque Country, Brittany, Wales) to Brussels to influence the distribution of these funds (Schmitter, 1996, p. 138; Panebianco, 2000, p. 61)”.

W czerwcu 2010 roku, Rada Europejska podkreśliła konieczność w zakresie polityki regionalnej wspierania agendy Europa 2020 i jej celu – postawienia gospodarki UE z powrotem na drogę trwałego i tworzącego miejsca pracy wzrostu. Osiągnięcie tych 2020 celów zostanie zdeterminowane w dużej mierze przez decyzje podjęte na szczeblu lokalnym i regionalnym. Dlatego polityka regionalna jest istotnym składnikiem w kampanii na rzecz inwestycji w trwały rozwój i działania zaprojektowane, by stawić czoło klimatowi, problemom energetyki i kwestiom ekologicznym.⁶⁰ Przytoczony wyżej program związany z realizacją Agendy Europa 2020 pozostaje w sferze deklaracji politycznych i chwytliwych haseł. Do takiej interpretacji działań Unii Europejskiej w zakresie euroregionalizacji i wspierania regionalizacji zmierza wielu autorów zajmujących się tą tematyką. Wskazuje się przede wszystkim na fakt, że w ramach istniejących traktatów i obowiązującego prawodawstwa partnerami i najsilniejszym ogniwem spajającym UE są państwa, zaś UE nie dąży do podejmowania działań zmierzających do zmiany status quo.

Decydenci polityczni na arenie Unii Europejskiej rozwinęli jednakże szereg rozwiązań, *de facto* wzmacniających regiony oraz ich pozycję w procesie decyzyjnym w UE. Choć dla regionalistów, działaczy władz regionalnych czy zwolenników idei „Europy Regionów”, zmiany te są zapewne zbyt powolne i zachowawcze, zmiana w polityce UE od lat 80. do roku 2013 jest zauważalna. Wprowadzone zostały zasady działania w ramach polityk Unii Europejskiej. Niektóre z nich (zasada subsydiarności) zostały wprowadzone w traktatach, inne (zasada wielopoziomowego zarządzania i planowania) pojawiają się w tekstach rozporządzeń wprowadzających Wieloletnie Ramy Finansowania i w dokumentach służących zarządzaniu projektami. Część zasad nie jest ujęta wprost, jednak działania UE i prawodawstwo przemawiają za uznaniem ich istnienia. Te zasady to:

- zasada konsultacji,
- zasada jawności i przepływu informacji,
- zasada wielopoziomowego zarządzania,
- zasada partnerstwa,
- zasada subsydiarności,
- zasada planowania,
- zasada reprezentacji.

Przykładem realizacji zasady konsultacji jest powołanie do życia Komitetu Regionów. Jest to zgromadzenie polityczne, grupujące przedstawicieli ciał politycznych lokalnych i regionalnych, pełniących funkcję konsultacyjno-doradczą w procesie prawodawczym w UE oraz przy formowaniu polityki wspólnotowej. Powstał on w roku 1992. Jego uprawnienia są ograniczone

⁶⁰ *Regional policy contributing to sustainable growth in Europe*, European Commission, Directorate-General for Regional Policy, Bruksela 2011.

brakiem władzy legislacyjnej, jednakże prawo do wyrażenia opinii i powinnośc jej uwzględnienia przy tworzeniu prawa są zapewne prerogatywą znaczącą. KR wydał Opinie o wszystkich sztandarowych działaniach Unii Europejskiej. Komitet Regionów podjął również kwestie polityczne w oświadczeniach przed każdym kluczowym osiągnięciem w cyklu politycznym Europa 2020.⁶¹ Zgodnie z Traktatem o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej KR ma prawo wnoszenia skarg do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w przypadku naruszenia jego prerogatyw przez akty legislacyjne wydane przez inne instytucje Unii Europejskiej.⁶² „KR jest często widziany jako mechanizm, dzięki któremu reprezentowane regiony mogą zostać zauważone przez Komisarzy Europejskich lub Prezydencję Rady (...)”⁶³, funkcja reprezentacji opinii oraz możliwości wprowadzenia nowych tematów na forum dyskusji ogółouropejskiej mieści się w zasadzie konsultacji, choć także realizuje zasadę partnerstwa. KR może być widziany jako zinstytucjonalizowana sieć kontaktów oraz pośrednik między obywatelami Unii a jej instytucjami i decyzjami. Jest to ważna funkcja, biorąc pod uwagę rozważania dotyczące „deficytu demokracji” w Unii, które powracają co kilka lat. Dostęp do informacji jest jedną z podstawowych zasad demokracji, dlatego reprezentanci zasiadający w KR mają ważną rolę do spełnienia – udostępniania obywatelom informacji, prowadzenie debaty publicznej w skali lokalnej i regionalnej oraz dążenie do aktywizacji wspólnoty regionalnej w zakresie polityk UE. W ostatnich latach założono Platformę Monitorującą Europa 2020 składającą się z ponad 150 regionów i miast połączonych w zakresie rozwoju i miejsc pracy, wymieniających się dobrymi praktykami i przyczyniających się do debaty o EUROPIE 2020⁶⁴, która ma zapewnić przepływ informacji między samymi zainteresowanymi regionami. Dalej KR zaproponował kilka inicjatyw oraz rozwiązań dążących do ujednolicenia struktury działań na poziomie regionów w państwach Unii Europejskiej, wspierając jednoznacznie wzrost roli regionów w działaniach politycznych podejmowanych w zakresie polityk UE.

Komitet Regionów jest także czynnie zaangażowany we wdrażanie systemu wielopoziomowego zarządzania na arenie Unii Europejskiej. W 2009 roku została zaproponowana Biała Księga przedstawiająca podstawy i zasady zarządzania oraz decydowania, które według Komitetu pozwoli na wprowadzenie sprawniejszego systemu politycznego.⁶⁵

61 *Delivering on the Europe 2020 Strategy. Handbook for Local and Regional Authorities*, Committee of Regions materials, Bruksela 2012, s. 15.

62 TFUE, w brzmieniu ustalonym przez Traktat z Lizbony z roku 2009, art. 263.

63 M. Huyseune, M. Th. Jans, *Brussels as the capital of a Europe of the Regions?*, the e-journal for academic research on Brussels: www.brusselstudies.be, Issue 16 2008, s. 7. Tłumaczenie własne: „The COR is often seen as a vehicle through which the represented regions can capture the attention of European Commissioners or the Council Presidency (...)”.

64 Europe 2020 Monitoring Platform: http://ec.europa.eu/europe2020/who-does-what/regional-and-local-authorities/index_en.htm, Dostęp: 17.08.2013 godz. 15.20.

65 The Committee of Regions' White Paper on Multilevel Governance, Committee of Regions of European Union Bruksela 2009.

Z inicjatywy działaczy regionalnych powołany został Wolny Sojusz Europejski (European Free Alliance), jako stowarzyszenie partii regionalnych z całej Europy. Od czasu wprowadzenia bezpośrednich wyborów do Parlamentu Europejskiego powstała możliwość reprezentacji interesów regionów w instytucji, która dziś ma uprawnienia prawodawcze. W wyborach do Parlamentu Europejskiego startuje jako Partia Zielonych/Wolny Sojusz Europejski. Do Sojuszu należą takie europejskie partie jak Scottish National Party (Szkocka Partia Narodowa), Bayernpartei (Partia Bawarii), Plaid Cymru (Partia Walii), Partitu di a Nazione Corsa (Partia Narodu Korsykańskiego) czy Esquerra Republicana de Catalunya (Republikańska Lewica Katalonii).⁶⁶ *Manifest na wybory do Parlamentu UE w roku 2009*⁶⁷ przedstawia zasady i cele przyświecające organizacji. Bardzo duże znaczenie dla zrzeszonych tam małych partii regionalnych ma siła polityczna, którą zyskują, działając razem oraz możliwość reprezentowania swoich interesów na forum europejskim. Ponadto ochrona odrębności kulturowych, ruch dążący do powrotu do lokalnych tradycji, a także konsekwentne wyrażanie na arenie międzynarodowej prawa do samostanowienia grup etnicznych i narodów są bazą programową Sojuszu. Zasady te przyświecają EFA od ponad 30 lat, w tym okresie wzrósł znacznie jego potencjał polityczny. Długoterminowym celem jest stworzenie Europy regionów, współpracujących ze sobą w ramach organizacji, jaką jest Unia Europejska, na demokratycznych zasadach i z poszanowaniem prawa głosu każdej, nawet najmniejszej wspólnoty. Europa, o której marzą członkowie EFA to *Europa Ludzi*.

Zasada reprezentacji ma także swoje odzwierciedlenie w rozwijającym się od lat 80. (kiedy powstały pierwsze biura niemieckie i brytyjskie) lobby biur regionalnych władz regionalnych krajów członkowskich. Dziś ponad 300 reprezentacji ma swoje „regionalne ambasady” w Brukseli, choć nie mają one jednolitego statusu prawnego. Wzrost ilości reprezentacji regionów jest typowym zjawiskiem *spill-over*, gdzie sukces kilku regionów w zakresie udziału w polityce europejskiej doprowadził do rozszerzania się idei otwierania takich biur przez inne regiony. Niektóre z biur – niemieckich landów czy hiszpańskich regionów – są potężnymi organami o dużych wpływach i imponującej liczbie czynnego personelu. Biura regionalne rzadko działają wspólnie, jednakże samo ich istnienie oraz prowadzenie działalności w UE pozwala na powstanie potencjalnie jednego z największych lobby w Brukseli, reprezentującego interesy wspólnot regionalnych. „Ich utworzenie w Brukseli i to w pobliżu organizacji międzynarodowych, międzynarodowych agencji prasowych, i innych przedstawicielstw ma podnosić rangę regionu i sprawić, by mógł w ten sposób być częścią marketingu na szerszą skalę i budowania strategii marki regionu”.⁶⁸ Jako organizacje w zasadzie

66 Oficjalna strona internetowa Wolnego Sojuszu Europejskiego: http://www.e-f-a.org/parties.php?name=*. Dostęp 10.07.2013 godz. 19.00.

67 EFA European election MANIFESTO 2009 „*European Free Alliance (EFA) Manifesto for the June 2009 European elections Vision for a People's Europe*”.

68 M. Huysseune, M. Th. Jans, op. cit., s. 5. Tłumaczenie własne: „Their establishment in Brussels and in the vicinity

nieoficjalne, wydawać by się mogło, że biura będą miały związane ręce i nie będą miały możliwości rzeczywistego działania. Jednakże badania prowadzone na Uniwersytecie w Brukseli przez M. Huysseune'a i M. Th. Jansa doprowadziły do następujących wniosków: „Główne funkcje biur, na co wskazują wyniki naszego badania, mogą być streszczone w czterech obszarach działalności: zarządzanie informacją, łączność, kontakt pomiędzy lokalnymi i regionalnymi władzami a UE, i wpływanie na politykę UE”.⁶⁹ Po sukcesie regionów nadeszła kolej na metropolie i miasta europejskie, powstała ich kolektywna reprezentacja w Brukseli o nazwie: Eurocities, reprezentująca lobby władz miejskich i metropolitalnych w Europie. Jako gospodarz instytucji UE oraz instytucji z nią związanych rząd Regionu Stołecznego Brukseli założył Brussels-Europe Liaison Office (BELO) w 1991 roku. W tym samym roku powstała inicjatywa przekazywania „ambasdom regionów” oficjalnego certyfikatu, nadającego im status prawny w Regionie Stołecznym, pozwalający im na funkcjonowanie w regionie i załatwianie podstawowych formalności związanych z wynajmem pomieszczeń czy dostawami wody.

Wzrost aktywności regionów w UE podobnie jak wzrost integracji państw-sygnatariuszy dokonuje się według założeń modelu „Europy dwóch prędkości”. Zgodnie z prerogatywami regionów można dokonać podziału na regiony posiadające uprawnienia legislacyjne i regiony posiadające jedynie uprawnienia administracyjne. REGLEG jest inicjatywą stworzenia sieci połączeń regionów posiadających władzę prawodawczą. Jest on zgromadzeniem władz regionalnych, które pracują razem nad zagadnieniami dotyczącymi ich wszystkich, przede wszystkim działa na rzecz wzrostu aktywności obywateli oraz partycypacji regionów w tworzeniu polityki UE, zgodnie z zasadą subsydiarności. REGLEG działa także na rzecz rozwoju świadomości decydentów na arenie europejskiej oraz na rzecz wzrostu zrozumienia dla specyficznych cech regionów, posiadających uprawnienia prawodawcze. REGLEG nie jest formalnym stowarzyszeniem i funkcjonuje tylko dzięki aktywności swoich członków we wspólnym działaniu.⁷⁰

Ponadto powstaje i rozwija się wiele inicjatyw dotyczących bezpośrednio regionów lub obszarów miejskich, które stają się ich członkami i prowadzą określone działania na rzecz inicjatywy, dzięki temu wzmacniając własny region w różnych zakresach.

Cyfrowa Zielona Karta (ang. Green Digital Charter) – inicjatywa powstała w roku 2009 w celu zachęcenia miast do zmniejszenia śladu węglowego ich ICT oraz przemiany rozwiązań ICT w

of international organizations, an international press corps, and other representations may raise the profile of a region and can thus be part of a broader marketing and branding strategy”.

69 M. Huysseune, M. Th. Jans, op. cit., s. 6. Tłumaczenie własne: „The main functions of offices as evidenced by our survey results can be summarized in four activity areas: information management, networking, liaison between local and regional authorities and the EU, and the influencing of EU policy”.

70 Oficjalna strona internetowa REGLEG: http://www.regleg.eu/index.php?option=com_content&view=section&layout=blog&id=2&Itemid=2. Dostęp 17.08.2013 godz. 15.15.

celu zwiększenia efektywności energetycznej w takich obszarach jak budownictwo, transport oraz energetyka. Do 2012 roku 26 miast podpisało Kartę, wiele innych współpracuje z nimi przy realizacji jej założeń oraz wdrażaniu projektów pilotażowych. Celem jest zmniejszenie śladu węglowego o 30% do 2022 roku.⁷¹

Platforma Inteligentnej Specjalizacji (ang. Smart Specialization Platform (S3Platform)) – celem tej inicjatywy jest pomoc regionom w identyfikacji wysoko cenionych działań i przedsięwzięć, które oferują największe szanse wzmocnienia ich konkurencyjności oraz opracowania planu marketingowego, który powinien być przygotowany dla osiągnięcia tego celu. Wymaga to opracowania planu zarządzania, zaangażowania partnerów gospodarczych i społecznych oraz przygotowania strategii inteligentnej specjalizacji.⁷²

Konwent Burmistrzów (ang. Covenant of Mayors) – inicjatywa mająca ponad 3900 członków, wspierana przez Komitet Regionów, która łączy przedstawicieli władz lokalnych i regionalnych. Jej członkowie dążą do zwiększenia efektywności energetycznej oraz wykorzystywania energii odnawialnej w swoich regionach. Celem jest osiągnięcie, a nawet polepszenie norm UE związanych ze zmniejszeniem produkcji CO₂ o 20% do roku 2020.⁷³

Konferencja Europejskich Regionalnych Zgromadzeń Prawodawczych (ang. Conference of European Regional Legislative Assemblies – CARLE) – jest zgromadzeniem 74 przewodniczących regionalnych władz prawodawczych: zgromadzeń hiszpańskich wspólnot autonomicznych, włoskich rad regionalnych, władz landów niemieckich i austriackich, władz regionów l'Acores i Madera, Szkocji i Irlandii Północnej, wysp Alandzkich oraz belgijskich wspólnot lokalnych i regionalnych. Celem organizacji jest udział w działaniach instytucji europejskich na zasadach demokratycznych, zgodnie z zasadą partnerstwa wszystkich poziomów władzy w strukturach europejskich. Ponadto organizacja wspiera wartości i zasady związane z regionalną demokracją oraz dąży do wzmocnienia stosunków pomiędzy poszczególnymi regionami.⁷⁴

Na uwagę zasługuje także proces tworzenia euroregionów, charakterystyczny dla działań UE. Powstają one jako współpraca transgraniczna pomiędzy regionami państw UE, stowarzyszonych z nią lub w okresie przedakcesyjnym, ale także pomiędzy regionami UE a regionami zewnętrznymi. „Regiony graniczne zmieniają przez to swój charakter z 'linii frontu' suwerennych państw na socjalno-ekonomiczne 'strefy kontaktu' dla sąsiadujących społeczeństw.

71 Oficjalna strona internetowa GDC:

http://ec.europa.eu/information_society/activities/sustainable_growth/green_digital_charter/index_en.html. Dostęp: 27.08.2013 godz. 11.10.

72 Oficjalna strona internetowa S3Platform: <http://ipts.jrc.ec.europa.eu/activities/research-and-innovation/s3platform.cfm>. Dostęp: 27.08.2013 godz. 11.10.

73 Oficjalna strona internetowa Covenant of Mayors: www.eumayors.eu. Dostęp 27.08.2013 godz. 11.40.

74 Oficjalna strona internetowa CALRE: www.calrenet.eu/. Dostęp 27.08.2013 godz. 11.40.

(...) Taka zmiana podkreśla jak geografia i miejsce są czasowo poddawane reinterpretacji i zmieniane”.⁷⁵ Zmiana statusu regionów jest związana z ożywieniem gospodarczym i ekonomicznym regionów objętych współpracą, wzrostem aktywności społecznej i kulturalnej ich mieszkańców. Stają się one centrami strategicznymi rozwoju integracji, ale także takich wartości jak otwartość i zrozumienie. Dzięki bezpośredniej współpracy i odtwarzaniu historycznych powiązań między mieszkańcami granice państw narodowych znikają.

Na arenie europejskiej powstały także organizacje, których członkami są przedstawiciele władz regionów wchodzących w skład euroregionów oraz przedstawiciele regionów działających w ramach Europejskiej Współpracy Terytorialnej:

Platforma Europejskich Obszarów Współpracy Terytorialnej (ang. Platform of European Groupings of Territorial Cooperation – EGTC) – zrzesza politycznych przedstawicieli i specjalistów wszystkich istniejących Obszarów Współpracy Terytorialnej. Dzięki uregulowaniom Dyrektywy WE 1082/2006 powstawać mogą nowe osoby prawa publicznego na podstawie prawa europejskiego. Celem jest zapewnienie wszystkim partnerom możliwości wymiany doświadczeń i dobrych praktyk sąsiedzkich, aby polepszyć system komunikacji wewnątrz EGTC. Platforma zapewnia także możliwość tworzenia nowych sieci współpracy oraz tworzenia partnerstw realizujących transterytorialne projekty.⁷⁶

Stowarzyszenie Europejskich Regionów Transgranicznych (ang. Association of European Border Regions - AEBR) – stowarzyszenie powstało w 1971 roku, założone przez 10 europejskich regionów granicznych. AEBR działa w imieniu oraz wspiera europejskie regiony graniczne i transgraniczne, zarówno wewnątrz-europejskie, jak i te sąsiadujące z państwami UE. Działa w celu uwidaczniania ich problemów, szans oraz działań, a także dla lepszej reprezentacji ich interesów przed parlamentami i władzami narodowymi oraz Unii Europejskiej.⁷⁷ W ramach prac Stowarzyszenia powstała Europejska Karta Regionów Granicznych i Transgranicznych. Karta nie ma mocy wiążącej, należy więc ona do kategorii 'soft law'. Jest ona deklaracją współpracy transgranicznej i określa cele i zadania z tego obszaru, które są ważne dla rozwoju euroregionów i regionów.

2.2 Polityka spójności, strukturalna i regionalna

Od roku 1960, kiedy powołany został Europejski Fundusz Społeczny, UE prowadzi

75 M. Bufon, op.cit., s. 35. Tłumaczenie własne: „Boarder regions are therefore changing their character from the 'front lines' of sovereign states to socio-economic 'contact zones' for neighbouring societies. (...) Such change emphasises how geography and place are periodically reinterpreted and transformed”.

76 Oficjalna strona internetowa EGTC: <http://portal.cor.europa.eu/egtc>. Dostęp 27.08.2013 godz. 13.40.

77 Oficjalna strona internetowa AEBR: <http://www.aebr.eu>. Dostęp 27.08.2013 godz. 14.15.

zakrojoną na szeroką skalę politykę wyrównywania poziomu rozwoju obszarów wchodzących w jej skład. Osiągnięcie spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej doprowadziło do podziału zadań związanych z zarządzaniem funduszami i dotacjami z funduszy na trzy poziomy: europejski, narodowy i regionalny. Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, który powstał w 1974 roku, ma na celu bezpośrednio wzmacnianie pozycji regionów oraz wprowadzenie mechanizmu wsparcia finansowego dla regionów słabiej rozwiniętych. Polityka spójności prowadzi do rozwoju UE poprzez rozwój jej części składowych, jednocześnie przekształcając owe części w silne jednostki terytorialne o rozwijającym się potencjale. Te założenia uzupełnia powstanie Funduszu Spójności, który różni się od dwóch wcześniejszych jednostką otrzymującą wsparcie – w tym przypadku są to państwa członkowskie.

„Polityka spójności ma na celu wspieranie działań prowadzących do wyrównania warunków ekonomicznych i społecznych we wszystkich regionach Unii Europejskiej. W szczególności Unia Europejska zmierza do zmniejszenia różnic w poziomie rozwoju regionów oraz likwidacji zacofania najmniej uprzywilejowanych regionów i wysp, w tym obszarów wiejskich”.⁷⁸ Polityka spójności w literaturze i mediach nazywana bywa także polityką regionalną czy polityką strukturalną. Choć w niektórych opracowaniach można znaleźć definicje różniące te trzy pojęcia są one w zasadzie do siebie zbliżone. Działania na tym polu mają ogromne znaczenie także dlatego, że jak było powiedziane wyżej, zarządzanie dotacjami i projektami z funduszy europejskich odbywa się w dużym stopniu na poziomie regionalnym, co pozwala na rozwój kadr regionalnych oraz wdrażanie nowych metod zarządzania na tym poziomie.

Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR) wspiera rozwój regionalny i lokalny, przyczyniając się do realizacji wszystkich celów tematycznych, poprzez określanie szczegółowych priorytetów zapewniających wzrost koncentracji na następujących zagadnieniach:

- prace badawczo-rozwojowe i wdrażanie innowacji;
- poprawa dostępu do technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz poprawa ich jakości;
- zmiany klimatyczne i przechodzenie na gospodarkę niskoemisyjną;
- wsparcie biznesowe dla małych i średnich przedsiębiorstw;
- usługi świadczone w ogólnym interesie gospodarczym;
- infrastruktura telekomunikacyjna, energetyczna i transportowa;
- zwiększenie możliwości instytucjonalnych oraz efektywności administracji publicznej;
- infrastruktura służby zdrowia, edukacyjna i społeczna;

⁷⁸ Oficjalna polska strona internetowa funduszy europejskich:

<http://www.funduszeuropejskie.gov.pl/wstepdofunduszyeuropejskich/strony/celepolitykispojnosci.aspx>. Dostęp 17.08.2013 godz. 15.15.

- zrównoważony rozwój miast.

Europejski Fundusz Społeczny (EFS) to główny instrument finansowy Unii Europejskiej przeznaczony do inwestowania w zasoby ludzkie, który jednocześnie przyczynia się do wzmacniania spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej UE. Wsparcie z EFS ukierunkowania jest na terenie całej Unii na cztery następujące cele tematyczne:

- promowanie zatrudnienia i wspieranie mobilności siły roboczej;
- promowanie integracji społecznej i zwalczanie ubóstwa;
- inwestowanie w edukację, poszerzanie umiejętności i ustawiczne kształcenie;
- zwiększenie możliwości instytucjonalnych oraz efektywności administracji publicznej.

Jednak EFS powinien się także przyczyniać do osiągania innych celów tematycznych, takich jak wspieranie przejścia na gospodarkę niskoemisyjną, odporną na zmiany klimatyczne i energooszczędną, popularyzację korzystania z technologii informacyjno-komunikacyjnych, intensyfikację badań naukowych i rozwoju technologicznego oraz wzrost innowacyjności, a także zwiększanie konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw (MSP).⁷⁹

Nietrudno zauważyć na podstawie planów Rozporządzeń wprowadzających mechanizmy finansowania przedsięwzięć w ramach EFS oraz EFRR na lata 2014-2020, iż uzupełniają się one. Oba te mechanizmy, wraz z wieloma innymi powstały dla urzeczywistnienia celów strategii Europa 2020. Ponadto powstał szereg inicjatyw wspierających rozwój w określonych obszarach, jednym z nich jest Jessica. „JESSICA – celem tego wspólnego przedsięwzięcia Komisji Europejskiej, Europejskiego Banku Inwestycyjnego oraz Banku Rozwoju Rady Europy jest wspieranie inwestycji służących zapewnieniu zrównoważonego rozwoju w miastach. Inicjatywa JESSICA przewiduje stworzenie specjalnych funduszy rozwoju miast lub funduszy powierniczych, zasilonych środkami strukturalnymi, których zadaniem będzie wspieranie, przy pomocy instrumentów finansowych, projektów realizowanych w ramach zintegrowanych planów rozwoju miejskiego. Inicjatywa JESSICA odpowiada na potrzeby rozwojowe obszarów miejskich, mających znaczenie kluczowe dla pobudzania wzrostu w skali lokalnej, regionalnej oraz krajowej. Beneficjenci, dzięki tej inicjatywie będą mieli dostęp do dogodnych instrumentów finansowych, takich jak korzystne kredyty, środki kapitałowe lub gwarancje często konieczne do realizacji projektów, ale nie będą mieli możliwości pozyskania dotacji”.⁸⁰

Dla finansowania przedsięwzięć regionalnych i transgranicznych oraz dla inspirowania

79 Broszura: *Polityka spójności Unii Europejskiej na lata 2014-2020. Inwestycje w rozwój gospodarczy i wzrost zatrudnienia*, Komisja Europejska Dyrekcja Generalna ds. Polityki Regionalnej, Bruksela 2011.
<http://ec.europa.eu/inforegio>.

80 Oficjalna polska strona internetowa funduszy europejskich :
<http://www.funduszeuropejskie.gov.pl/wstepdofunduszyeuropejskich/strony/celepolitykispojnosci.aspx>. Dostęp 17.08.2013 godz. 15.15.

współpracy terytorialnej powstał INTERREG IVC. Zapewnia fundusze na współpracy transterytorialną w Europie. Został wprowadzony pod wpływem zasady współpracy terytorialnej i jest finansowany w ramach EFRR. Celem Programu INTERREG IVC jest polepszenie efektywności polityk regionalnych i ich instrumentów. Projekt jest oparty na wymianie doświadczeń wśród partnerów, którzy są odpowiedzialni za rozwój wspólnot regionalnych i lokalnych.⁸¹

2.3 Zasada subsydiarności

Zasada subsydiarności jest podstawą modelu podziału zadań i władzy publicznej pomiędzy Unią Europejską, państwem, regionami i wspólnotami lokalnymi – w tym zakresie pojawia się ona w Traktacie z Maastricht i w późniejszych traktatach konstytuujących działanie Unii Europejskiej. Ponadto zasada ta pojawia się w porządku konstytucyjnym wszystkich państw UE, jako zasada konstytucyjna, a więc norma prawna. Wskazać należy, że choć jako taka rzadko podlega wykładni konstytucyjnej oraz rzadko staje się samoistną normą odniesienia dla trybunałów konstytucyjnych w Europie, często jest ona normą interpretacyjną pojawiającą się obok innych w ramach kontroli konstytucyjności.

Jest ona nie tylko normą prawną w prawie pozytywnym, pojawia się ona także jako norma społeczna i polityczna. Wtedy często staje się normą odniesienia dla oceny działania władzy publicznej oraz jest postulatem zmian na przyszłość. Pojawia się ona powszechnie w życiu politycznym oraz funkcjonuje w świadomości Europejczyków. Jako taka wymaga szczegółowego rozważania.

„Obecne znaczenie wyrażenia 'subsidiarność' pojawiło się dopiero pod koniec XIX w., chociaż warto podkreślić, iż idea pomocniczości znana była już w starożytności. Nowoczesna idea pomocniczości powstała na gruncie arystotelesowskim, chrześcijańskim i germańskim. (...) Niektórzy teoretycy uważają, że zgodnie z jej założeniami państwo nie powinno przeszkadzać obywatelom w ich działaniach. Natomiast pełniejsze jej rozumienie mówi o tym, że zadaniem każdego państwa jest pobudzanie, a w razie potrzeby uzupełnianie wysiłków obywateli, jeżeli nie są one samowystarczalne”.⁸² W tym znaczeniu zasada pomocniczości odnosi się do szeroko rozumianej działalności władzy publicznej i mieści w sobie dwa założenia. Pierwsze z nich nakazuje państwu, ale także większym strukturom politycznym, nie ograniczać i nie przeszkadzać

81 Oficjalna strona internetowa INTERREG4C: <http://www.interreg4c.eu/>. Dostęp 27.08.2013 godz. 15.35.

82 M. Molendowska, *Ewolucja chrześcijańsko-demokratycznej wersji zasady pomocniczości*, w: *Zasada pomocniczości. Wymiar europejski, narodowy, regionalny i lokalny*, pod red. A. Pawłowskiej i S. Grabowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2011, s. 11.

w działaniach wspólnotom mniejszym, czy obywatelowi. Powinny one pozostawić tyle wolności i suwerenności ile to możliwe w rękach obywateli i małych wspólnot, a ingerować jedynie w ostatecznej potrzebie. To założenie wyznacza granice pasywności. Drugie wskazuje na to, że instytucje na różnych poziomach władzy powinny wspierać, uzupełniać i inspirować swoich obywateli. Powinno więc ono umożliwić jak najpełniejszą realizację inicjatyw oddolnych i wspomagać je swoimi środkami. To założenie wyznacza granice aktywności władzy publicznej.

W innym ujęciu zasada ta odnosi się do podejmowania decyzji politycznych, także związanych z legislacją: „Subsydiarność sprowadza się tutaj do idei, zgodnie z którą wszelkie decyzje dotyczące obywateli powinny być podejmowane na szczeblach jak najniższych i jak najbliższych obywatelowi, a decyzje na szczeblach wyższych powinny być podejmowane tam, gdzie efektywność będzie największa”.⁸³ Najważniejszymi powodami, dla których decyzje powinny być podejmowane blisko obywateli, są: trafność decyzji i efektywność jej wykonania. Trafność dlatego, że będąc bliżej źródła problemu, zwykle lepiej go rozumiemy. Efektywność dlatego, że decyzje powinny być wykonywane przez władze i respektowane przez obywateli z jak najmniejszym zastosowaniem środków przymusu, a co za tym idzie, powinny być jak najlepiej uzasadnione i wytłumaczone obywatelom. Oba te postulaty mogą być spełnione tylko wtedy, gdy ośrodek decyzyjny jest im bliski w sensie emocjonalnym, ale także w sensie przestrzennym.

„Zasada pomocniczości zakłada implícite partycypację obywateli w polityce nie tylko za pośrednictwem systemu partyjnego, ale przede wszystkim poprzez ich uczestnictwo w systemie społeczeństwa obywatelskiego – systemie związków publicznoprawnych, które nie mają pretensji do 'zdobycia i utrzymania władzy', ale chcą mieć konstytucyjnie zagwarantowaną możliwość wywierania wpływu na tę władzę i kontroli (...)”.⁸⁴ W tym ujęciu zasada pomocniczości staje się podstawą udziału obywateli w działaniach społecznych i politycznych, które są podejmowane przez wspólnotę na rzecz tej wspólnoty. Połączenie zasady pomocniczości z ideą społeczeństwa obywatelskiego ma swoją podstawę ideologiczną: „Do przekształcenia się idei subsydiarności w zasadę organicznie związaną ze społeczeństwem obywatelskim przyczyniły się:

1. społeczna nauka Kościoła w wykładni wyznaczonej przez Sobór Watykański II i w ogóle reanimacja tradycji arystotelesowsko-tomistycznej, która zwłaszcza personalistom pozwoliła wyjść poza utopię „globalnego społeczeństwa” szczęśliwości Proudhona, zachowując podstawy jego subsydiarnego „federalizmu”,

83 A. Zygmunt, *Zasada pomocniczości w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Zasada pomocniczości. Wymiar europejski, narodowy, regionalny i lokalny*, pod red. A. Pawłowskiej i S. Grabowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2011, s. 43.

84 W. Bokajło, *Teorie i rozwój federalizmu. Pojęcia i zasady w: Federalizm. Teorie i koncepcje*, pod red. W. Bokajły, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998, s. 126.

2. tradycja umowy społecznej w wykładni Althusiusa,
3. ten liberalizm, który w poszukiwaniu nowej formuły swojej doktryny odwoływał się do idei *common sensu* i myśli politycznej szkockich moralistów”.⁸⁵

Zarówno zasada subsydiarności, jak i społeczeństwo obywatelskie są wynikiem ewolucji myśli politycznej naszej, Zachodniej cywilizacji. Oba te zjawiska są ze sobą organicznie połączone i oba uzupełniają się dla stworzenia podstaw wspólnotowego życia Europejczyków na miarę naszych czasów. Właśnie ta zasada, co zostanie wykazane w rozdziale trzecim niniejszej pracy, będzie miała podstawowe znaczenia dla cytowanych euroregionalistów i ich planów budowania federacji europejskich regionów.

2.4 „Europa regionów”

Siła integracji europejskiej jako trendu politycznego wywarła poważny wpływ na państwo. Polityka państwa nie leży już w rękach scentralizowanego rządu narodowego, a została częściowo przesunięta na arenę międzynarodową – europejską. Także te obszary polityki, które nie podlegały bezpośredniej integracji i nie zostały przekazane UE, zaczęły wymagać prowadzenia konsultacji między rządami państw dla zapewnienia stałego wzrostu gospodarczego i pokoju w Europie. Owo osłabienie instytucji państwowych, a także rozwijający się w zasadzie równocześnie proces upadku idei państwa opiekuńczego, paternalistycznego spowodował, że inne struktury wewnątrzpaństwowe zaczęły dążyć do przejęcia jego kompetencji. Kryzys idei państwa wszechmocnego, dbającego o swoich obywateli, a zrazem kontrolującego ich, zmusił owych obywateli do wzięcia przez nich odpowiedzialności za swój własny los, rozwinęła się dzięki temu idea społeczeństwa obywatelskiego. Zrzeszenia zawodowe, sportowe i inne uzupełnione zostały przez przymusową wspólnotę terytorialną. Historia rozwoju wspólnot obywatelskich przejmujących władzę nad swoim losem od legalnej władzy towarzyszy historii Europy zapewne od zarania dziejów, jednakże najwcześniejsze przykłady związane są z gildiami kupieckimi oraz rozwojem miast-państw w okresie późnego średniowiecza. W XX wieku pierwszy taki okres nastąpił w roku 1918 po pierwszej wojnie światowej, drugi właściwie z pewnym opóźnieniem około roku 1970. Właśnie ten drugi okres trendu regionalizacji przypada na moment poszukiwania drogi do umocnienia Wspólnot Europejskich. Właśnie wtedy, w okresie kryzysu naftowego, gdy państwa dążyły do rozwiązania problemów gospodarczych „na własnym podwórku” decydenci Wspólnot Europejskich postanowili zainteresować się ideą wzmocnienia partnerstwa regionów ze strukturami europejskimi. Mniej

⁸⁵ Ibidem, s. 128.

więcej w tym samym okresie pojawiają się prace ideologów „Europy regionów” takich jak Denis de Rougemont, L. Kohl czy Guy Héraud. Równocześnie wzrastało w Europie Zachodniej zainteresowanie władz lokalnych udziałem w polityce krajowej, ale także w polityce europejskiej. Powodów tego zainteresowania było kilka, przede wszystkim pojawienie się funduszy europejskich i kwestia ich zagospodarowania, ale także wzrost władzy legislacyjnej Wspólnot Europejskich, które zaczynały wkraczać w obszar kompetencji regionów, te zaś musiały znaleźć efektywną drogę wpływania na ową legislację. Ponadto w czasach kryzysu pojawiają się często dwie przeciwstawne tendencje – dążenie do unifikacji w ramach państwa i podjęcia wspólnych działań oraz dążenie do emancypacji i podjęcia samodzielnych działań przez określoną grupę ludzi niezadowolonych z dotychczasowej polityki. M. Keating i S. Pintarits napisali w roku 1996 „Czasami podnoszono, że bliźniacza presja – wzmacniania regionów i integracji europejskiej 'ściskają' państwo narodowe, prowadzi do nowego porządku politycznego luźno nazwanego mianem 'Europa regionów'”.⁸⁶ Wzmocniła się pozycja i siła oddziaływania zwłaszcza partii i grup separatystycznych, które szukały uznania międzynarodowego dla swoich dążeń lub przynajmniej wsparcia w prowadzeniu autonomicznej polityki. „Inni, tak jak walijska partia nacjonalistyczna Plaid Cymru i inni, jak baskijscy narodowcy, chcą zastąpić istniejącą Unię federacją regionów i małych narodów”.⁸⁷

Wśród wszystkich tych tendencji społeczno-politycznych ideolodzy regionalizmu stawiali przede wszystkim na ukazanie moralnych aspektów integracji europejskiej i „Europy regionów”. Podniesiono, wciąż wtedy jeszcze żywy, argument niebezpieczeństwa odrodzenia nacjonalizmu i skutków II wojny światowej, której podłoże związane było ściśle z nienawiścią narodową i rasową. Podnoszono problem różnic między narodami europejskimi oraz uprzedzeń wynikających z ponad dwóch tysięcy lat historii znanej Europejczykowi. I choć istnienie państwa narodowego nie jest jedynym powodem istnienia szowinizmu narodowego, jest bez wątpienia warunkiem *sine qua non*. Dążenie do wzmocnienia struktur suprapaństwowych i na poziomie mikro miało przeciwdziałać rozwojowi agresywnego nacjonalizmu, zwłaszcza wspieranego przez samo państwo. Także pojawiał się argument, a raczej założenie, że jako mieszkańcy poszczególnych regionów: Bawarczycy, Alzateczycy, Katalończycy, Ślązacy i Morawianie jesteśmy do siebie o wiele bardziej podobni niż Niemcy, Francuzi, Hiszpanie, Polacy i Czesi. Idąc dalej tym tropem, kultury narodowe powstały jako skutek unifikacji, ale także dążenia do odróżnienia od innych narodów. Kultury etniczne, pokrywające się często z regionalnymi, powstawały zaś jako odpowiedź na potrzeby

86 M. Keating, S. Pintarits, *Europe and the regions: Past, present and Future*, materiały z ECSA Conference, Seattle 1997, s.1. Tłumaczenie własne: „It has sometimes been argued that this twin pressures of regional assertion and European integration are squeezing the nation-state, leading to a new political order loosely described as a 'Europe of regions' ”.

87 Ibidem, s. 4. Tłumaczenie własne: „Others, such as the Welsh nationalist party Plaid Cymru and other Basque nationalists, want to replace existing Union with the federation of a regions and small nations”.

mieszkańców, ich związek z przyrodą ich otaczającą i innymi ludźmi. Jeśli takie założenie byłoby prawdziwe, należałoby stwierdzić dalej, że łatwiejsze powinno być dzięki temu nawiązywanie kontaktów pomiędzy regionami, tworzenie podstaw współpracy międzyregionalnej niż w przypadku współpracy międzynarodowej. W tym nurcie pojawiało się także inne założenie, że regiony jako twory naturalnie małe i słabe, ale w zasadzie równe, będą odczuwały silniejszą potrzebę tworzenia federacji regionów czegoś, co można by określić słowami Churchilla „Stanami Zjednoczonymi Europy”. Wśród tych tendencji oraz wielu innych, lokalnych trendów pojawiają się pierwsze programy realizacji „Europy regionów”.

Jako ideologia „Europa regionów” oznacza przede wszystkim rozpad państwa narodowego na regiony, które z czasem zmienią Unię Europejską w ściślejszą federację. Regiony powstałe wskutek powolnego rozluźniania się więzów państw narodowych stałyby się w pełni suwerenne, ich mieszkańcy wyposażeni byłiby w pełnię władzy i system polityczny reprezentowałby najlepsze osiągnięcia współczesnych i historycznych demokracji. Te w pełni suwerenne jednostki utworzyłyby federację europejską, która zarówno wzmocniłaby regiony – ułatwiła współpracę między nimi, a także spełniałaby funkcje, wymagające istnienia tworu politycznego o określonej wielkości (przede wszystkim związane z obronnością i bezpieczeństwem). Federacja ta także jako system polityczny przedstawiałaby sobą najlepsze cechy współczesnych i historycznych federacji, zapewniając odpowiednią dawkę kooperacji oraz suwerenności poszczególnych wspólnot. Sama federacja stałaby się zarówno silniejsza, jak i bardziej zdolna do brania na siebie ciężaru odpowiedzialności za realizację wspólnych działań, stałaby się bardziej efektywna: „Podstawowym założeniem jest to, że silna Europa potrzebuje silnych regionów jako swoich jednostek składowych”.⁸⁸ Wszystko zaś spajałyby zasady zachodniego liberalizmu i chrześcijańskiej moralności, opierając system na zasadzie subsydiarności, partnerstwa i wolności. „W tej perspektywie, zasada pomocniczości jest nie tylko słowem, ale faktem i jako taki powinna być wyraźnie zastosowana w związku z regionami. Według nich regiony tworzą idealną płaszczyznę pośrednią między jednością a różnorodnością, która będzie charakteryzować Unię Europejską przyszłości”.⁸⁹ W swej istocie ideologia „Europy Regionów” opiera się na istniejącej od zarania Europy utopii europeizmu. Utopia ta, choć przez wieki zmieniająca się, opierała się na prostym założeniu (choć do dziś jest ono kwestionowane): istnieje Europa, nie tylko jako kategoria aksjologiczna, ale istnieje rzeczywista Europa, jako miejsce wspólne wszystkim Europejczykom w

88 M. Höreth, *When Dreams Come True: the Role of Powerful Regions in Future Europe*, Zentrum für Europäische Integrationsforschung, Rheinische Friedrich-Wilhelms-Universität, Bonn 2003, s. 4. Tłumaczenie własne: „The basic premise is that strong Europe needs strong regions as its constituent units”.

89 Ibidem, s. 6. Tłumaczenie własne: „In this perspective, the principle of subsidiarity is not only a word, but a fact as it should be explicitly applied with regard to the regions. In their view regions form the ideal middle ground between the unity and diversity that characterise the European Union of the future”.

znaczeniu fizycznym i duchowym.

W oparciu o tak rozumianą ideologię zaczęły powstawać programy polityczne, także często określane mianem „Europy regionów”. Programy wychodzące zarówno od działaczy lokalnych i regionalnych, jak i europejskich. Programy te miały na celu z jednej strony promocję rozwoju regionów w zakresie gospodarczym i społecznym, z drugiej zaś dążenie do wzmocnienia ich autonomii politycznej. Ponadto podkreślały one rolę Unii Europejskiej oraz partnerstwa Unii i regionów w osiąganiu wspólnotowych celów politycznych. Programy te wyrażały także wzrost aspiracji regionów w zakresie uczestnictwa w procesie decyzyjnym i prawotwórczym w ramach kompetencji Unii Europejskiej. Przejawy tych działań zostały szczegółowo opisane w rozdziale drugim podrozdziale pierwszym. Często można zauważyć powracający motyw tych programów wskazujących na rolę regionów w rozwoju Unii Europejskiej oraz rolę pomocy UE w rozwoju poszczególnych regionów, a także regionów jako kategorii. Jak wiele programów politycznych, w momencie ich wdrażania oceniane są często ambiwalentnie przez ich adresatów. Tego typu przykładem jest reakcja badaczy i działaczy na takie instytucje, jak Komitet Regionów czy możliwość udziału ministrów rządów regionów autonomicznych lub posiadających władzę legislacyjną w posiedzeniu Rady: „(...) postanowienie, że regionalni ministrowie mogą uczestniczyć w Radzie Ministrów, stworzyło wrażenie, że regiony mogą zostać znaczącymi graczami w europejskim procesie politycznym (...)”.⁹⁰ Określenie „stworzyło wrażenie” podkreśla celowość oraz fragmentaryczność działań decydentów Europejskich w zakresie współpracy z regionami. Powstanie takiej instytucji jak KR jest bezsprzecznie krokiem naprzód w kierunku wdrożenia idei „Europy Regionów”, jednakże ograniczone kompetencje tej instytucji narażają decydentów europejskich na określenie ich działań „populistycznymi” lub po prostu płytkimi.

Dla takiego fragmentarycznego wykorzystania idei „Europy Regionów” staje się ona jedynie hasłem politycznym, utartym sloganem, który w oczach wielu obywateli podnosi popularność polityka, instytucji czy decyzji politycznej, jednakże wyrwane ze swojego pierwotnego kontekstu służy realizacji tylko jednego zadania, nie tworzy zaś nowego systemu. W czasie zmian politycznych czy to wewnątrzpaństwowych, czy na arenie europejskiej owa idea sprowadzona do roli hasła powraca bardzo często. Taki „boom” miał miejsce na początku XXI wieku, kiedy trwały prace nad przygotowywaniem Konstytucji Europejskiej. Przyjazna dla regionów nie dawała im wprowadzić władzy decyzyjnej w zakresie kształtowania Konstytucji, „Niemniej, zwłaszcza konstytucyjne regiony są bardzo zainteresowane we wpływie na decyzje Konwentu, i, bardziej

90 M. Huysseune, M. Th. Jans, op. cit., s. 4. Tłumaczenie własne: „(...) the provision that regional ministers could attend the Council of Ministers generated the impression that regions could become substantial players in the European policy process (...)”.

bezpośrednio, decyzje ich krajowych przedstawicieli w tym Konwencie. Nie mija tydzień bez nowego komunikatu, oświadczenia, albo manifestu organizacji regionalnej albo Komitetu Regionów”.⁹¹ Proponowane były także pewne rozwiązania zwiększające faktyczny udział regionów w polityce europejskiej, mimo to Konstytucja nie została ratyfikowana przez większość krajów europejskich, na co niemały wpływ miała sytuacja narodowa państw-sygnatariuszy traktatów.

„Europa Regionów” jako hasło polityczne przede wszystkim działaczy regionalnych i separatystycznych pojawia się często jako antynomia państwa narodowego i staje się hasłem, przez które należy walczyć o unicestwienie państwa, jako sztucznego tworu. Także to właśnie regiony wykorzystywały często owe hasło „dla wzmocnienia statusu i kompetencji oraz zwiększenia niezależności finansowej w obrębie ich państw”.⁹² Ten sposób wykorzystywania idei był w najnowszej historii Europy wielokrotnie krytykowany, w pewnym sensie stał się także sposobem na negatywną promocję, motorem napędowym dyskusji nad obrazem Europy za 100 lat. Debata publiczna dotycząca zmiany systemu politycznego Unii Europejskiej oraz poszczególnych państw europejskich w aspekcie regionalizacji i regionalizmu jest obecna z różnym nasileniem od 40 lat zarówno w mediach, jak i w naukach społecznych, jednakże droga prowadząca do jednolitego stanowiska w tej sprawie i konkretnych zmian, bądź ich braku wydaje się wciąż bardzo daleka.

W ujęciu teoretycznym można sobie wyobrazić pięć możliwych scenariuszy przyszłości Europy:

- Unia Europejska pozostanie organizacją zrzeszającą państwa o ograniczonych kompetencjach (choć te mogą zmieniać się w czasie), państwa narodowe pozostaną głównymi aktorami politycznymi, a regiony ich częściami składowymi o zmniejszającym się poziomie rzeczywistej autonomii,
- Unia Europejska pozostanie organizacją zrzeszającą państwa, jednakże struktura wewnętrzna państw wyewoluuje w stronę federacji autonomicznych regionów,
- Unia Europejska rozpadnie się, państwa będą dążyły do wzrostu swej potęgi i centralizacji, z upływem czasu większe państwa wchłoną mniejsze,
- Unia Europejska przekształci się w federację regionów suwerennych,
- Unia Europejska przekształci się w federację regionów, z tendencją do przesuwania

91 Ibidem, s. 5. Tłumaczenie własne: „Nevertheless, especially the constitutional regions are highly engaged in influencing the choices of the Convention, and, more directly, the choices of their national representatives in this Convention. Not a week passes without a new communication, statement, or manifesto of a regional organisation or the Committee of the Regions”.

92 M. Keating, S. Pintarits, op. cit., s. 13. Tłumaczenie własne: „for enhanced status and competences, and more financial independence within their states”.

kompetencji na instytucje federacji.

Idei „Europy regionów” odpowiada, oczywiście, czwarty scenariusz. Jednakże rolą niniejszej pracy nie jest przepowiadanie przyszłości, trudno jest więc wskazać, który ze scenariuszy spełni się za sto lat, który zaś za 500 lat. Dziś wszystkie pięć pasuje do otaczającej nas rzeczywistości polityczno-społecznej. Jedyne scenariuszem pewnym w przyszłości Europy jest ciągły postęp i zmiana, rzeczy nie pozostają długo takimi, jakimi są w momencie ich powstawania. Wielu ewolucji i rewolucji była świadkiem Europa i my powinniśmy być przeświadczeni o ich nieuchronności.

W XX i XXI wieku idea „Europy Regionów” była popularna z różnym nasileniem. Proces regionalizacji i euroregionalizacji postępowały nierównomiernie. Także działacze polityczni i partie regionalne z różnym zainteresowaniem spoglądały na powyższą ideę. „Pierwszy etap 1979-1987 charakteryzował się narodowościową i lewicową niechęcią do projektu europejskiego i naciskiem na państwo jako 'darczyńcę' autonomii”.⁹³ Oznacza to, że działacze polityczni czuli się partnerami swoich rządów narodowych, to u nich szukano poparcia dla dalszej autonomizacji i dróg rozwoju regionów. Struktury europejskie nie dostarczały odpowiednich mechanizmów ani nie miały możliwości reagowania na zmieniające się potrzeby mieszkańców UE. Proces regionalizacji postępował więc na arenie państwowej. „Drugi okres, między 1987 a 1995, doświadczył rozwoju trendu nastawionego na decentralizację i został powiązany ze zwiększeniem możliwości autonomii regionalnej. (...) Okazje stworzone przez Europę wydawały się oferować trzecią drogę pomiędzy niezależnością a centralizmem”.⁹⁴ Jest to okres wzrostu znaczenia politycznego Unii, także znaczącego poszerzenia jej kompetencji i wiary w dalszy wzrost jej potencjału. Mieszkańcy Unii Europejskiej zaczęli odczuwać jej obecność oraz poszukiwać dróg porozumienia z decydentami politycznymi szczebla europejskiego. Ponadto trwał jeszcze klimat zmian, pozwalający wierzyć, że w niedługim okresie potencjał polityczny UE jeszcze wzrośnie. Mieliśmy do czynienia z rozwojem idei euroregionalizacji i wzrostem znaczenia idei „Europy Regionów”. „W ostatnim etapie, od 1996 do 2005, partie zaczęły podważać założenie, że ich terytorialne strategie mogą być spełnione w Europie”.⁹⁵ UE okazała się jednak niezdolna do rozwoju, państwa-sygnatariusze traktatów odmówili także dalszego wzrostu kompetencji instytucji europejskich. Działacze regionalni powrócili do

93 M. Deptuła, „*Europe of regions*” - *the discourse on the future of Europe* w: *Region and Regionalism* no.10 vol.1 *Historical regions in structures of European Union*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Łódź-Opole 2011, s. 21.

Tłumaczenie własne: „First stage 1979-1987 was characterized by nationalist and left-wing animosity to the European project and a focus on a state as „giver” of autonomy”.

94 Ibidem, s. 21. Tłumaczenie własne: „Second periode, between 1987 and 1995, experienced developement of trends towards decentralization was related with increasing possibilities of regional autonomy. (...) The opportunities presented by Europe seemd to offer a third way between independence and centralism”.

95 Ibidem, s. 21. Tłumaczenie własne: „In the last stage, from 1996 till 2005, parties began to question whether their territorial strategies could be met in Europe”.

prowadzenia rozmów i agitacji proregionalnej w ramach własnych państw „(...) sytuacja, wskutek której z jednej strony koncepcja 'Europa Regionów' w dużej mierze została zdyskredytowana i ogólnie popadła w niełaskę, podczas gdy jednocześnie poziom regionalnych działań w Europie stale wzrasta w znaczącym tempie”.⁹⁶ Sytuacja ta jest aktualna do dziś.

W tym miejscu warto jeszcze raz spojrzeć na to, jaka dziś jest „Europa regionów”, jakie są europejskie regiony, jakie jest ich miejsce w strukturach UE i co z postulatów zostało już zrealizowane. Regiony w bardzo ogólnym ujęciu można podzielić na kilka grup zależnie od przyjętej kategorii. W zależności od posiadanych przez nie kompetencji wyróżniamy przede wszystkim regiony posiadające władzę legislacyjną i takie, które jej nie posiadają. W zależności od rozwoju gospodarczego mamy do czynienia z regionami wysoko rozwiniętymi i rozwijającymi się, a także z regionami słabo rozwiniętymi. Z tego podziału dochodzimy do ogólnego wniosku: regiony silnie rozwinięte, posiadające władzę legislacyjną są o wiele bardziej zainteresowane udziałem w polityce na szczeblu europejskim, która dotyka ich bezpośrednio, niż regiony słabo rozwinięte i nieposiadające władzy legislacyjnej. Jest to reguła, choć nie dotyczy ona wszystkich regionów.

Wskazanie miejsca regionów w strukturach europejskich jest trudnym zadaniem. Wskazać można jednak na pewne istniejące i postulowane rozwiązania. Wiele regionów, zwłaszcza tych posiadających władzę prawodawczą zajmuje się implementacją prawa unijnego na grunt regionalny: „(...) oceny wskazują, że około 60-80 procent ustawodawstwa uchwalonego przez regionalne zgromadzenia pochodzi z UE [dane z roku 2002, źródło: Parlament Szkocki – A.M.]”.⁹⁷ Także wprowadzono pewne mechanizmy, dzięki którym: „nie tylko regiony są coraz bardziej odpowiedzialne za wprowadzenie polityk unijnych, lecz także za europejskie procesy decyzyjne - poprzez krajowe i europejskie kanały”.⁹⁸ Regiony jako kategoria tworzą silne lobby w strukturach Unii Europejskiej, dzięki któremu osiągają wpływ na instytucje europejskie. Także rządy narodowe mogą być ambasadorami interesów władz regionalnych i lokalnych, jednakże czasami interesy centrum i peryferiów są sprzeczne. W celu ułatwienia regionom przedstawiania swojego stanowiska powołano Komitet Regionów, będący jednakże jedynie ciałem doradczym w procesie prawodawczym Unii Europejskiej. „Przynajmniej, regiony powinny mieć prawo do apelacji do sądu

96 C. Moore, *A Europe of the Regions vs. The Regions in Europe: reflections on regional engagement in Brussels*, European Union Studies Association conference, Montreal 17th to 19th May 2007. Tłumaczenie własne: „(...) situation whereby on the one hand, the concept of a “Europe of the Regions” has largely been discredited and has generally fallen out of favour, whilst at the same time, the level of regional engagement in Europe continues to grow at an exponential rate”.

97 C. Moore, op. cit. Tłumaczenie własne: „(...) estimates suggest that around 60-80 per cent of legislation passed by regional legislatures itself originates from the EU [dane z roku 2002, źródło: Scottish Parliament – A.M.]”.

98 M. Höreth, op. cit., s. 8. Tłumaczenie własne: „regions are more and more not only responsible for the implementation of Union policies but also European decision-making processes – via national and European channels”.

europejskiego, dla zachowania ich praw i kompetencji w ramach europejskich i krajowych porządków prawnych”⁹⁹ taki postulat został wysunięty w okresie dyskusji nad Konstytucją dla Europy, rzeczywistość przyjętego Traktatu Lizbońskiego okazała się jednak inna. Zgodnie z TUE i TFUE tylko Komitet Regionów ma prawo wniesienia skargi do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, jeżeli akt prawny narusza jego prerogatywy. Regiony Państw Członkowskich nie mają zdolności sądowej w prawie europejskim, choć często posiadają ją w prawie wewnętrznym państw. Pozycja regionów w Unii Europejskiej jest zatem trudna do określenia. Nie są one zapewne równoprawnymi partnerami na arenie europejskiej, posiadają one jednak pewien wpływ na jej funkcjonowanie. Nie tworzą one jeszcze trzeciego poziomu decydowania politycznego w strukturach europejskich, ale niektóre z nich posiadają w zakresie implementacji prawa i podejmowania niektórych decyzji politycznych pewne prerogatywy. Można jednakże mówić o swoistej (bądź wciąż wymagającej dookreślenia w przyszłości) roli regionów w strukturach europejskich „dlatego nie tylko Unia musi szanować prawne interesy regionów, ale także, z drugiej strony, regiony muszą szanować korzyści z funkcjonującego i wydajnego systemu podejmowania decyzji na poziomie europejskim”¹⁰⁰.

Inaczej kształtuje się rola działaczy regionalnych, w tym partii regionalnych, które także w tym okresie przechodziły ewolucję. Ich powstanie w latach 70 wskazuje na potrzebę pojawienia się aktora politycznego reprezentującego interesy poszczególnych regionów. Wraz z postępującą regionalizacją pojawiały się kolejne partie, które dziś można zakwalifikować jako odrębną rodzinę: partii regionalnych, „(...) to, że partie regionalne uważają sprawę autonomii regionalnej jako 'podstawową kwestię' kwalifikuje je jako rodzinę partii (De Winter et al 2006). Ponadto, z pewnymi wyjątkami, większość partii z rodziny regionalnej jest zasadniczo oddana integracji europejskiej jako zasadzie, jednak z wolą dookreślenia szczególnej natury integracji w odniesieniu do instytucji UE, polityk prowadzonych na poziomie UE i różnych zmian zaproponowanych do traktatów UE”¹⁰¹. Dzięki zainteresowaniu udziałem w polityce europejskiej i euroentuzjazmowi ugrupowań z rodziny partii regionalnych powstał w 1981 roku Wolny Sojusz Europejski. Nowo powstała

99 Ibidem, s. 6. Tłumaczenie własne: „At least, the regions should have the right to appeal to the European Court of Justice in order to preserve their rights and competences in the framework of the European and national constitutional orders”.

100M. Höreth, op. cit. , s. 10. Tłumaczenie własne: „therefore, not only the Union has to respect the legitimate interests of regions, but also, conversely, the regions must respect the benefits of a functioning and efficient decision-making system at the European level”.

101P. Lynch, *Organising for a Europe of the Regions: The European Free Alliance-DPPE and Political Representation in the European Union*, European Union Studies Association conference, Montreal 17th to 19th May 2007. Tłumaczenie własne: „(...) the fact that regionalist parties share the issue of regional autonomy as their 'core business' qualifies them as a party family (De Winter et al 2006). Moreover, with some exceptions, most of the regionalist family is broadly supportive of European integration as a principle, though with qualifications on the exact nature of integration in relation to EU institutions, the policies pursued at the EU level and the various changes proposed to the EU treaties”.

struktura zapewniła sformalizowanie wpływu i działalności partii reprezentujących interesy regionów, jako stowarzyszenie zyskały one pozycje silnego lobby oraz wzięły udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Jednakże nie zyskał on nigdy silnej pozycji w Parlamencie, ani w oczach opinii publicznej. „Po pierwsze, pozostały jeszcze znaczące partie regionalne, które nie są członkami Wolnego Sojuszu Europejskiego, takie jak Convergencia i Unio, Lega Nord i Sud Tiroler Volkspartei. Po drugie, przedstawicielstwo EFA w obrębie Parlamentu Europejskiego zostało ograniczone, częściowo w następstwie decyzji niektórych partii regionalnych, które siadają z tradycyjnymi rodzinami partii – na przykład CiU siada z Liberalnymi Demokratami – podczas gdy partia EFA historycznie osiągała ograniczony sukces w wyborach przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego”.¹⁰² Partie skupione w EFA różnią się od siebie nie tylko miejscem powstania i ilością członków, ale także programem politycznym. Partie skupione w Sojuszu reprezentują zarówno grupę partii separatystycznych, jak i regionalnych czy etnoregionalnych. Program EFA musiał zapewniać na tyle szerokie ramy, by poszczególni członkowie mogli się z nim identyfikować, a także być na tyle charakterystyczny, by zaproponować alternatywę dla pozostałych partii politycznych. W wyborach do Parlamentu Europejskiego EFA tworzy wspólną listę wraz z Partią Zielonych. „W 2000 roku, EFA-DPPE starała się zdefiniować siebie jako rzecznika 'postępowego nacjonalizmu', oznacza to, że partia ta jest oddana takim wartościom jak:

- demokracja i konstytucjonalizm,
- poszanowanie praw człowieka i mniejszości,
- sprzeciw wobec rasizmu i ksenofobii,
- obywatelskie i wspólnotowe tożsamości,
- powszechne poparcie dla prawa do samookreślenia bezpaństwowych narodów,
- pluralizm ponad konstytucyjnymi formami samookreślenia,
- pokojowe działania polityczne,
- zrównoważony rozwój, kulturowa i ekologiczna różnorodność (EFA-DPPE 2000: 2)”.¹⁰³

Wolny Sojusz Europejski jest także symbolem poszukiwania wspólnego języka i wspólnych celów ponad podziałami. Przed rozszerzeniem UE w roku 2004 przedstawiciele EFA prowadzili szeroko zakrojone negocjacje z partiami i stowarzyszeniami regionalnymi z państw Europy Środkowej będących u progu akcesji. „Jednakże, jedną z cech określających EFA od czasu jego

¹⁰²Ibidem. Tłumaczenie własne: „First, there remain some significant regionalist parties which are not members of the European Free Alliance such as Convergencia i Unio, the Lega Nord and Sud Tiroler Volkspartei. (...) Second, EFA representation within the European Parliament has been limited, partly as a consequence of the decision of some regionalist parties to sit with the traditional party families – CiU sits with the Liberal Democrats for example – whilst the EFA parties have had limited success in electing representatives to the European Parliament historically”.

¹⁰³ Ibidem.

powstania było jego zaangażowanie w budowanie partii oraz konstruowanie przymierzy”.¹⁰⁴ Jego istnienie i sposób funkcjonowania reprezentują bardzo dobrze cechy związane z ideą „Europy Regionów”. Wskazuje on, że możliwa jest współpraca Europejczyków zamieszkujących różne obszary i mówiących różnymi językami, możliwe jest także stworzenie struktur oddolnie, poprzez zaangażowanie aktywnych obywateli oraz ilustrują w jasny sposób to, iż obywatele Europy chcą wziąć swój los we własne ręce, biorąc udział w politycznym procesie decyzyjnym.

„Europa Regionów” dla wielu nam współczesnych jest mitem, utopią i nic nieoznaczającym frazesem. Większość z nas twierdzi, że ona nie istnieje, inni uważają, że nigdy nie powstanie. Dla niektórych (być może nielicznych) „Europa Regionów” jest rzeczywistością *in progress*, tak długo, jak długo istnieją tacy, którzy w nią wierzą. Choć może jest to banalne, jak każda idea, jest ona rzeczywistością trwającą w naszych umysłach, nie znaczy to jednak, że nie istnieje ona naprawdę.

2.5 Nacjonalizm

Megatrendy zaprezentowane wyżej są współcześnie rozwijającymi się mechanizmami i zjawiskami, wpływającymi na regiony w dużej mierze pozytywnie – zmuszającymi je do specjalizacji, konkurencyjności lub wspierającymi ich rozwój bezpośrednio. Regionalizacja jest powiązana bezpośrednio z występowaniem integracji europejskiej oraz globalizacji. Trend, który prezentowany jest w tym miejscu, ma zgoła inne znaczenie dla zjawiska regionalizmu i jego korzeni.

Ernest Gellner łączy zjawisko nacjonalizmu ze zjawiskiem industrializacji.¹⁰⁵ Wskazuje, że jest to nowy typ kultury oparty na masowej edukacji, masowej kulturze i powszechnej mobilności terytorialnej, jakiego wymagał industrializm. Powstały wzorce kulturowe, normy językowe, wdrażane w młode pokolenia w szkole po to, aby mogły one wejść na drogę kariery i mobilności zarówno wertykalnej, jak i horyzontalnej nowego społeczeństwa. Ponadto wyznaczono nowe granice – granice państw narodowych, granice wzrostu gospodarczego jednego społeczeństwa, czasami granice bogactwa i biedy, siły i słabości. Gospodarka potrzebowała terytorium dostarczającego zasobów naturalnych i społecznych do fabryk, hut i urzędów. Gospodarka narodowa wczesnego industrializmu zdążyła do autarkii bądź kolonializmu. Wzrósł też potencjał komunikacji, dzięki czemu coraz szersze masy społeczeństwa mogły czerpać dumę ze wspianego rozwoju swoich ojczyzn. „Ponieważ władcy nie oddają chętnie terytorium (i każda zmiana w

104 Ibidem. Tłumaczenie własne: „However, one of the defining characteristics of the EFA since its inception has been its involvement in party-building and alliance construction”.

105 E. Gellner, *Nations and Nationalism*, Blackwell Publishing, 2006.

granicach politycznych oznacza, że ktoś jest przegranym), ponieważ zmiana czyjejś kultury jest często najbardziej bolesnym doświadczeniem, a co więcej, ponieważ istniały konkurencyjne kultury walczące, by przejąć dusze ludzi, dokładnie tak samo, jak istniały konkurencyjne centra władzy politycznej usiłujące podporządkować tłum i zdobyć terytorium: biorąc to wszystko pod uwagę, co wprost wynika z naszego modelu to wniosek, że ten okres przejściowy musiał być pełen agresji i konfliktów”.¹⁰⁶ Centralizacja władzy do granic totalitaryzmów oraz homogenizacja kultury doprowadziły do dwóch katastrof, które objęły swoim zasięgiem cały świat na początku XX wieku – pierwszej i drugiej wojny światowej. Oba te zjawiska w myśli Gellnera w zasadzie konstytuują nacjonalizm. Tezę tę zaadoptowano po roku 1945, zaprowadzając w Europie nowy ład polityczny i ideologiczny. Dążenie do integracji europejskiej w znaczeniu współpracy równych partnerów i jedności w różnorodności zapewnić miało stworzenie potężnego systemu politycznego, który, aby przetrwać, nie dążyłby do wewnętrznego skonfliktowania. Idea regionalizmu z drugiej strony zapewnić miała miejsce każdej kulturze i każdej władzy zgodnie z wolą społeczności, której one dotyczą. Co oczywiste, zapewnić miała także, iż nacjonalizm w formie sprzed wojen światowych nigdy nie odrodzi się na nowo i nigdy nie doprowadzi do katastrofy Europy po raz kolejny.

„Nacjonalizm jest ideologią, która w centrum umieszcza naród i stara się działać na rzecz dobra narodowego. [Jej celami są] autonomia narodowa, jedność narodowa i tożsamość narodowa”¹⁰⁷ – taką definicję zaproponował Anthony Smith. Definicja narodu jest dla tejże definicji nacjonalizmu esencjalna. W tej wersji jest także pierwotna wobec nacjonalizmu. Naród jest to „nazwana wspólnota etniczna, zamieszkująca ojczystą ziemię, mająca wspólne mity i wspólną historię, wspólną kulturę publiczną, wspólną gospodarkę, a także wspólne dla wszystkich członków prawa i obowiązki”.¹⁰⁸ Główna różnica pomiędzy wspólnotą etniczną a narodem polega na instytucjonalizacji społecznej, na wytworzeniu przyjętych norm społecznych i politycznych, określających istnienie cech narodu. Państwa narodowe, charakterystyczne dla współczesnych struktur państw europejskich także wymagają w tym miejscu zdefiniowania, są to: „państwa sankcjonowane przez zasady nacjonalizmu, którego członkowie wykazują określony stopień jedności narodowej i integracji”.¹⁰⁹

Naród dla większości autorów wiąże się z wytworzeniem wzorców narodowych i kultury

106 Ibidem, s. 39. Tłumaczenie własne: „Because rulers do not surrender territory gladly (and every change in political boundary must make someone a loser), because changing one's culture is frequently a most painful experience, and moreover, because there were rival cultures struggling to capture the souls of men, just as there were rival centers of political authority striving to suborn mob and capture territory: given all this, it immediately follows from our model that this period of transition was bound to be violent and conflict-ridden”.

107 A. Smith, op.cit., s. 21

108 Ibidem, s. 25.

109 Ibidem, s. 30.

narodowej konstytuującej go. Do tego problemu odnosi się „termin ukuty przez Hobsbawma, 'wynaleziona tradycja' (...) nie obejmuje tym terminem wszelkiej zbiorowej pamięci (...). Dlatego należy odróżnić tradycje od historycznego obrazu i nie ma wątpliwości co do tego, że obraz dziejów, był wynikiem pracy badawczej historyków (...)”.¹¹⁰ Z łatwością można wtedy zauważyć, że naród jest tylko jedną z możliwych form trwania wspólnoty kulturowej „Narody i nacjonalizm, dla etnosymbolistów niebędące bynajmniej fenomenami nowoczesnymi, stanowią część szerszej, 'etnokulturowej' rodziny, zbiorowych tożsamości i dążeń (...)”.¹¹¹

Istnienie państwa narodowego i narodu wydaje się odpowiedzią na potrzebę, wywołaną przez rozwój cywilizacji. Wymuszoną przez industrializm i rozwijające się społeczeństwo industrialne, wzmocnioną przez identyfikację wzorców kulturowych i wykucie norm społecznych zgodnie z nimi. Także wiek wiary w stały rozwój, wymagający wzrostu nie tylko technologii, ale także zasobów potrzebował człowieka utożsamiającego się z podobnymi sobie zgodnie z nowymi wzorcami, rozpoznającego także Obcego, który stał na drodze do wpojonego rozwoju. Naród i nacjonalizm kiedyś sprzężone ze sobą, dziś po degradacji ideologii nacjonalizmu rozerwane, także państwo narodowe wraz z rozwojem nowego społeczeństwa wielokulturowego wydaje się powoli zamieniać w temat niebezpieczny, w zasadzie odrzucony. Pozostaje naród i co widzimy dziś nader często, okazuje się on „wspólnotą wyobrażoną” w przeszłości. Regionalizm staje się alternatywą dla wielu odrzucony etni, dla wielu którzy nie wierzą w perspektywę rozwoju, w końcu dla wielu poszukujących swojego miejsca na swojej ziemi, w ten sposób rodząc nowe szanse i przywołując stare zagrożenia.

Nacjonalizm tak silnie związany z industrializacją wydaje się dopasowany do obrazu „drugiej fali” zarysowanego przez Alvina Tofflera. Paradygmat społeczny wiążący człowieka z określonymi, zewnętrznymi normami, umiejscawiający go w jednej identyfikacji wzmacniał postawy nacjonalistyczne ludzi, którzy byli niejako zobowiązani do posiadania silnej tożsamości narodowej. Toffler jednak zdiagnozował zmianę, jaką przeszedł świat zachodni w ciągu ostatnich trzydziestu lat. Żyjemy już w innej epoce, epoce „trzeciej fali” tzn. erze informacji, w której człowiek zaczyna poszukiwać nowych identyfikacji i kształtować rzeczywistość zewnętrzną, która go otacza. Straciliśmy imperatyw narzuconej nam tożsamości i dziś, posiadamy ich wiele w zależności od naszych jednostkowych decyzji i działań. Oznacza to także, że identyfikacja narodowa przestaje być więzią przymusową, a staje się więzią z wyboru. Każdy zaś może wybrać inną tożsamość, a nawet wiele tożsamości. Człowiek dziś funkcjonuje w świecie, w którym wątpli w zastanę rzeczywistość i ciągle poszukuje nowej.

110 M. Hroch, op. cit., s. 110-111.

111 Ibidem, s. 81.

2.6 Subnacionalizm, etnocentryzm i regiocentryzm

Definicja regionalizmu zaproponowana przez autorkę w rozdziale pierwszym wskazuje na jego rozumienie jako modelu systemu politycznego i idei wyznaczającej jego teoretyczne ramy. W pracach wielu autorów jest on także rozumiany jako ideologia oraz więź emocjonalna łącząca jednostkę ze swoim regionem. Dla wyrażenia tejże ideologii oraz więzi w niniejszej pracy zaproponowane zostaną inne pojęcia, także pojawiające się w literaturze.

Najpopularniejszym z powyższych terminów jest zapewne etnocentryzm. Doczekał się on już definicji w encyklopedii powszechnej PWN: „etnocentryzm [gr. *éthnos* ‘lud’, ‘plemię’, ‘naród’, łac. *centrum* ‘środek’], postawy i przekonania właściwe grupom etnicznym, dla których kultura własnej grupy społecznej stanowi punkt odniesienia w opisie i ocenie kultur innych grup”.¹¹² Odnosi się ona bezpośrednio do problemu odmienności kulturowej etni i świadomości jej przedstawicieli.

Subnacionalizm mógłby być z powodzeniem zdefiniowany poprzez wykorzystanie definicji A. Smitha z pewną zmianą: jest ideologią, która w centrum umieszcza grupę etniczną i stara się działać na rzecz jej dobra. [Jej celami są] autonomia, jedność i tożsamość, przejawiana jest ona przez przedstawicieli niedominującej grupy etnicznej, dążącej do suwerenności i utrzymania odrębności kulturowej w ramach lub poza dominującym narodem. Może on także prowadzić do postaw wrogich wobec dominującego narodu (przykład Kraju Basków i ETA). Na określenie tej lojalności w literaturze pojawia się także termin 'mikronacionalizm'.¹¹³

Pojęcie 'regiocentryzm' pojawia się w naukach ekonomicznych w odniesieniu do strategii korporacji międzynarodowych, koncertujących swoje działanie na regionach geograficznych w znaczeniu szerokim. W niniejszej pracy odnosi się do regionu, jako mniejszej niż państwo jednostki terytorialnej. Regiocentryzm jest to zespół postaw i przekonań, umieszczający w centrum interesy regionu i dobro jego mieszkańców, wiąże się także z dążeniem do autonomii politycznej i kulturowej. W dążeniu do eksponowania własnego regionu może także przejawiać się jako skłonność do umiejscawiania swojego regionu jako punktu odniesienia w ocenie innych. Dążenie do samodzielności politycznej i brania odpowiedzialności za realizację zadań związanych ze wspólnotą regionalną – w tym miejscu nie musi ono wynikać z poczucia odrębności kulturowej – może być skutkiem rozwoju świadomego społeczeństwa obywatelskiego dążącego do przyjęcia

¹¹² Encyklopedia PWN: encyklopedia.pwn.pl. Dostęp 11.09.2013 godz: 14.00.

¹¹³ P. Burgoński, *Patriotyzm w Unii Europejskiej*, wydawnictwo Narodowego Centrum Kultury, Warszawa 2008, s.159.

zasady *self-government*.

Kolejne pojęcie 'etnoregionalizm' lub 'etnoregiocentryzm' jest doskonałym przykładem multiplikacji lojalności Osoby wobec wspólnot, których jest członkiem. Zakłada on poczucie przynależności do regionu, przywiązanie do małego terytorium i małej wspólnoty regionalnej, jednak połączony jest on z poczuciem odrębności kulturowej i budowaniem tożsamości etnicznej.¹¹⁴ Etnoregionalizm nie jest jednak połączony z wrogością wobec dominującej grupy etnicznej ani dążeniami separatystycznymi. Jego postawy realizują się w ramach istniejącego państwa narodowego, jednak domagają się one daleko idącej autonomii czy nawet postulują utworzenie federacji regionów w ramach istniejącego państwa.

Na podstawie powyższych definicji można wyróżnić następujące rodzaje więzi łączącej Osobę z jej wspólnotą etniczną lub regionalną i narodem dominującym. W pierwszym modelu (regiocentryzm) mamy do czynienia z postawami skierowanymi na region będący częścią państwa narodowego. W tym modelu więź polityczna łączy jednostkę zarówno z jej regionem, jak i z państwem, na terytorium którego się on znajduje. W drugim modelu (etnoregionalizm/ etnoregiocentryzm/ etnocentryzm) więź łącząca jednostkę ze wspólnotą ma charakter etniczny i polityczny. Osoba czuje się częścią odrębnej kultury, charakteryzującej grupę etniczną zamieszkującą wydzielony region. Jest to zbiór postaw skierowany zarówno na zachowanie kultury, jak i na wspólnotę polityczną regionu, dążącą do niezależności politycznej w ramach społeczeństwa obywatelskiego. Więź z państwem pozostaje jako rama aktywności politycznej, staje się ona jednak znacznie słabsza. Trzeci model (subnacionalizm/ mikronacionalizm) kładzie nacisk na etnię, będącą niedominującą grupą w państwie, żądając usamodzielnienia (autonomii) bądź separacji regionu. Więź narodowa z państwem narodowym przestaje istnieć lub staje się zupełnie marginalna. Postawy nacjonalistyczne odnoszone są zaś do wspólnoty na poziomie subpaństwowym – regionalnym.

Każde z wymienionych powyżej pojęć oraz każdy wyodrębniony przez autorkę model więzi pomiędzy jednostką a wspólnotą wskazuje na proces przebudzania się małych wspólnot, grup etnicznych i niedominujących grup narodowych. Proces ten wyraźnie zarysowany w przypadku Wysp Brytyjskich – Szkocja i Walia; Hiszpanii – Katalonia, Andaluzja i Kraj Basków; Niemiec – Bawaria i Fryzja; Francji – Bretania i Normandia, Włoch – Sycylia i Sardynia dotyka także młodszych państw: Polska – Śląsk, Czechy – Morawy. Procesy społeczne związane z przebudzaniem się etni i regionów nakładają się na procesy polityczne związane z decentralizacją, tworząc nowe obszary konfliktów i napięć, których areną jest i najprawdopodobniej będzie Europa XXI wieku.

114 Ibidem, s. 159-171.

3. Ideologia regionalizmu

Samo pojęcie ideologii w zasadzie wydaje się pojęciem spornym, mieszczącym w sobie różnorodne desygnaty, w zależności od autora jego definicji. Po raz kolejny odnosząc się do najbardziej powszechnego i, w ocenie autorki, najbardziej neutralnego źródła: „ideologia [fr. < gr. idéa] pojęcie występujące w filozofii i naukach społecznych oraz politycznych, które określa zbiory poglądów służących do całościowego interpretowania i przekształcania świata”.¹¹⁵ Regionalizm z jednej strony ma swe źródła w istniejących wcześniej ideologiach, z drugiej strony autorzy prac z tego zakresu stworzyli rozbudowany system idei, postaw i programów ich realizacji. Mająca swe początki w dwudziestoleciu międzywojennym, a wchodząca w okres dojrzały po II wojnie światowej jest wciąż ideą młodą, dynamicznie się rozwijającą i adaptującą się do zmieniających realiów współczesnego świata. Dla zrozumienia wpływu regionalizmu na obywateli Unii Europejskiej niezbędnym jest przytoczenie motywów działań i celów przyświecającym ich realizatorom. Myśl regionalna, choć ma wiele twarzy, jest bliska wielu Europejczykom, nawet jeżeli nie jest przez nich wprost werbalizowana.

3.1 Rozwój ideologii euroregionalizmu

Każda współczesna idea powstaje na skutek ewolucji idei wcześniejszych. W zasadzie jej historia pozwala na dokładne prześledzenie części składowych, które połączone dają właśnie zespół poglądów, system składający się na nową ideologię. Idea regionalizmu jest związana bezpośrednio z historią XX i XXI wieku. Wtedy pojawia się już jako ukonstytuowany zespół poglądów. „Ten pomysł również został zgłębniony wcześniej przez oddanych regionalistów takich jak Bretończycy Maurice Duhamel (Dumhamel 1928) i Yann Fouéré, z jego pomysłem *Europy stu flag* (Fouéré, 1968), jak również wśród Flandrów przez Mauritsa Van Haegendoren (1971)”.¹¹⁶ Yann Fouéré, który był twórcą dzieła *L'Europe aux Cents Drapeaux* z roku 1968, ale także szeregu prac związanych z rodzącym się ruchem regionalnym w takich obszarach jak Bretania czy Irlandia, jest on doskonałym przykładem autora dotyczącego problemu regionalizmu z punktu widzenia samego regionu oraz z perspektywy europejskiej.¹¹⁷ Kolejny autor prac z zakresu myśli politycznej Guy Héraud, z dziełami *L'Europe des ethnies* z roku 1963 oraz *Les principes du fédéralisme et la*

115 Encyklopedia PWN: <http://encyklopedia.pwn.pl/>. Dostęp 13.05.2014 godz. 19.30.

116 P. Lynch, *Organising for a Europe of the Regions: The European Free Alliance-DPPE and Political Representation in the European Union*, European Union Studies Association conference, Montreal 17th to 19th May 2007.

Tłumaczenie własne: „This idea had also been explored before this by committed regionalists such as the Bretons Maurice Duhamel (Dumhamel 1928) and Yann Fouéré, with his idea of a Europe of a hundred flags (Fouéré, 1968) as well as in Flanders by Maurits Van Haegendoren (1971)”.

117 Oficjalna strona internetowa Fundacji Yanna Fouéré: <http://www.fondationyannfouere.org/english/category/3b-various-texts-by-yann-fouere/>. Dostęp 20.10.2013 godz. 13.50.

fédération européenne z roku 1968 także podkreśla rolę europejskiej współpracy małych jednostek, jakimi są regiony. W latach 80 pojawiają się dzieła związane z niemieckimi naukowcami: *Handbuch der westeuropäischen Regionalbewegungen* z roku 1980 Jochena Blaschke, *Europas unruhige Regionen: Geschichtsbewusstsein und europäischer Regionalismus* z 1981 roku Rainera Elkara oraz esej *Die nation ist tot. Es lebe die Region* Hansa Mommsena z 1984 roku.¹¹⁸ Myśl euroregionalistyczna nabiera rozpędu. Równocześnie, na co wskazuje w swoim esej Cécil Applegate, mamy do czynienia ze zmianą paradygmatu w historiografii europejskiej, zwłaszcza niemieckiej i francuskiej. W tej dziedzinie wzrasta rola badań nad historią regionu nie jako składową historii państwa i narodu, a jako autonomiczny obszar badawczy.¹¹⁹

Ten krótki przegląd myślicieli związanych z ideą regionalizmu i euroregionalizmu pozwala na wyróżnienie kilku okresów w piśmiennictwie europejskim: okresu francuskojęzycznego: obejmującego lata 60. i 70. XX wieku oraz okresu niemieckojęzycznego obejmującego lata 80. Nie oznacza wyłączości autorów piszących w tych językach, z tego wzoru wyłamuje się także Leopold Kohr, z pochodzenia Austriak, piszący na emigracji w języku angielskim. W latach 90. XX wieku i na początku XXI wieku mamy do czynienia z dużym wzrostem zainteresowania ideą euroregionalizmu. Związane jest to, oczywiście, z powszechną dyskusją dotyczącą reformy Unii Europejskiej oraz z aż czterema traktatami konstytuującymi instytucje europejskie powstałymi w tym okresie. Prace z tego okresu cytowane są w poprzednich rozdziałach niniejszej pracy.

Choć nie da się zwykle wskazać ani momentu narodzin ideologii, ani jej pierwotnych twórców pewne dzieła wywierają niebagatelny wpływ na rozwój idei, stają się jej podwalinami, a także (a może przede wszystkim) jej symbolami. W niniejszej pracy opisane zostaną trzy dzieła oraz zespół poglądów wyłaniający się z nich. Dzieła te powstały w różnym okresie: Leopolda Kohra w roku 1957, Yanna Fouéré'a w 1968 oraz Denisa de Rougemont w 1975 roku, ich autorzy ponadto byli przedstawicielami różnych wspólnot: Salzburga, Bretanii i Neuchâtel. Tym, co łączyło ich była wiara w nową jakość, jaką regionalizm i euroregionalizm mogą dać Europie.

Nie można jednak zapomnieć o autorze, cytowanym przez wszystkich wymienionych powyżej jako twórca idei federacji w Europie, opartej na małych jednostkach, które on sam nazywa 'grupami pośrednimi', w niniejszej pracy odpowiadają one właśnie regionom. Tym autorem jest Pierre-Joseph Proudhon i jego *Du Principe fédératif et de la nécessité de reconstituer le Parti de la Révolution* z roku 1863. Jedynie krótki fragment jego dzieła zostanie omówiony poniżej:

„Idea federacji pozostała dla nas niezbadana, raptem zaprzysiężona przez Napoleona III, jak

118 C. Applegate, *A Europe of Regions: Reflection on Historiography of Sub-National Places in Modern Times* w: *Regions and Regionalism* pod red. M. Keating, Edward Elgar Publishing, Cheltenham 2004, s. 127-128.

119 Ibidem., s. 131- 39.

tajemnica odkupienia została potwierdzona pod koniec panowania Tyberiusza przez arcykapłana jerozolimskiego.

Do obecnych czasów federalizm postrzegano jako nie więcej, niż idea podziału: jako wizja systemu politycznego został zarezerwowany naszej epoce.

A) Jednostki, które tworzą konfederację (również nazywaną państwem) są same w sobie państwami: kierują samodzielnie, zgodnie z ich własnymi przepisami, zarządzaniem, administracją i sądownictwem w całkowitej suwerenności;

B) Konfederacja ma na celu jednoczenie pod paktem wzajemnych gwarancji;

C) System rządów w każdym z państw związkowych zorganizowany jest według zasady podziału władzy: równości wobec prawa i powszechnego prawa wyborczego, które stanowią podstawę.

Oto cały system. Jednostki konfederacji, które tworzą ciało polityczne, nie są osobami fizycznymi, obywatelami czy podmiotami; to są grupy, podarowanymi a priori przez naturę i których przeciętny rozmiar nie przekracza jej populacji skupionej na terytorium kilkuset kilometrów kwadratowych. Te grupy są same w sobie małymi państwami, zorganizowanymi demokratycznie pod ochroną federalną a których jednostki są filarami, czyli obywatelami”¹²⁰.

P. J. Proudhon przedstawia tutaj swoją teorię federalizacji opartą na istnieniu suwerennych wspólnot nazywanych przez autora także *wspólnotami pośrednimi*. Dla autora są to wspólnoty naturalne, pozwalające na zachowanie pierwotnej organizacji społecznej i politycznej. Federacja jest w tym przypadku stowarzyszeniem tych grup opartym na zasadzie wzajemnych gwarancji, w tym gwarancji suwerenności. Jest ona stowarzyszeniem, powstaje więc jako wynik procesu łączenia się suwerennych wspólnot, nie dzielenia ich. System rządów i podziału władzy oparty jest na zasadzie rozdziału kompetencji, równości i samodzielności części składowych federacji.

120 Tłumaczenie własne: „Une idée nous reste, inexplorée, affirmée tout à coup par Napoléon III, comme sur la fin du règne de Tibère le mystère de la rédemption fut affirmé par le grand-prêtre de Jérusalem la fédération. Jusqu’à présent le Fédéralisme n’avait éveillé dans les esprits que des idées de désagrégation : il était réservé à notre époque de le concevoir comme système politique.

a) Les groupes qui composent la Confédération, ce qu’on nomme ailleurs l’État, sont eux-mêmes des États, se gouvernant, se jugeant et s’administrant en toute souveraineté selon leurs lois propres ;

b) La Confédération a pour but de les rallier dans un pacte de garantie mutuelle ;

c) Dans chacun des États confédérés, le gouvernement est organisé selon le principe de la séparation des pouvoirs : l’égalité devant la loi et le suffrage universel en forment la base :

Voilà tout le système. Dans la Confédération, les unités qui forment le corps politique ne sont pas des individus, citoyens ou sujets ; ce sont des groupes, donnés a priori par la nature, et dont la grandeur moyenne ne dépasse pas celle d’une population rassemblée sur un territoire de quelques centaines de lieues carrées. Ces groupes sont eux-mêmes de petits États, organisés démocratiquement sous la protection fédérale, et dont les unités sont les chefs de famille ou citoyens.” Tekst źródłowy: http://fr.wikisource.org/wiki/Proudhon_-_Du_Principe_d%27un_R%C3%A9gime_F%C3%A9d%C3%A9ratif/Texte_complet.

3.2 L. Kohr *The Breakdown of Nations*

„Teoria rozmiaru”

Leopold Kohr po raz pierwszy prezentuje swoją teorię już w roku 1941, kiedy przebywa na emigracji po ucieczce ze swej rodzinnej Austrii w roku 1938. Jego artykuł *Disunion now. A Plea for Society based on Small Autonomous Units* prezentuje ideę, która znajdzie później swoje pełne i całościowe zastosowanie w książce *The Breakdown of Nations*. Główne założenie artykułu jest proste: nie jest możliwe zjednoczenie Europy przed wcześniejszym rozbiciem państw narodowych na mniejsze jednostki (regiony) o podobnym potencjale i możliwie największym zastosowaniu w praktyce idei demokratycznych.

Leopold Kohr swoją książkę pisze w roku 1951, jednakże pierwsze wydanie ma miejsce dopiero sześć lat później. Kolejne dwa wydania z roku 1986 i roku 2001 są uzupełniane przez autora słowem końcowym, podsumowującym przemiany, jakie dokonały się pomiędzy kolejnymi edycjami książki. Jako austriacki intelektualista w sześć lat po zakończeniu II wojny światowej opiera on swoją filozofię przede wszystkim na dążeniu do wyjaśnienia fenomenu totalitaryzmów i walk, które zalały Europę w pierwszej połowie XX wieku. Odmienne w stosunku wielu badaczy tego okresu, ale także współczesnych autorów, poszukuje on uniwersalnego wytłumaczenia dramatu, który rozegrał się w świecie, który znał. Uniwersalne wytłumaczenie potrzebuje zaś więcej, niż stwierdzenie, że Niemcy, faszyzm lub komunizm są odpowiedzialne za kryzys Europy i Europejczyków. Uniwersalne wyjaśnienie wymaga wskazania trendów, które wprowadzałyby wspólny mianownik nie tylko dla kryzysów natury politycznej, ale także dla kryzysów natury społecznej takich jak rosnąca przestępczość i alienacja społeczna. W ten właśnie sposób ukuta została *teoria rozmiaru*.

Podstawowym założeniem dla tej teorii jest istnienie pewnych granic rozwoju i wzrostu władzy oraz wielkości zbiorowości ludzkich, w których powinna mieścić się organizacja społeczeństwa, aby jej struktury pozostały wydajne. Wydajne, w rozumieniu Kohra oznacza: samoregulujące się i samoograniczające się. Poza tym rozmiarem zbiorowość ludzka podlega różnego rodzaju dewiacjom. Mogą mieć one charakter wewnętrzny – niszczyć samą zbiorowość lub zewnętrzny – dążyć do niszczenia innych zbiorowości. Mieści się to w formule *Wherever something is wrong, something is too big*.

Kohr przedstawia swój system wartości poprzez negację systemu powstałego po przeroście wielkości: „A jeśli organizm ludności staje się chory z gorączki agresji, brutalności, kolektywizmu,

albo ogromnej głupoty, to powodem nie jest to, że stało się ofiarą kiepskiego przywództwa albo umysłowego obłąd. Powodem jest to, że ludzie, tak czarujący jako osoby lub w małych skupiskach, zostali zespoleni do nadmiernie skoncentrowanych jednostek społecznych takich jak tłumy, związki zawodowe, kartele albo wielkie mocarstwa”.¹²¹ Reprezentuje on typowe dla świata zachodniego wartości oparte na indywidualizmie, dążeniu do pokojowej egzystencji, intelektualizmie i aktywności społecznej jednostki, a także umiarkowaniu. Podkreśla on rolę odpowiednich – małych społeczności i zbiorowisk.

„Dlatego też tylko system małych państw może zapewnić wewnątrz i na zewnątrz ideały takie jak demokratyczna wolność i kulturalne oświecenie, także dlatego, jak następujące rozdziały pokażą, najgorsze z małych państw dostarcza więcej szczęścia człowiekowi niż najlepsze z dużych. Małe państwo jest z natury wewnętrznie demokratyczne. W nim osoba nigdy nie może być przewyższona znacząco przez władze rządu, którego siła jest ograniczana przez mały organizm od którego jego władza jest czerpana. (...) to jest powód, dla którego w małym państwie człowiek nigdy nie zostanie powalony przez siłę władzy. Rząd jest fizycznie zbyt blisko obywateli by zapomnieć cel swojego istnienia: służba człowiekowi, Osobie i wie, że nie ma innych funkcji poza nim”.¹²² Rola demokratycznych wolności i rozwoju kulturowego ma w tym kontekście kluczowe znaczenie. Organizacja społeczna powinna właśnie zapewniać umiarkowanie władzy, której rolą jest zapewnianie demokratycznych praw i wolności człowieka, nie ich tłamszenie poprzez przerost środków przymusu. W innym miejscu Kohr podkreśla, że żaden człowiek, naród czy rasa nie mają w swojej naturze poddaństwa. To przerost władzy wywołuje u człowieka uległość, jest to jego reakcja na zagrożenie zewnętrzne. To władza powinna być uległa wobec społeczności, którą reprezentuje. W tym sensie, że to władza służy ludziom, którzy ją wybrali, jej funkcją jest zaspokajanie potrzeb zbiorowości. W małych społecznościach, w których władza dysponuje małymi środkami i jest „bliżej” obywateli, lepiej oddaje ona swoje funkcje i wykonuje swoją rolę.

Spółeczeństwo obywatelskie, to znaczy społeczność złożona z aktywnych i świadomych jednostek, z których każda działa na swoją korzyść oraz na korzyść wspólnoty jest najwyższą formą organizacji społecznej. Jednostka, która może brać udział we władzy i jej działanie ma znaczenie

121 L. Kohr, *The Breakdown of Nations*, Routledge and Kegan Paul, 1986 s. xviii. Tłumaczenie własne: „And if the body of a people becomes diseased with the fever of aggression, brutality, collectivism, or massive idiocy, it is not because it has fallen victim to bad leadership or mental derangement. It is because human beings, so charming as individuals or in small aggregations, have been welded into over-concentrated social units such as mobs, unions, cartels, or great powers”.

122 Ibidem, s. 98. Tłumaczenie własne: „This is why only a small-state system is able to ensure both internally and externally ideals such as democratic freedom and cultural enlightenment, or why, as the following chapters will show, the worst of small states provides greater happiness to man than the best of large ones. The small state is by nature internally democratic. In it the individual can never be outranked impressively by the power of government whose strength is limited by the smallness of the body from which is derived. (...) This is why in a small state he will never be floored by the glamour of government. He is physically too close to forget the purpose of its existence: that it is here to serve him, the individual, and has no other function whatever”.

dla wspólnoty, musi zdobyć pewien poziom wiedzy, wykształcenia oraz nabyć umiejętności niezbędne do pełnienia swoich ról w społeczeństwie. Kohr zaś wskazuje, że w społeczeństwie, gdzie mamy do czynienia z przerostem władzy i przerostem ilości: „Człowiek – Osoba, czynny, jest zastąpiony w społeczeństwie masowym przez człowieka – gatunek, biernego”.¹²³ Człowiek już nie musi być aktywnym intelektualistą, a władza wykonuje za niego wszystkie role społeczne.

Przy odpowiednim poziomie przerostu władza jest w stanie zagłuszać jednostkę i eliminować te, które dążą do przywrócenia im wpływu na społeczność i wolności indywidualnej. „Gdy niewłaściwe zachowanie osiągnie stadium zbrodni masowej, takie ogólne zdrętwienie i wyrafinowanie mogą sprawić, że mordercy wyzbywają się całego swojego poczucia przestępczości, a obserwatorzy całego swego rozumienia sensu przestępstwa”.¹²⁴ Obojętnie na jakiej podstawie wykonujemy kary, zwłaszcza karę śmierci, przy odpowiednim poziomie podporządkowania społeczności jako całości przestają być one złem. W społeczeństwie demokratycznym każde działanie władzy związane z ograniczeniem podstawowych praw jednostki powinno być wyjątkiem, działaniem ostatecznym podjętym dla dobra społeczności, gdy nie ma już innej możliwości ochrony jednostek tworzących zbiorowość. Niezgodne z liberalnym spojrzeniem na demokrację jest nakładanie kar w imię społeczności jako takiej, ponieważ wskazuje to jedynie na jej słabość, nie zaś na niesubordynację jednostki. Jednakże, przy pewnym poziomie ilości wykonywanych tego typu kar stają się one normą. Oczywiście, jeżeli dopuszcza się jakiegokolwiek działania w imię unifikacji społeczności i eliminacji różnorodności wśród jednostek wykracza to daleko poza ramy przyjęte przez świat Zachodni. Jednakże, wbrew pozorom takie działania także tam mają i miały miejsce. Teoria rozmiaru wskazuje, że przyczyną tego nie jest jedna ideologia bądź system wartości przyjęty przez władzę, a właśnie model przerostu społeczności jest powodem powstawania tych zaburzeń. „Ten wspólny mianownik, jak zobaczymy, wydaje się prostą zdolnością, mocą, do popełniania ohydy. W efekcie, przybywamy do czegoś, co możemy nazwać siłową teorią społecznego nieszczęścia”.¹²⁵

Propozycja zaproponowana przez Kohra opiera się na doprowadzeniu do prawidłowego funkcjonowania systemu społecznego poprzez powrót do organizacji życia w małych społecznościach. Zmniejszenie rozpiętości władzy i wielkości zbiorowości pozwala na liberalizację stosunków społecznych. Kohr proponuje w tym miejscu analogię do wczesnokapitalistycznej

123 Ibidem, s. 101. Tłumaczenie własne: „Man the individual, the active, is replaced in mass states by man the type, the passive”.

124 Ibidem, s. 31. Tłumaczenie własne: „When misbehaviour reaches the stage of mass perpetration, such general numbness and sophistication may set in that murderers lose all their sense of criminality, and onlookers all their sense of crime”.

125 Ibidem, s. 26. Tłumaczenie własne: „This common denominator, as we shall see, seems to be the simple ability, the power, to commit monstrosities. As a result, we arrive at what we might call a power theory of social misery”.

gospodarki, w której funkcjonowało i konkurowało ze sobą wiele małych podmiotów: „To z powodu swojej niezdolności do zniszczenia, nie z powodu nadrzędnej cnoty, kapitalistyczny poszukiwacz zysku, paradoksalnie, zachowa się jakby poprowadzony przez 'niewidzialną rękę' by dobrze służyć społeczeństwu. Ponieważ zła służba nie przyniosłaby zysku, staje się on altruistyczny z czystego egoizmu”.¹²⁶ Ten przykład pokazuje nam, że pokojowe współistnienie i zdrowa konkurencja pozwalają na osiąganie najlepszych wyników w zakresie rozwoju gospodarczego, ale także społecznego. Małe organizmy są znacznie bardziej skłonne do współpracy, są także znacznie mniej narażone na przerost władzy i wprowadzenie tyranii. Małe organizmy są także o wiele bardziej do siebie podobne, o wiele mniej między nimi różnic i o wiele łatwiej jest im się jednoczyć na zasadzie równego udziału podmiotów.

Na arenie europejskiej „Odbudowanie suwerenności małych państw powinno [stąd] nie tylko zaspokajać wolę tych państw, nigdy nie ugaszoną zwrotu ich niezależności; to spowodowałoby także rozpad powodów większości wojen, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Już nie byłoby pytania czy zakwestionowana Alzacja powinna być zjednoczona z Francją albo Niemcami. Z braku Francji i Niemiec by to twierdzić, byłaby alzacka. Zostałaby oskrzydłona przez Badenię i Burgundię, same wtedy będące małymi jednostkami z brakiem szans na kwestionowanie jej istnienia. (...) W ten sposób cały system funkcjonowałby jako automatyczny samo-stabilizator”.¹²⁷ Rozwiązanie zaproponowane w zakresie politycznym może być rzeczywistym stabilizatorem w Europie pozwalającym na osiągnięcie trwałego pokoju. Przede wszystkim diagnoza Kohra sprawdziła się w postulatach odradzających się etnocentryzmów i ruchów regionalnych. Małe wspólnoty rzeczywiście pragną wyzwolenia, pragną same zarządzać swoimi sprawami, a także pragną zachowania swojej odmiennej tożsamości kulturowej. Ponadto różnice wśród Europejczyków w ciągu ostatnich czterystu lat opierały się na przynależności państwowej i narodowej. Różnice i spory pomiędzy sąsiadującymi państwami mają potencjał doprowadzenia do kolejnej wojny, opartej na ideologii nacjonalistycznej, która może szybko opanować cały kontynent składający się z państw narodowych. Spory pomiędzy sąsiadującymi regionami nie mają takiego potencjału – przede wszystkim nie opierają się one na zideologizowanym pojęciu jedności i odmienności zaproponowanej przez nacjonalizm. Spory między sąsiadującymi wspólnotami

126 Ibidem, s. 50. Tłumaczenie własne: „It is because of his inability to do harm, not because of superior virtue, that the capitalist profit seeker will paradoxically behave as if guided by an invisible hand to serve society well. Since bad service would not yield profit, he becomes altruistic out of sheer egoism”.

127 Ibidem, s. 59. Tłumaczenie własne: „The re-establishment of small-state sovereignty would [thus] not only satisfy the never extinguished desire of these states for the restoration of their autonomy; it would disintegrate the cause of most wars as if by magic. There would no longer be a question of whether disputed Alsace should be united with France or Germany. With neither a France nor a Germany left to claim it, she would be Alsatian. She would be flanked by Baden and Burgundy, themselves then little states with no chance of disputing her existence. (...) The entire system would thus function as an automatic stabilizer”.

regionalnymi czy lokalnymi najczęściej mają podstawy funkcjonalne, rzeczywiste – dotyczą sporu o ziemię albo o określoną działalność – z tego powodu mogą być one rozwiązane na zasadzie kompromisu z korzyścią dla obu stron. Ponadto małe zbiorowości, o mniej więcej równym potencjale będą miały znacznie mniejszy potencjał wzajemnej agresji – nie będą miały możliwości aneksji (albo przynajmniej ta możliwość będzie znacznie ograniczona) równego im sąsiada.

Także rozwój kultury i różnorodność kulturowa mają dla Kohra podstawowe znaczenie. Zauważa on, że największy rozwój kultury europejskiej miał miejsce w czasie, kiedy instytucje społeczne i instytucje władzy miały właśnie ograniczony rozmiar. W okresie średniowiecza i wczesnych wieków nowożytnych największy rozkwit kultury miał miejsce w miastach włoskich i w księstwach niemieckich. Największe postacie europejskiej kultury, które poczyniły milowe kroki dla zachodniej cywilizacji, nie tworzyły w wielkich imperiach, dlatego ich przesłanie – bliskie człowiekowi – stało się uniwersalne. Także największe postacie starożytnej Grecji pojawiły się właśnie w czasach rozwoju *polis*: „Tajemnicą ich mądrości było to, że żyli w nielicznym społeczeństwie, które przedstawiało wszystkie sekrety życia przed oczami każdego. Widzieli każdy problem nie jako olbrzymia część z nieprzebranego kolażu, ale jako ułamek złożonego obrazu, do którego on należał. Filozofowie, jak również poeci i artyści, byli z natury geniuszami uniwersalnymi, ponieważ zawsze dostrzegali całość życia w jego pełnym bogactwie, różnorodności i harmonii, bez potrzeby opierania się na relacjach z drugiej ręki albo dokonywania nadludzkich wysiłków”.¹²⁸ Bogactwo w różnorodności, harmonii i humanizmie – jest to przesłanie bliskie cywilizacji Europy. Wydaje się, że człowiek-Europejczyk najlepiej funkcjonuje właśnie, gdy jest wolny zarówno on nadmiernej uciążliwości władzy, jak i od ucisku wielkości. Duże jednostki polityczne, a zwłaszcza współczesne państwa zaprzeczają wszystkim tym wartościom. Dążąc do unifikacji w ramach jednego narodu, powodują zdeptanie tradycyjnych różnic, bez których kultura staje się zbyt jednowymiarowa, by być uniwersalną. W swej agresji i rosnącej chciwości zaburzają harmonię, narzucając nowe ramy niedopasowane do potrzeb Europejczyków. Także wpychając jednostkę do zbyt dużego zbioru, odrywają ją od jej naturalnych uwarunkowań i od swojej istoty, przytłaczają ją wielkością na tyle, że traci ona z pola widzenia to, co jest jej bliskie i staje się pasywna. „Tylko zwolennik totalitaryzmu cieszy się z unifikacji i jedności, bardziej niż z harmonii wytworzonej przez utrzymywaną w równowadze różnaitość”.¹²⁹

128 Ibidem, s. 124. Tłumaczenie własne: „The secret of their wisdom was that they lived in a small society that displayed all the secrets of life before everybody's eyes. They saw each problem not as a giant part of an unsurveyable tableau, but as a fraction of the composite picture to which it belonged. Philosophers, as also poets and artists, were by nature universal geniuses because they always saw the totality of life in its full richness, variety, and harmony without having to rely on secondhand information or to resort to superhuman efforts”.

129 Ibidem, s. 88. Tłumaczenie własne: „Only the totalitarian delights in oneness and unity rather than in the harmony produced by balanced diversity”.

Choć Kohr wprost nie krytykuje założeń państw narodowych występujących w Europie (to uczynią dopiero jego następcy), stawia on pierwsze argumenty przemawiające przeciwko nim: „To wielkim mocarstwom brakuje rzeczywistej podstawy istnienia i autochtonów, samopodtrzymujących źródła swej siły. To one są sztucznymi strukturami, tworzącymi układankę z mniej lub bardziej niechętnie nastawionych małych plemion”.¹³⁰ Duże państwa są tworem sztucznymi, organizmami napompowanymi przerostem władzy centralnej i jej ambicji. Nie mają one realnych, żywych podstaw etnicznych i społecznych. Asymilacja pierwotnych wspólnot następowała na drodze podboju i niszczenia, a mimo to do dziś nie osiągnęła wystarczających rezultatów. Współczesne narody są, owszem, zbiorami jednostek, jednakże nie są one wspólnotami w takim znaczeniu, w jakim były owe „plemiona”, które zostały w nie włączone. Można także wskazać, że w przeciwieństwie do pierwotnych sił spajających małe wspólnoty, które efektywnie wykorzystują mechanizmy autoregulacji, duże narody potrzebują przerostu wtórnych więzi podporządkowania i władzy dla ich przetrwania.

Każda władza i organizacja społeczna powinna służyć przede wszystkim jednostkom składającym się na ową wspólnotę, a także wspólnocie jako takiej. Aby to zadanie spełniać, musi być zdolna do efektywnego rozwiązywania problemów wspólnoty, z którymi mniejsze jednostki sobie nie radzą. Jednakże współczesne państwa stają się nieefektywne w rozwiązywaniu problemów społecznych i ekonomicznych, które równocześnie je przerastają, jak i są od nich zbyt oddalone. Jednakże w mniejszych społecznościach wiele z tych problemów może być rozwiązywanych: „Ale – i to była jego wielka cnota – od tej pory nigdy nie zostałby sterroryzowany przez nie, na małą skalę, nawet najtrudniejszy problem słabnie do nieznaczących proporcji”.¹³¹ Wydaje się, że słowem-kluczem w tym przypadku jest odpowiedniość skali. Większość problemów współczesnego społeczeństwa przy odpowiedniej skali działania może być rozwiązana, przy błędnej skali zaś staje się jęczącą raną, która rozlewa się na cały organizm, powodując powszechne obniżenie poziomu życia.

Kohr w ograniczonym stopniu odnosi się do zjednoczenia Europy. Wykorzystuje do tego historyczną strukturę Świętego Cesarstwa Rzymskiego, którego struktury przetrwały tysiąc lat. Podkreśla on, że to federacja małych organizmów politycznych pozwoliła na stworzenie trwałej, rozwijającej się i adaptującej do zmieniających się warunków federacji: „Najbardziej znaczący przykład zasady konieczności istnienia małych państw jako motoru federalnego sukcesu nie został stworzony przez współczesne przykłady, ale przez jedną z najbardziej wyjątkowych struktur

130 Ibidem, s. 194. Tłumaczenie własne: „It is the great powers which lack the real basis of existence and are without autochthonous, self-sustaining sources of strength. It is they that are the artificial structures, holding together a medley of more or less unwilling little tribes”.

131 Ibidem, s. 64. Tłumaczenie własne: „But – and this was its great virtue – it was never terrorized by them since, on a small scale, even the most difficult problem dwindles to insignificant proportions”.

politycznych przeszłości, chociaż niezmiennie powodujący tylko radosny śmiech wśród naszych wyrafinowanych współczesnych teoretyków, gdy się o nim wspomina”.¹³² Zapewne odtworzenie tych samych warunków w świecie współczesnym jest niemożliwe, nie odtworzymy idei zależności lennej i hierarchii władzy w dzisiejszej Europie. Jednakże nie to było podstawą systemu Cesarstwa. Opierało się ono na systemie zwierzchnictwa i gwarancji niezależności pomiędzy centrum federacji a częściami składowymi. Zjednoczenie w tym modelu nie ma na celu unifikacji, ale podejmowanie działań, z których pewna część jest bardziej efektywna, gdy wykonywana jest na większą skalę, przy zagwarantowaniu różnorodności części składowych. „Fascynujący sekret dobrze funkcjonującego organizmu społecznego wydaje się leżeć nie w jego ogólnej jedności, ale w jego strukturze, utrzymaniu w zdrowiu przez zachowawczy mechanizm podziału przez miriady komórek i odmładzania ich, mający miejsce pod gładką skórą zewnętrznie niezmiennego ciała”.¹³³

Leopold Kohr nie był ani pierwszym, ani ostatnim intelektualistą krytykującym zaistniały w Europie XIX i XX wieku system polityczny i społeczny. Jego krytyka była wielowymiarowa. Opierała się zarówno na analogiach historycznych, wskazujących modele efektywne, które zaistniały w przeszłości, jak i na diagnozie współczesnych mu problemów. Zanik rozwoju kulturowego i intelektualnego w Europie, katastrofa cywilizacji Europy w latach 30. XX wieku, zanik wspólnot oraz postaw obywatelskich to tylko niektóre tendencje, które w zasadzie możemy obserwować z różnym nasileniem do dziś. Także nowe problemy ekonomiczne, ekologiczne i społeczne, na które współczesne rządy zdają się nie mieć rozwiązań oraz kryzys zaufania do władzy pokazały bankructwo systemu politycznego, w którym funkcjonował Kohr, ale w którym my także funkcjonujemy. Choć od lat 50. XX wieku zaszło wiele zmian na mapie Europy – rozpad Jugosławii czy ZSRR nie zmieniła się idea państwa i idea wielkości, którą autor krytykował.

Następcy Kohra, choć – jak w przypadku dwóch autorów omówionych w następnych podrozdziałach niniejszej pracy, w zasadzie jego rówieśnicy, zgadzają się co do jego diagnozy: Europejczycy powinni powrócić do swoich naturalnych wspólnot i w ich ramach funkcjonować. Jednakże późniejsi twórcy zmieniają podejście do Zjednoczenia Europy – staje się ono dla nich warunkiem koniecznym zmiany systemu, swoistym zwornikiem dla firmamentu wielości i różnorodności.

132 Ibidem, s. 178. Tłumaczenie własne: „The most significant illustration of the small-state principle as the mainspring of federal success is, however, not provided by contemporary examples but by one of the most unique political structures of the past, though it invariably produces nothing but jolly laughter amongst our sophisticated modern theorists when its name is mentioned”.

133 Ibidem, s. 186. Tłumaczenie własne: „The fascinating secret of a well-functioning social organism seems thus to lie not in its overall unity but in its structure, maintained in health by the life-preserving mechanism of division operating through myriads of cell-splittings and rejuvenations taking place under the smooth skin of an apparently unchanging body”.

3.3 Yann Fouéré *L'Europe aux Cents Drapeaux (Towards the Federal Europe)*

„Europa ludzi”

Yann Fouéré swoją książkę *L'Europe aux Cents Drapeaux* pisał w roku 1968. Z pochodzenia Bretończyk, z obywatelstwa Francuz, z wyboru Irlandczyk. Tak wyglądałaby biografia tego autora w daleko idącym uproszczeniu. Tłumaczenie angielskie jego dzieła zostało opublikowane w 1980 roku pod tytułem *Towards Federal Europe* i pod tym tytułem będzie w tym miejscu cytowana. Książka Fouéré'a w dużej mierze traktowana powinna być jako manifest polityczny niedominujących grup etnicznych w Europie, choć nie brakuje w niej poważnych intelektualnych rozważań nad naturą systemu politycznego państw europejskich i nad perspektywami rozwoju naszego kontynentu.

Już na wstępie należałoby zauważyć, że swoje rozważania mocuje autor bardzo silnie na tradycjach filozoficznych i intelektualnych Europy. To właśnie indywidualizm, wolność i demokracja są silnymi bazami owego dzieła. Z drugiej strony silna krytyka państw narodowych, które wyłoniły się w XVIII wieku oraz totalitaryzm wieku XX (cechy typowe dla Drugiej Europy) są dla Fouéré'a zaprzeczeniem wartości europejskich i należy je zniszczyć, aby doprowadzić do odbudowy Europy, a raczej do powstania Trzeciej Europy. Na koniec przedstawia on system polityczno-społeczny odpowiadający, jego zdaniem, potrzebom Europejczyków.

Owa książka jest przede wszystkim zaproszeniem do porzucenia starych sposobów myślenia i anachronicznych form organizacji społeczeństwa. Jest to wezwanie do poszukiwania nowych rozwiązań, do rozpoczęcia nowej przygody dla Europy, która ma szansę osiągnięcia nowych rezultatów, lepszych niż świat, w którym dzisiaj żyjemy. I w takim świetle należy postrzegać rozwiązania proponowane przez Fouéré'a.

Najważniejsze w przypadku owego dzieła jest osadzenie rozważań w kulturze i cywilizacji europejskiej: „Cywilizacja europejska (...) jest zasadniczo humanistyczna. Jej głównym niepokojem zawsze było zabezpieczenie duchowego, moralnego i materialnego rozwoju osoby, chroniąc równocześnie jej życie i wolności. (...) tylko na łonie swojej społeczności, do której są oni przywiązani (...) ludzie mogą dążyć do osiągnięcia bardziej satysfakcjonującego życia społecznego. Kultura była zrodzona z interakcji człowieka z jego środowiskiem (...)”.¹³⁴ Powyższy cytat kaže

¹³⁴ Y. Fouéré, *Towards a Federal Europe*, Christopher Davies Publishers Ltd., Swansea 1980, s. 24. Tłumaczenie własne: „European civilization (...) is essentially humanistic. Its main concern has always been to secure spiritual, moral and material development of the individual, while protecting his life and liberties. (...) Only in the midst of a community to which they are tied (...) can human beings aim at achieving a more fulfilling social life. Culture was born from the interaction of man and his environment (...)”.

nam spojrzeć na jednostkę, Osobę jako podstawę rozwiązań społecznych i politycznych oraz nakazuje ocenę przyjętego systemu właśnie przez ową Osobę, jako źródło i cel wszelkiej organizacji przyjętej w ramach naszej cywilizacji. Owa Osoba powinna mieć zapewnioną możliwość rozwoju duchowego i moralnego, których źródła wypływają z cywilizacji Europejskiej liczącej sobie już prawie trzy tysiące lat. Tymi podstawami cywilizacji Europy są starożytna Grecja i Rzym, chrześcijaństwo i kultury plemienne German, Celtów oraz Słowian. Fouéré w małym stopniu odnosi się do dwóch pierwszych źródeł naszej cywilizacji, choć jego myśl jest głęboko w nich osadzona. Zwraca on jednakże uwagę na korzenie 'barbarzyńskie' – a dokładniej na organizację plemienną i tzw. demokrację plemienną. Był to system, w którym każdy członek społeczności miał prawo udziału w życiu wspólnoty, dzięki temu zachodziła podstawowa interakcja między jednostką, wspólnotą a środowiskiem, w którym funkcjonowały. Każda grupa etniczna zyskała w tym procesie swoją odmienność. Wskazuje to także na jeszcze jeden mechanizm – dla rozwoju i utrzymania odrębności kulturowej konieczne jest istnienie autonomicznych struktur politycznych, zapewniających wspólnocie dynamikę i zabezpieczających jej przetrwanie.

„Musimy podkreślić, że masy to nie społeczeństwo”.¹³⁵ Jest to silny zarzut wobec dzisiejszej cywilizacji Zachodu, która wśród rozwoju technologicznego zapomniała o rozwoju duchowym, o kształtowaniu postaw obywatelskich wśród swojej ludności. Wspólnota ludzi wolnych i świadomych została zastąpiona przez masę – zbiorowość zatomizowaną, bezwonną i nieświadomą. Kiedy odebrano ludziom wpływ na swoje życie i na funkcjonowanie swoich społeczności utracili oni wolę pełnej partycypacji. Jest to zarzut zwłaszcza wobec wszechogarniającej władzy państwa narodowego, dążącego do unifikacji i centralizacji. Łączyliśmy się przez wieki ewolucji w coraz większe struktury społeczne, które utraciło cechy wielkich społeczeństw starożytności – obowiązku partycypacji i rozwoju na rzecz wspólnoty, jednakże to rozwój jednostki, Osoby każdej z osobna jest kluczem do wzrostu społeczeństwa. Co ciekawe Fouéré zauważa, że wielkie osobowości jego czasów: Chateaubriand, Lamennais, Renan choć byli obywatelami Francji, to pochodzili z małej grupy etnicznej (narodowości) – Bretończyków. „Pluralizm i równowaga władz, podział i rozdzielenie suwerenności w społeczeństwie politycznym są warunkami wstępnymi wolności podstawowych społeczności i ich obywateli”.¹³⁶ Nie tylko wzrost i rozwój, ale także wolność i suwerenność są podstawowymi wartościami, cenionymi przez Europejczyków. Wolność odnosząca się do działań jednostki, które nie powinny mieć narzucanych ram, a jej jedynymi granicami powinny być inne jednostki, zaś suwerenność jako wolność i brak wpływów zewnętrznych odnoszące się do działań wspólnoty. To właśnie owe wspólnoty – małe, oparte na wspólnotach

135 Ibidem, s. 95. Tłumaczenie własne: „We must stress the fact that the masses are not the people”.

136 Ibidem, s. 93. Tłumaczenie własne: „Plurality and balance of the centers of power, division and scattering of sovereignty within political society are prerequisites of freedom for the communities at the base and their citizens”.

etnicznych – powinny być suwerenne, bo to właśnie w nich najbliższej organizacji politycznej ma szansę działać prawdziwy suweren – ludność.

„Państwo zawsze powinno być sługą społeczeństwa, nigdy celem samym w sobie”.¹³⁷ W tym zdaniu mieszczą się dwie tezy o kolosalnym znaczeniu dla całej myśli Fouéré'a. Po pierwsze, choć w swojej pracy nie nazywa on swojej organizacji politycznej w ten sposób, jednakże wskazuje on wyraźnie, że zasadą, która powinna rządzić działaniami władzy publicznej, jest subsydiarność. Rozumiana przede wszystkim jako realizacja wszelkiej polityki i wszelkich zadań publicznych jak najbliższej obywatela, przez jak najmniejsze jednostki posiadające jak największą autonomię. Po drugie jako nieingerencja wspólnot na wyższym szczeblu w politykę wspólnot niższego szczebla (najniższym szczeblem jest jednostka i rodzina), jeżeli nie jest to konieczne dla ich zabezpieczenia interesów. Kolejna teza związana jest z państwem, a konkretniej z państwem narodowym w modelu europejskim. Istnienie tego państwa oraz jego niepodzielność nie są dogmatami, ani zasadami rządzącymi naszą cywilizacją. Państwo ma rolę służebną wobec wspólnot i to one – jako jednostki suwerenne pierwotnie – powinny mieć w warstwie normatywnej (a w warstwie moralnej mają) prawo do decydowania o jego bycie i kształcie.

Państwo narodowe, choć przez wielu mężów stanu, historyków i nauczycieli uważane za podstawę organizacji społecznej, jest tworem młodym w porównaniu do cywilizacji europejskiej. Pojęcie narodu pojawia się już w średniowieczu: „Ale w okresie średniowiecza 'narody' już istniały. Stopnie wydane przez europejskie uniwersytety zachowywały ważność gdziekolwiek w Europie (...) i studenci i nauczyciele byli podzieleni w grupy narodowe, w które byli zintegrowani”.¹³⁸ W tym okresie nie ma ono nic wspólnego z państwem, zostaje ono wykute dla wyodrębnienia pewnych grup etniczno-kulturowych w wielokulturowych społecznościach uniwersyteckich i stworzenia ich charakterystyki. W takim rozumieniu funkcjonuje ono przez całe średniowiecze i wczesny okres nowożytności. Organizacja polityczna społeczeństwa w tym samym czasie ewoluuje w systemie feudalnym w małe, suwerenne jednostki: „Stopniowo władza zaczęła koncentrować się w niekończącej się liczbie małych państw, monarchii, republik, wolnych miast, księstw, krajów, hrabstw albo marchii, które stworzył system feudalny”.¹³⁹ Związane są one z jednością władzy monarchy lub potężnego zwierzchnika lennego. Jednakże często odpowiadają one podziałowi etnicznemu, ponieważ te same bariery geograficzne i komunikacyjne, które ograniczają rozwój etni,

137 Ibidem, s. 15. Tłumaczenie własne: „The state should always be a servant of society, never an end itself”.

138 Ibidem, s. 135. Tłumaczenie własne: „But during the Middle Ages, 'nations' already existed. The degrees issued by European universities were valid anywhere in Europe (...) and students and teachers were integrated in national groups”.

139 Ibidem, s. 35. Tłumaczenie własne: „Gradually power begun to concentrate into endless number of little states, monarchies, republics, free towns, principalities, countries, duchies or baronies, which the feudal system tied together.”

ograniczały także ekspansję tych 'obszarów pod jednym zwierzchnictwem'. Władzą, która równocześnie spajała Europę, było cesarstwo i Kościół. Obie władze w ograniczonym zakresie ingerujące w bieżące zarządzanie i w normy wykonawcze związane ze wspólnotami, obie dające poczucie bezpieczeństwa i współistnienia z innymi. Siła cesarstwa wynikała z tego, że zajmowało się ono sprawami wykraczającymi poza małe wspólnoty 'pod jednym zwierzchnictwem' i zabezpieczało ich interesy raczej zewnętrzne, pozostawiając dużą swobodę decyzyjną w sprawach wewnętrznych. Już pokój westfalski z 1648 roku wprowadza pewną zmianę – ideę samowładztwa monarchy na terytorium mu podległym. Także w XVII wieku, Francja staje się pierwszą monarchią, pod której zwierzchnictwem znajdują się różne grupy etniczne, a władza dąży do centralizacji. To właśnie Francja staje się ojczyzną rewolucji, która, choć jak twierdzi Fouéré, powtarzając tezę Proudhona, miała na początku charakter wolnościowy i federalistyczny, przeradza się w matkę państwa narodowego, jakie znamy do dziś.

„'Naród' (...) został wynaleziony przez jakobinów. (...) Po tym jak pozbyli się oni monarchii, jakobini stworzyli 'naród' – 'jeden i niepodzielny'”.¹⁴⁰ Idea jedności władzy monarchy zostaje zastąpiona przez ideę jedności narodu w państwie republikańskim. Dogmat ten, powtarzany w procesie edukacji i podnoszony przez opinię publiczną nie liczy sobie nawet 250 lat. Co najważniejsze jednak okazuje się on zarówno młody w stosunku do cywilizacji i wartości europejskich, którym przeczy, jak i anachroniczny w stosunku do współczesnych realiów. Dziś państwo narodowe jest, jak pisze Fouéré: *too big and too small* – zbyt duże dla realizacji potrzeb społeczeństwa oraz wdrażania idei odpowiedzialności obywatelskiej za losy wspólnoty i zbyt małe, by konkurować w świecie podlegającemu procesowi globalizacji.

Rola polityki w myśli Fouéré'a jest bardzo jasna: „Tylko nietolerancyjni ludzie mogli zachwycić się tym [unifikacją – A.M.], jeżeli uważają, że celem ustroju politycznego nie jest najlepsze możliwe wykorzystanie rzeczywistości, aby dać ludziom więcej wolności i szczęścia, lecz aby sprawiać, że dopasują się oni do ideologii i systemów filozoficznych”.¹⁴¹ Polityka w nurcie arystotelesowskim reprezentowanym w tym miejscu ma na celu dążenie do wspólnego dobra, tworzenie takiego społeczeństwa i takiej organizacji, by polepszały on sytuację każdego obywatela. Przeciwnymi do tych celów były działania dążące do odebrania władzy wspólnotom lokalnym oraz do zderzenia z grup etnicznych ich kultury w takich zniechęconych przez wszystkich Europejczyków działaniach jak germanizacja, rusyfikacja, madziaryzacja czy italianizacja. Także proces wewnętrznej kolonizacji regionów, które stawały się dla stolic i obszarów centralnych

140 Ibidem, s. 38. Tłumaczenie własne: „The 'nation' (...) was invented by the Jacobins. (...) After getting rid of the monarchy, the Jacobins created the 'nation' – 'one and indivisible'.”

141 Ibidem, s. 126-127. Tłumaczenie własne: „Only intolerant people could marvel at this, if they think that the aim of a political system is not to make the best possible use of realities, in order to give human beings more freedom and happiness, but to make them conform to ideologies and philosophical systems”.

źródłami taniej siły roboczej, dochodów z danin publicznych i wzrostu gospodarczego jest procesem niedopuszczalnym: „Nie można przemieszczać ludzi jak grupy niewolników, odrywać ich od ojczyzn i skazać nasze stare 'narody' na powolną śmierć, aby postępować zgodnie z wątpliwym 'prawem' ekonomicznym, które stwierdza, że fabryki przyciągają robotników jak magnesy”.¹⁴² Człowiek nie rodzi się ani obywatelem, ani robotnikiem, tylko Osobą. Osoba jako najwyższa wartość w naszej kulturze nie może być narzędziem realizacji polityki władzy centralnej, a powinna być jej celem. Jeżeli dziś obserwujemy proces zwiększenia podziałów wśród regionów Europy, znajdujących się na terenie jednego z państw narodowych, to właśnie proces wewnętrznej kolonizacji i braku redystrybucji środków jest tego powodem. Centrum-stolica wysysała przez stulecia ze swoich (podbitych siłą i spacyfikowanych) regionów źródła dochodów i kapitał ludzki, aż doprowadziła do ich wyjałowienia. Ten proces nazywa Fouéré: „imperialistyczną ekspansją i odczłowieczającymi metodami rządzenia”.¹⁴³ Dla wzmocnienia swego autorytetu władze centralne wykorzystują powszechną, państwową edukację, opinię publiczną i mass media. Przede wszystkim przez te kanały utrwalony został i wciąż jest utrwalany krzywdzący schemat zależności.

W powszechnej debacie pozostawiono pewien zestaw mitów i sloganów: idea suwerenności, niepodległości i niepodzielności państwa. W imię tych frazesów do dziś odmawia się władzy nie tylko regionom i wspólnotom lokalnym, ale także Unii Europejskiej. Nie wspomina się jednak, że utrata tych cech przez państwo nie oznacza utraty wolności, suwerenności i udziału we władzy przez obywateli. „Będąc osłabioną przez dogmat absolutnej suwerenności państwa narodowego (...) koncepcja liberalnej demokracji (...) jest wyłącznie formalna”.¹⁴⁴ Już prawie pół wieku temu Fouéré zauważa, że naszej organizacji politycznej brakuje prawdziwych przymiotów demokracji, że choć utrzymujemy instytucje jako fasadę 'władzy ludu', tak naprawdę ów lud stał się rządzonym przez wąską grupę polityków, dbających o zachowanie swojej władzy. „Każda władza deprawuje, a władza absolutna deprawuje absolutnie...” te słowa lorda Actona znane są Europejczykom, wielu z nich odczuło je na własnej skórze w okresie dwóch wojen światowych, pomimo to pozwolono na utrzymanie tego systemu politycznego – państw narodowych – który był co najmniej pośrednim powodem wybuchu obu z nich. Czyż właśnie nie żądaniem władzy absolutnej jest rządnie absolutnej suwerenności, zwłaszcza gdy owej suwerenności żąda państwo, które suwerenem nie jest? W systemie współczesnej demokracji suwerenem jest lud, jednak jako masa pozwala on w rzeczywistości realizować zupełnie inną formę rządów swoim przedstawicielom. „Państwo nie

142 Ibidem, s. 108. Tłumaczenie własne: „It is not possible to displace human beings like bands of slaves, to tear them from their homeland and condemn our old 'nations' to a slow death, in order to obey a questionable economic 'law' which states that factories attract workers like magnets”.

143 Ibidem, s. 49. Tłumaczenie własne: „imperialistic expansion and dehumanising methods of government”.

144 Ibidem, s. 61. Tłumaczenie własne: „Having been vitiated by the dogma of the absolute sovereignty of the nation state (...) the concept of liberal democracy (...) is purely formalistic (...)”.

może ani ograniczać, sprawdzać ani regulować korzystania z podstawowych wolności przez jednostki i podstawowe społeczności, chyba że są one wykorzystywane sprzecznie z przeznaczeniem i przeszkadzają innym osobom albo społecznościom”.¹⁴⁵ Tak powinna wyglądać organizacja współczesnej Europy, jej formy władzy i stosunki polityczne, na tym polega właśnie liberalna demokracja, w imię której nasi przedstawiciele podejmują interwencje na całym świecie, jednakże zapominają o tym we własnych ojczyznach. Do tej właśnie formy wyewoluowała myśl polityczna do XXI wieku, niestety nie nadążyła za nią rzeczywistość. Fouéré proponuje nowe rozwiązanie na skalę europejską, które zbliżyć może rzeczywistość Europy do cywilizacji europejskiej.

„Celem patriotyzmu musi być ochrona kraju przed wojną, zapewnienie pokoju, duchowego i materialnego dobrobytu ludzi, rozwoju gospodarczego i postępu społecznego”.¹⁴⁶ Definicja patriotyzmu zaproponowana w tym miejscu nie mówi o ochronie państwa w znaczeniu struktury władzy, ani też o zabezpieczeniu suwerenności. Mówi ona natomiast o takich powszechnych wartościach jak pokój, dobrobyt i rozwój. Mogą być one realizowane zarówno na poziomie małych struktur, jak i nie sprzeciwiają się one pogłębianiu zjednoczenia Europy. Oznacza to, że są one partykularne i uniwersalne zarazem, nie służą one wrogości ani konkurencji, a wspólnotowości i współpracy. Patriotyzm w tym rozumieniu przejawia się raczej w trosce o wspólnotę zamieszkującą dany kraj, dane terytorium, Osoba i jej podstawowe wspólnoty stają się w tym znaczeniu przedmiotem afirmacji patriotycznej w takim samym stopniu jak państwo czy inna struktura.

Fouéré proponuje podział władzy i ustanowienie nowych jednostek w pełni autonomicznych i suwerennych dla wykonywania zadań publicznych, nazywa je regionami. „Ich najlepsza możliwa wielkość może dlatego wahać się w zależności od wielu czynników, które obejmują położenie geograficzne, prognozy etniczne, historię, gospodarkę i demografię (...) wskazując na liczbę pomiędzy 3 a 5 mln mieszkańców”.¹⁴⁷ Najważniejszą cechą tak rozumianych regionów jest ich równość. Każdy podmiot miałby podobny potencjał, jak pozostałe podmioty, co zmuszałoby je do kooperacji i powodowało ich samoograniczenie. Struktury te grupowałyby etnie – ludność posiadającą wspólne tradycję i odrębną kulturę, charakteryzujące się pamięcią zbiorową i mitami pochodzenia od wspólnych przaprzodków, odróżniające je od pozostałych etni. W przypadku dużych grup etnicznych musiałyby zostać one podzielone na mniejsze jednostki, biorąc pod uwagę także

145 Ibidem, s. 90. Tłumaczenie własne: „The state must neither limit, check or regulate the use of these basic freedoms of the individual and primary communities, unless they are abused and interfered with by other individuals or communities”.

146 Ibidem, s. 82. Tłumaczenie własne: „The aim of patriotism must be to protect a country from war, secure peace, the spiritual and material well-being of the people, economic prosperity and social progress”.

147 Ibidem, s. 117-118. Tłumaczenie własne: „Their best possible size can therefore vary according to many factors which include geographical situation, ethnic prediction, history, economy and demography (...) numbering between 3 and 5 mln inhabitants”.

inne czynniki – na przykład gospodarcze czy geograficzne. Podział na autonomiczne regiony miałby służyć przede wszystkim samej etni – pozwalałby na zachowanie pełnej odrębności kulturowej i wzmacniałby możliwość dynamicznego rozwoju swoistych form kulturowych. Ponadto podział taki zapewniałby przybliżenie władzy do społeczności. Obywatele z jednej strony odczuwaliby lepiej siłę swojego wpływu i swojego zaangażowania na realizację władzy w swoim regionie, dalej byłiby zmuszeni rozwiązywać problemy im bliskie takie, z którymi stykają się na co dzień. Po wtóre byłiby zmuszeni brać odpowiedzialność za swoją wspólnotę na swoje barki, nie zaś oczekiwać decyzji 'władz'. Takie regiony realizowałyby zasadę: „Government of the people by the people”.¹⁴⁸ Jeżeli w jakimś regionie zamieszkiwałaby niedominująca grupa etniczna, należałoby zagwarantować jej autonomię i szerokie prawa kulturalne czy społeczne. Podział zadań publicznych następowałby na podstawie zasady subsydiarności.

Jednakże *Towards a Federal Europe* oprócz wartości regionalistycznych reprezentuje także wartości europejskie i podkreśla kulturową wspólnotę Europy. Nasz kontynent powinien zostać nie tylko zregionalizowany, ale także sfederowany: „Ale istnieje trzecia alternatywa, do której możemy znaleźć wskazówkę w otchłaniach historii i nauk społecznych. Dąży ona do ochrony tożsamości społeczności Europy, równocześnie zabezpieczając jej zjednoczenie”.¹⁴⁹ Owa 'trzecia droga' prezentuje ideę, nazywaną w niniejszej pracy Europą Regionów i euroregionalizacją. Ponieważ regiony byłyby zbyt małymi jednostkami dla realizacji niektórych zadań publicznych oraz dlatego, że Europejczycy mimo używania różnych języków i uczenia się innej literatury, reprezentują wspólne wartości i wspólne cechy kultury, które od dziesięcioleci były podstawami dążenia do Zjednoczenia Europy.

Model zaprezentowany w tym miejscu jest modelem federalnym: „Sfederować nie znaczy nałożyć przyjęty z góry, przygotowany porządek; prawdziwe życie nie mieści się w sztywno sprecyzowanych planach. Oznacza to mieścić we wszechogarniającej strukturze różnorodną grupę narodów, regionów gospodarczych, grup etnicznych, kulturalnych, językowych i religijnych, które składają się polityczną i społeczną rzeczywistość”.¹⁵⁰ Struktura na poziomie europejskim obejmowałaby przede wszystkim wolny rynek, przepływ osób, dóbr, usług i kapitału oraz w pewnej mierze koordynację gospodarek regionów. Struktura polityczna opierałaby się na wybieranym w wyborach powszechnych i proporcjonalnych Zgromadzeniu oraz Senacie (izbie delegowanej przez

148 Ibidem, s. 96.

149 Ibidem, s. xvii. Tłumaczenie własne: „But there is a third alternative, to which we can find a clue in the study in depth of history and the social sciences. It aims at safe-guarding the identity of the peoples of Europe, while securing her union”.

150 Ibidem, s. 69. Tłumaczenie własne: „To federate does not mean to impose a preconceived, prearranged order; real life does not fit in clear-cut plans. It is to accommodate within an all-embracing structure the motley band of nations, economic regions, ethnic groups, cultural, linguistic and religious units, which make up the political and social reality”.

władze regionów), wspólnym rządzie oraz Najwyższym Sądzie Federalnym. Wykonywanie zadań i działanie na poziomie federacji byłoby wyjątkiem – obejmowałoby wyłącznie to, czego regiony nie są w stanie wykonywać same.

W latach 60., kiedy swoją książkę pisał Fouéré, ruchy regionalne porównane zostały przez niego do śpiącego, który się przebudza (*the sleeper is awaking*). Zarówno w Irlandii, kraju Basków czy jego ojczystej Bretanii pojawiają się autonomiści i separatyści, którzy walczą o wolność dla swoich krain. Niemcy, Austria i Szwajcaria są już federacjami, Belgia i Włochy wchodzić będą lada moment na drogę regionalizacji, a nawet federalizacji. Pojawia się problem Wielkiej Brytanii, Francji i Hiszpanii: „Ale Francja i Hiszpania zostają w tyle za Anglią. Hiszpania pod rządami Franco wydaje się dalej niż większość krajów europejskich na drodze do ewolucji w kierunku federalizmu”.¹⁵¹ Nie wiedział on jeszcze, że Hiszpania przejdzie rewolucyjny proces tworzenia wspólnot autonomicznych o bardzo szerokich kompetencjach autonomicznych, Francja podzielona zostanie na zdecentralizowane regiony samorządowe, a w Wielkiej Brytanii pogłębiać się będzie proces dewolucji kompetencji, choć sama Anglia najmniej na nim skorzysta. W ciągu 50 lat od napisania jego książki mapa Europy zmieni się dość poważnie. Jeżeli to nie regionalizacja napędza te zmiany, to jaki proces? A jeżeli tak, to czy plany autora *L'Europe aux Cents Drapeaux* zostaną zrealizowane w stopniu, w jakim on wierzył, że są konieczne?

Sam Fouéré uważał rozerwanie państw narodowych za 'zbrodnię konieczną' na drodze do poprawy sytuacji w Europie. Proponował on różne metody wprowadzania tych zmian, które określał rewolucją. Ruch, w który wierzył, miał zupełnie odmienić kształt politycznych granic Europy, na drodze z jednej strony pokojowych, a z drugiej agresywnych środków. Postulował utworzenie silnych lobby regionalnych, proeuropejskich i ich współdziałanie na drodze do euroregionalizacji. Naciskał na jak najszerszy udział społeczeństwa w przemianach, na utworzenie społecznych zgromadzeń i rad tworzących nowe ramy dla funkcjonowania ludności na określonym terytorium na poziomie lokalnym oraz regionalnym. Proponował także prowadzenie demonstracji, strajków i akcji obywatelskiego nieposłuszeństwa wobec władz centralnych. Jednak poszedł w swoim poparciu dla ruchów regionalnych, etnoregionalnych i separatystycznych jeszcze dalej: „Niech nikt nie będzie oczekiwać, że potępię ekscesy, do których ta rewolucyjna walka może doprowadzać. Jestem pełen sympatii wobec Bretończyków, którzy wysadzili pomnik w Rennes, wysadzają w powietrze urzędy skarbowe i koszary albo okupują budynki publiczne. Ich ręka może być pokryta prochem, ale nie jest pokryta krwią (...)”.¹⁵² Książkę cytowaną autor napisał przede

151 Ibidem, s. 144. Tłumaczenie własne: „But France and Spain are lagging behind England. Spain under Franco seemd further away than most European countries from following the evolution toward federalism”.

152 Ibidem, s. 158. Tłumaczenie własne: „Let nobody expect me to condemn the exceses to which this revolutionary fight may lead. I am in fully sympathy with the Bretons who blastet the Rennes monument, blow up tax offices and barracks or occupy public buildigs. Their hand may be covered in powder, but not in blood (...)”.

wszystkim jako manifest polityczny, by zachęcić ludzi do walki o ich prawa, ich wolność, jak sam napisał: „Most of the, after all, do not want independence, but all want freedom”.¹⁵³ Czy ten cel uświęca środki podjęte w celu jego osiągnięcia? Dla autora zapewne w dużym stopniu tak, choć wyraźną granicą postawioną w poprzednim cytacie jest życie i zdrowie ludzkie. Czy dzisiejsi Europejczycy odpowiedzieliby na to pytanie podobnie? Zapewne nie, ale widzą oni, że świat na ich oczach zmienia się, istnieje więc wciąż dla nich nadzieja na osiągnięcie celów, wykorzystując do tego pokojowe środki.

Autor kolejnego dzieła działał w tym samym czasie co Fouéré, choć obaj autorzy nie czerpią w swoich dziełach ze swoich dorobków, widać, że są przedstawicielami tego samego nurtu w myśli europejskiej. Z braku wspólnej nazwy, dla celów niniejszej pracy autorka nazywać ich będzie euroregionalistami – w swoich pracach łączyli oni bowiem ideę federacji europejskiej z równoczesną regionalizacją państw narodowych.

3.4 Denis de Rougemont *Lettre ouvert aux Européenés*

Dynamiczna równowaga

Dzieło Denisa de Rougemont zostaje wydane w 1970 roku. Autor wcześniej już wielokrotnie w swoich dziełach i przemówieniach zwracał uwagę na problem regionalizacji i federacji Europy. *Lettre ouverte aux Européens* zawiera pewnego rodzaju podsumowanie ewolucji systemu politycznego Europy oraz wskazuje perspektywy na przyszłość. Aż do swojej śmierci Denis de Rougemont pozostaje wierny idei euroregionalizacji i wydaje jeszcze dzieła z tego zakresu. Jednakże – co najważniejsze – jest to autor, który przede wszystkim przypomina nam, współczesnym dzieciom globalizacji, co to znaczy Europejczyk, czym jest Europa i co stworzyła jej cywilizacja.

Z pochodzenia Szwajcar, obywatel kantonu Neuchâtel, posługujący się językiem francuskim w swoich pracach wykorzystuje każdy z tych elementów swojej tożsamości. Był działaczem paneuropejskim już w okresie dwudziestolecia międzywojennego, po II wojnie światowej pragnie uznania praw i wolności osób oraz wspólnot do autonomii, wierzy także w możliwość zjednoczenia grup etnicznych w Europie we wspólnym dziele Zjednoczenia. Inaczej niż Yann Fouéré, który był przede wszystkim regionalistą, a idee zjednoczeniowe traktował jako środek do celu, de Rougemont jest przede wszystkim Europejczykiem, zaś regionalizację traktuje on jako drogę do

¹⁵³ Ibidem, s. 129.

najważniejszego celu – Zjednoczenia Europy.

Charakterystyczne dla myśli tego autora jest zwrócenie się ku Osobie i postrzeganie idei politycznych przez pryzmat personalizmu. Fundamentalnym założeniem, dla całej twórczości de Rougemonta, jest to, iż godność i wolność osoby ludzkiej jest fundamentem cywilizacji europejskiej. Co z tego wynika – wszelkie idee społeczne, polityczne, filozoficzne czy prawne powinny być podporządkowane zasadzie nie tylko poszanowania Osoby, ale także powinny być budowane na podstawie tej zasady i od niej wychodzić.

Polityka dziś postrzegana jako narzędzie w rękach „mężów stanu”, dla których walka jest potrzebna, bo nie potrafią inaczej definiować siebie niż poprzez rywalizację, musi być zdefiniowana na nowo. Celem polityki powinna być wolność Osoby, jej obrona i afirmacja. Żadne działania na tym polu nie mogą być podejmowane, jeżeli bezpośrednio lub pośrednio nie służą temu celowi, nie można jej postrzegać inaczej niż instrumentu w celu realizacji zasad nadrzędnych, uniwersalnych i wspólnych Europejczykom. Dopiero wtedy Polityka stanie się czymś więcej niż „walką o władzę”, stanie się drogą do budowania systemu społecznego i nowej Europy, stanie się nową jakością pozwalającą na organizację życia Europejczyków dla nich i przez nich samych. Tak właśnie należy rozumieć definicję zaproponowaną przez de Rougemonta: „*polityka w ekologicznym sensie tego słowa, sensie, który mówi o żywej równowadze międzyludzkiej wymiany, o gospodarowaniu obfitującym w różnice. (...) Jest to środowisko, które należy zorganizować tak, aby dusze i ciała mogły w nim znaleźć swobodny i zgodny z własnymi wyobrażeniami teren działania*”.¹⁵⁴

Pojęcie obywatela ma prawie takie same znaczenie jak pojęcie Osoby w myśli tego autora. Obywatel bowiem jest jednym z przejawów Osoby, jest jedną z jej identyfikacji. Obywatel taki uczestniczy świadomie i aktywnie w życiu politycznym oraz społecznym wspólnoty, którą uważa za swoją. On buduje i kształtuje swoje środowisko życiowe, on decyduje o swoim miejscu w świecie i o tym, jak jego świat wygląda. W tym miejscu należy się odnieść do idei obywatela w starożytnej Grecji – jest on zarazem wolny i odpowiedzialny. Dźwiga on na swoich barkach, wraz z innymi, ciężar odpowiedzialności za losy wspólnoty, jednocześnie realizując się w ten sposób jako wolny człowiek, a więc jako Osoba. Życie wspólnotowe i życie prywatne są ze sobą nierozzerwalnie związane, trudno jest wyznaczyć granice między tymi dwiema sferami. Dla takich postaw wymagana jest jednakże identyfikacja, poczucie bycia częścią własnej wspólnoty, bo tylko w takich warunkach Europejczyk staje się Osobą-obywatelem.

Kim więc jest ów Europejczyk? Ukuta została dla tego „gatunku” łacińska nazwa – *homo europeaus*, zaś wyróżnia go to, że „szuka potwierdzenia i chce tak zmieniać świat, aby jego osobiste

¹⁵⁴ Ibidem, s. 176.

życie uzyskało sens”.¹⁵⁵ Człowiek europejski buduje swoją tożsamość poprzez wybór preferencji i odrzucenie postaw niezgodnych z nimi. Wolność w tym zakresie jest podstawową wolnością dla jego funkcjonowania. Właśnie wolność wyboru drogi życiowej i częstokroć przeciwstawianie się istniejącemu paradygmatowi jest cechą charakterystyczną dla Europejczyka. Nasza osobowość, a przede wszystkim tożsamość jest wynikiem wyborów przez nas podejmowanych, nie wynika z rzeczywistości, w jakiej się urodziliśmy. Dlatego też edukacja ma szansę rzeczywistego kształtowania świadomości człowieka i obywatela. Jednakże jedynie jako wskazanie możliwości i dróg pozwala ona chronić wolność wyboru i to właśnie odróżnia ją od indoktrynacji. To rozwój osobisty Osoby pozwala jej na stanie się częścią wspólnoty i być może jest to najważniejszy wniosek wypływający z myśli de Rougemonta, choć nie pojawia się wprost w jego pracy. Człowiek staje się wpierw Osobą, później obywatelem. Nie można być dobrym obywatelem nie będąc wpierw dojrzałą Osobą. Człowiek nie może być kategoryzowany, bo ztraca swoje człowieczeństwo, swą istotę jednostkowości i niepowtarzalności, swą godność.

Choć pojęcie kultury europejskiej przez niektórych jest wyśmiewane, przez innych nadużywane wydaje się, że bez takiej wspólnoty kulturowej dążenia zjednoczeniowe nie miałyby racji bytu. Jednakże się pojawiają, przybierając rozmaite formy, jedna z nich – Unia Europejska – przyjęła w roku 2000 sobie za motto *In varietate concordia*. Myśl ta wydaje się wręcz „wypływać” z dzieła *Lettre ouverte aux Européens*, autor wśród wielu cech wyróżniających naszą kulturę wskazuje, iż kultura Europy jest *kulturą sprzeciwu i dialogu*. Europejczycy i ich wspólnoty definiują częstokroć siebie w opozycji do Innych, dzięki temu powstało tak duże zróżnicowanie w naszym społeczeństwie. To pozwala nam na wymianę i dialog, na odkrywanie i poszukiwanie, na przekraczanie siebie poprzez Innego, czyli na dialog. Taka kultura nie znosi ścisłych granic, ani kategoryzacji, musi ona pozostawać w ruchu, utrzymując jednocześnie dynamiczną równowagę.

Na tej bazie filozoficznej budowane są konkretne rozwiązania systemowe dla Europy. Przede wszystkim autor dokonuje gruntownej krytyki Państwa Narodowego we współczesnym rozumieniu. Wśród wielu argumentów wymienionych zostanie tutaj tylko kilka. Przede wszystkim kwestia istnienia kultury narodowej – autarkicznej, związanej z działaniami ludności zamieszkującej terytorium jednego państwa dla de Rougemonta jest iluzją. Kultura i nauka w Europie nie znają granic, czerpią z dorobku różnych twórców będących przedstawicielami różnych etni i obywatelami różnych państw. Nie jest możliwe ograniczenie typu: romantyzm niemiecki, ponieważ dla jego powstania konieczne było istnienie wcześniej oraz równocześnie z nim innych prądów, nieograniczających się do terytorium Niemiec. Z tego samego powodu mówienie o kulturze francuskiej czy nauce radzieckiej jest błędne, co nie oznacza, że na tych obszarach nie

155 D. de Rougemont, *List otwarty do Europejczyków*, Volumen, Warszawa 1995, s. 47.

nadano pewien specyficzny rys wskazanym zjawiskom, jednak nie są one ograniczone do tych obszarów. Dalej unifikacji obywateli państwa, narzucenie wspólnego języka opartego – dziś – na normie językowej przyjętej w ustawie, próba ujednolicenia kultury czy identyfikacji wspólnotowej jest charakterystyczna dla działań państwa, a sprzeczna z założeniami prawa wyboru tożsamości, kultury oraz tradycją historyczną. Dążenie do unifikacji kulturowej i zysków ekonomicznych z obszarów peryferyjnych dla obszaru centralnego państwa, tzw. stolicy, określane jest mianem „kolonizacji wewnętrznej” i ma dla autora jednoznacznie pejoratywne konotacje. Także polityka „mężów stanu” związana z utrzymywaniem terytorialnego status quo, a przede wszystkim utrzymywaniem władzy przez współczesne elity rządzące jest niezgodna z założeniami polityki przedstawionymi powyżej. Jest to polityka, w której centrum nie jest Osoba, a zbiorowość jednostek, bezkształtna masa, którą pozbawia się świadomości, woli aktywności, a wreszcie realnego wpływu na podejmowanie decyzji w sferze publicznej, a więc jednostka pozbawiona podstawowych atrybutów godności Osoby, przestaje być podmiotem władzy, a staje się jej przedmiotem.

Sama zresztą filozofia narodu zbudowana jest jak: „religia narodu (...) absolutna suwerenność jest mitem, wynalezionym przez kapłanów narodu po to, aby umysły ludzkie podporządkować Państwu”.¹⁵⁶ Granice współczesnych państw powstałe w ramach działań wojennych lub narzuconych traktatów pokojowych nazywa się „świętą ziemią ojczystą”. Paradygmat, w którym obecnie funkcjonujemy, jest z trudem zbudowaną i za wszelką cenę podtrzymywaną iluzją, której najgłośniej bronią ci, którzy na niej zyskują – dominująca grupa etniczna i jej elita władzy.

Dzisiaj mamy do czynienia z przekraczaniem ram Państwa Narodowego¹⁵⁷, w górę – w stronę organizacji suprapaństwowej i w dół – w stronę regionów lub innych jednostek subpaństwowych. Zjednoczenie Europy dla de Rougemonta powinno iść w stronę budowania federacji europejskiej: „Jednoczyć, przekraczając nasze fałszywe pojęcie niezależności, po to, aby zachować nasze autentyczne zróżnicowanie, stworzyć jakąś władzę federalną, aby ocalić nasze autonomie”.¹⁵⁸ Przede wszystkim dlatego, że właśnie w ramach federacji jest możliwe zachowanie jak największej autonomii przez jej części składowe – czyli regiony, a dokładniej wspólnoty

¹⁵⁶ Ibidem, s. 118.

¹⁵⁷ Rougemont używa sformułowania: Państwo Narodowe, dlatego w tej części pracy zachowana będzie ta pisownia. Wydaje się, że jest to zabieg specjalny, nawiązujący do pojęcia Lewiatana Hobbesa i legendarnych monstrów – Krakena czy Tytanów. Taka personalizacja językowa pojęcia Państwo Narodowe wskazuje także na konstrukcję odrębnego bytu – suwerennego istnienia – która jest dziś dominującą. W prawie międzynarodowym przypisuje się państwu podmiotowość pierwotną i pełną, co stoi w sprzeczności z założeniem, że to ludność jako wspólnota Osób jest nośnikiem suwerenności i to w zasadzie tylko Osoba wyposażona jest w suwerenność pierwotną i pełną, której państwu nie „oddaje” a jedynie przekazuje pewnej jej atrybuty i w każdej chwili powinna być w stanie owo przekazanie cofnąć.

¹⁵⁸ Ibidem, s. 98.

regionalne. Federacja taka powinna być zbudowana na podstawie zgody ludności wyrażonej w powszechnym referendum, nie narzucona z zewnątrz, ponieważ byłoby to sprzeczne z jej fundamentalnym założeniem – powinna być ona budowana przez ludzi i dla ludzi w drodze powszechnego konsensusu. Zadania dzielone powinny być zgodnie z zasadą subsydiarności pomiędzy poszczególne szczeble władzy. Budowałoby to, oczywiście, pewien stan napięcia pomiędzy częściami składowymi – dążącymi do jak najdalej idącej suwerenności i federacją – dążącą do jak najlepszego organizowania i zarządzania całym systemem. Rozwiązanie tego napięcia powinno szanować oba szczeble władzy, dążyć do daleko idącego kompromisu i usatysfakcjonowania wszystkich uczestników. Choć spełnienie żądań wszystkich bardzo rzadko jest możliwe, powinna to być gra o sumie nie-zerowej. Federacja jako taka nie powinna rościć sobie atrybutu pełnego zwierzchnictwa, a regiony nie powinny rościć sobie pełnej suwerenności, władza najwyższa zostałaby podzielona wertykalnie, w nadziei na zmniejszenie zarówno obszarów konfliktowych, jak i zapobieganie nadmiernej koncentracji władzy.

Jesteśmy świadkami procesu odradzania się regionów i „(...) lokalnych nacjonalizmów, które w imię własnego języka, obyczajów albo nowych wymagań ekonomii domagają się autonomii (...)”.¹⁵⁹ Dla Rougemonta ten proces był w bardzo wczesnym stadium, dopiero raczkował, dziś stanowczo jego diagnoza okazuje się prawdziwa: proces trwa, wzbiera i rozlewa się na inne kraje. Proponuje on zbudowanie systemu Europy Regionów – federacji silnych, ukonstytuowanych prawnie jednostek odpowiadających regionom. Same regiony i ich powstawanie ma tutaj podstawowe znaczenie. Z jednej strony pokłada się w nich nadzieję na odbudowę życia wspólnotowego i postaw obywatelskich, z drugiej strony stawia się przed nimi wymóg funkcjonalności. Regiony te mają być organizacją, pozwalającą na zwiększanie roli obywateli w życiu publicznym oraz dawać ludziom prawdziwą i rzeczywistą wolność działania. Trudno nie przypomnieć tutaj obrazu greckiego miasta-państwa, które pobudzało życie publiczne jak żadna inna organizacja społeczna w historii Europy. Ponadto powinny dawać obywatelom i ich wspólnotom poczucie bezpieczeństwa. Z drugiej strony mają one zapewnić funkcjonowanie systemu politycznego i gospodarczego. Powinny być one dostosowane do dynamicznej sytuacji ekonomicznej, elastyczne w swym funkcjonowaniu i zdolne do adaptacji. Rougemont wskazuje, że powinny być one zbudowane wokół silnej aglomeracji, która byłaby motorem napędowym całego regionu – czyli obszaru jej oddziaływania. Taka funkcjonalna definicja została przez autora zaproponowana w następującym brzmieniu: „miasto-państwo odrywa się, zrywa więzi; jednostkę polityczną określają teraz już nie granice, lecz strefa oddziaływania, nie niepodległość, lecz

¹⁵⁹ Ibidem, s. 100.

charakter i struktura jego stosunków współzależności”.¹⁶⁰ Już nie identyfikacja obywateli świadczy o istnieniu bądź nieistnieniu systemu a jego funkcjonowanie – sam system polityczny zostaje tutaj odideologizowany. Tożsamość wiąże się nie z tworem politycznym, a z Wspólnotą etniczną i społeczną, dzięki temu Osoba może mieć „wiele lojalności” – identyfikować się ze swoim osiedlem, miastem, regionem, Europą, zawodem, grupą społeczną, grupą wyznaniową, a każda z tych identyfikacji może być równa.

Celem Rougemonta jest Nowa Europa, w której ludzie będą mogli znaleźć „więcej smaku życia, więcej jego sensu”.¹⁶¹ Jego idea jest ideą polityczną tylko o tyle, o ile przedstawia ona model systemu politycznego, który proponuje autor. Przede wszystkim jednak jest to idea filozoficzna – odpowiada ona na pytanie: jak żyć lepiej? A dokładniej: jak stworzyć takie warunki polityczne, żeby każda Osoba miała możliwość zbudowania dla siebie lepszego życia? Jego idea wykracza poza zastany paradygmat społeczno-polityczny, cofając się do fundamentów, jakie legły u podstaw wspólnoty ludzkiej w cywilizacji europejskiej. Jego myśl wreszcie wskazuje ciągłość historyczną, jest oparta na potężnych podstawach cywilizacyjnych w przeciwieństwie do Państw Narodowych – które są dla autora tworem incydentalnym. Europa Regionów nie jest jednak panaceum na zło tego świata, nawet dla takiego jej entuzjasty jak Rougemont, jest ona *środowiskiem*, dającym Osobie potencjał rozwoju w swoich ramach.

3.5 Umowa społeczna i demokracja liberalna

Cel każdego ustroju wskazał w III w. p.n.e. Arystoteles: „Okazuje się zatem, że te ustroje, które mają na celu dobro ogółu, są według zasady bezwzględnej sprawiedliwości właściwe, te zaś, które mają na celu jedynie dobro rządzących, są błędne i przedstawiają zwyrodnienia właściwych; są bowiem despotyczne, a państwo jest społecznością ludzi wolnych”.¹⁶² Do dziś uznajemy wartość tego twierdzenia, choć historia ustrojów europejskich pokazała, że teoretyczne uznanie pewnych idei nie daje jeszcze gwarancji ich realizacji w praktyce. Wychodząc z założenia Arystotelesa, że ustrój powinien mieć przede wszystkim na względzie dobro rządzonych myśl europejska w XVII i XVIII wieku stworzyła konstrukcję, której podstawowe znaczenie dla budowy aparatu władzy i gwarancji jednostek doceniamy do dziś – teorię umowy społecznej. Pojawiła się ona w kilku wariantach, jednakże zdaniem autorki tej pracy dla założeń aksjologicznych regionalizmu podstawowe znaczenie ma teoria w ujęciu Jean Jacques Rousseau.

¹⁶⁰ Ibidem, s. 152.

¹⁶¹ Ibidem, s. 182.

¹⁶² Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, w: *Arystoteles. Dzieła wszystkie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s.84.

„Treścią umowy społecznej, którą jednostki zawierają ze wszystkimi, jest zupełne oddanie się człowieka z wszystkimi jego uprawnieniami całej społeczności; kiedy bowiem każdy oddaje się całkowicie, to wszyscy mają równą sytuację, a kiedy sytuacja jest równa, nikt nie ma interesu uczynić ją uciążliwą dla innych”.¹⁶³ Dziś w zasadzie nie mamy żadnych wątpliwości w zakresie poszanowania wolności i równości jednostek w świetle prawa, ale także we wspólnocie politycznej. Jednakże na gruncie praktycznym zasada równości okazuje się trudna lub w gruncie rzeczy niemożliwa do wprowadzenia. Przez to normy prawne wskazują dwa pojęcia „równość w prawie” – definiowana jako ta sama sytuacja prawna jednostek będących w tej samej sytuacji faktycznej oraz „równość wobec prawa”, co oznacza zakaz dyskryminacji i zakaz uprzywilejowania. Należy zwrócić w tym miejscu uwagę na pojęcie „społeczności” pojawiające się w tej definicji. Jak duża może być społeczność, by realizować w konkretnych przypadkach zasadę wolności i równości, jak daleko powinna być ona homogeniczna, by konsensus decyzyjny nie był w gruncie rzeczy tłamszeniem opcji przeciwnych? Rousseau wprowadza pojęcie woli powszechnej: „Wola powszechna – pojęcie abstrakcyjne – symbolizowała interes powszechny, ogólny kierunek aktywności suwerennego ludu”.¹⁶⁴ Dziś odnosimy się do tego pojęcia przy podejmowaniu większości decyzji demokratycznych i poprzez demokratycznie wybrane organy. Jednakże zwracamy uwagę także na fikcyjność tego pojęcia w tak dużych społecznościach, jak obywatele państwa, przede wszystkim dlatego, że nie da się określić jednolitego interesu całej tej społeczności, a owa wola powszechna staje się często dyktatem mniejszości, nawet jeżeli jest podejmowana w dobrej wierze. Podobnie sprawowanie władzy przez przedstawicieli jest przez nas wywodzone z umowy społecznej, jednakże: „Suweren, który jest bytem zbiorowym, może być reprezentowany przez siebie samego. Wybrać reprezentanta i powiedzieć, że jego wola jest moja wolą, znaczy ustanowić nad sobą pana”.¹⁶⁵ Co prowadzi nas do wniosku, że najczystszą realizacją idei suwerenności ludu jest sprawowanie władzy poprzez mechanizmy demokracji bezpośredniej, przy dużym udziale społeczeństwa w debacie publicznej i podejmowaniu decyzji politycznych.

Wczesne organizmy polityczne rozwijały się w małych zbiorowościach ludzkich. Zarówno polis greckie, jak i struktury plemienne opierały się na terytorialnej więzi bądź na wspólnocie rodowej, obejmując mechanizmami wczesnych demokracji nie więcej niż dwa tysiące obywateli. W ramach takich wspólnot rozwijała się demokracja bezpośrednia, której istotę i zalety tak opisuje Robert Dahl: „na wspólnym zgromadzeniu uczestnicy mogą dyskutować i debatować nad sprawami, które uważają za ważne. Po wysłuchaniu wszystkich argumentów mogą powziąć jasny

163 K. Chojnicka, K. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Ars boni et aequi – W. Rozwadowski, Poznań 2004, s. 136.

164 Ibidem, s. 137.

165 Ibidem, s. 137.

pogląd, mogą głosować nad tymi sprawami (...)"¹⁶⁶ Dzięki takiemu systemowi zapewnia się każdemu obywatelowi pełne uczestnictwo, pełną świadomość i możliwość osobistego wpływania na losy wspólnoty.

Jednak w tak dużych organizmach, jak współczesne państwa możliwość pełnego uczestnictwa obywateli jest jedynie utopią. By zapewnić wpływ na decyzje obywatelom, a przy okazji pozwolić na rozwój państwa, na podejmowanie decyzji w ogóle powstała demokracja przedstawicielska. Co tłumaczy J.S. Mill „Podsumowując te rozważania, jest jasne, że jedyną formą rządów zdolną do połączenia wszystkich czynników nieodłącznych w życiu społecznym, jest ta, w której uczestniczą wszyscy (...) i nic możliwie bardziej oczekiwanego niż zgoda na udział wszystkich w suwerennej władzy w państwie. Ponieważ wszyscy nie mogą, w społeczności większej niż małego miasteczka, partycypować osobiście w większych niż mniej znaczące działania publiczne, powoduje to, że idealnym typem doskonałego rządu musi być przedstawicielstwo”¹⁶⁷

Dla scharakteryzowania współczesnych mu ustrojów Dahl wprowadza nowe pojęcie, odnoszące się do demokracji końca XX wieku, pojęciem tym jest oczywiście poliarchia. Dla scharakteryzowania tego ustroju należy podać 6 kryteriów, którymi musi się on charakteryzować: wybieralni przedstawiciele, wolne wybory, wolność słowa, różnorodność źródeł informacji, wolność stowarzyszania się i inkluzywne obywatelstwo.¹⁶⁸ Jednak współcześnie opierając się głównie na kryterium inkluzywności, obywatelstwa terminem poliarchia określamy nie tylko władzę wielu w znaczeniu prawa do wyboru władzy, ale także wielość ośrodków władzy. Dostosowanie tego pojęcia można wywieść z takich przejawów inkluzywności opisanych przez Dahla jak: prawo do tworzenia i uczestniczenia w niezależnych organizacjach politycznych oraz do innych swobód i możliwości, jakie mogą być niezbędne do skutecznego działania instytucji politycznych w dużej społeczności demokratycznej.

Poza tym Dahl w swoim opracowaniu wymienia wiele cech demokracji i demokratycznych instytucji, które naciskają na przenoszenie w stronę podmiotu zdolności decyzyjnych. „Podobnie jak z innymi standardami demokracji: niewątpliwie obywatele muszą mieć prawo do rozważania rozmaitych ewentualności i prawo do uczestniczenia w podejmowaniu decyzji”¹⁶⁹ Po pierwsze

166 R. Dahl, „O demokracji”, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000, s.98.

167 J. S. Mill, „Considerations on Representative Government”, Projekt Gutenberg, udostępnione 05.2004.

www.gutenberg.org. Tłumaczenie własne: „From these accumulated considerations, it is evident that the only government which can fully satisfy all the exigencies of the socialstate is one in which the whole people participate (...) and that nothing less canbe ultimately desirable than the admission of all to a share in the sovereign power of the state. But since all can not, in a community exceeding a single small town, participate personally in any but somevery minor portions of the public business, it follows that the ideal type of a perfect government must be representative”.

168 R. Dahl, op. cit., s. 80.

169 Ibidem, s. 49.

założenia takie nawiązują do idei demokracji bezpośredniej, a przynajmniej do idei realnego uczestnictwa w życiu politycznym każdego obywatela. „Wszelako, chcemy mieć kontrolę nad czynnikami, od których zależy czy i do jakiego stopnia możemy zaspokoić nasze pragnienia (...)”¹⁷⁰ Postulat kontroli podejmowania decyzji wymaga spełnienia kilku warunków: informacje dotyczące procesu decyzyjnego muszą być nie tylko jawne, ale także łatwo dostępne oraz proces decyzyjny musi mieć bezpośredni wpływ na życie obywatela. Sprawdzanie procesów, dających rzeczywiste skutki, dające się odczuć i zmierzyć jest o wiele bardziej atrakcyjnym, a może nawet oczekiwanym procesem. „Jeżeli nie możemy oczekiwać, że będziemy żyli z innymi ludźmi w idealnej harmonii, to musimy ustalić sposób dochodzenia do decyzji dotyczących zasad i praw (...)”¹⁷¹ oraz „(...) ponosimy odpowiedzialność moralną. To znaczy, że przyjmujemy własne zasady moralne i podejmujemy decyzje oparte na tych zasadach (...)”¹⁷² te postulaty poruszają kwestie specyficznego procesu decyzyjnego, niezbędnego dla każdej społeczności – stanowienia prawa. Po pierwsze wybór zasad i wartości, na których opieramy prawo, po drugie kontekst kulturowo-społeczny, w którym to prawo ma być stosowane ma pierwszorzędne znaczenie dla funkcjonowania każdej społeczności. Prawo powinno odzwierciedlać nie tylko proces decyzyjny, ale także podstawy moralne społeczeństwa, które je ustanowiło – dlatego im bliżej obywateli jest tworzone, tym bardziej obywatele się z nim identyfikują i go przestrzegają.

Z drugiej strony jedna z ważniejszych tez opracowania Dahla: „Kapitalizm wolnorynkowy sprzyja demokracji” oraz „Demokracja wraz z kapitalizmem wolnorynkowym sprzyja rozwojowi jednostki” każe spojrzeć na perspektywę szerszej niż na jedno państwo. Teza ta jest uzasadnieniem rozwoju organizacji ponadnarodowych, także jako takich typowych dla krajów demokratycznych.¹⁷³ Nie będąc ekspertem z zakresu ekonomii, łatwo jest dojść do wniosku – duży rynek = duże możliwości zbytu = duża elastyczność = dobrobyt i rozwój. Kapitalizm wolnorynkowy w wydaniu dużych gospodarek USA czy Europy bardzo silnie wspiera tezę o sile w wielkości rynku, przy równoczesnym działaniu podmiotów jednostkowych. Wydaje się, że tendencja do tworzenia makrostruktur ekonomicznych będzie dalej zyskiwała na znaczeniu. Jeśli kapitalizm wolnorynkowy utrzyma swoją pozycję, ma na to szansę także demokracja, co dla każdej jednostki ludzkiej oznacza utrzymanie wolności i równości.

Choć Dahl pisząc o swym specyficznym, amerykańskim, społeczeństwie nie zajmował się poziomem ponadnarodowym ani subnarodowym, należy jego konstrukcje teoretyczne odnosić także dla tych poziomów. Głównym tego powodem jest nieodwracalność procesów zachodzących na

¹⁷⁰ Ibidem, s. 52.

¹⁷¹ Ibidem, s. 53.

¹⁷² Ibidem, s. 55.

¹⁷³ Ibidem, s. 154-165.

kontynencie europejskim, w którym państwa przesuwają swe kompetencje na rozliczne poziomy struktury politycznej. Dzięki wcześniejszym rozważaniom możemy powiedzieć także, że w odniesieniu do wartości demokracji i jej idei, proces ten nie tylko nie jest negatywny, ale w wielu swych aspektach pozwala na wzrost demokratyzacji działań i rozwój samej demokracji. W odniesieniu do poziomu subnarodowego już J. S. Mill pisze: „Tylko mała część spraw publicznych kraju może być dobrze zarządzana lub bezpiecznie rozpoczynana przez władze centralne”, podkreślając potrzebę istnienia władzy lokalnej zbudowanej na zasadzie „wprowadzenia przedstawicielskich sub-parlamentów dla rozwiązywania spraw lokalnych”.¹⁷⁴

Regionalizm czerpie całymi garściami z idei wyrażanych przez Rousseau, Dahla czy Milla, wskazujących, że to właśnie małe społeczności mają szansę na urzeczywistnianie ideału demokracji, który powstał w greckiej myśli politycznej odnoszącej się do *polis*, a do dziś uważany jest za wzór. Choć model ten z wielu innych przyczyn podlega dziś bezwzględnie modyfikacji, ponad dwa tysiące lat po upadku systemu politycznego Grecji poszukujemy modelu demokracji pozwalającego na rzeczywistą partycypację członków społeczności w procesie decyzyjnym. Idea umowy społecznej sytuuje nas jednak w określonej perspektywie poznawczej – patrzymy na ustrój jako członek wspólnoty, jako część całości i dla owej całości partycypujemy w decyzjach politycznych. Dla pełnego obrazu idei regionalizmu potrzebujemy jeszcze jednego składnika związanego z udziałem we władzy – liberalizmu.

Pierre Manent także odnosi się do idei małej społeczności: „Cóż to jest więc 'idea miasta'? Określa ona przestrzeń publiczną, gdzie ludzie, obywatele obradują i decydują o wszystkim, co dotyczy ich „wspólnych spraw”. Stanowi ona ideę władania przez ludzką zbiorowość warunkami jej egzystencji; ideę polityczną, która jest w najwyższym stopniu naturalna”.¹⁷⁵ W swojej pracy przeciwstawia ją idei cesarstwa i Kościoła, ustrojów politycznych dominujących do XVII wieku. Mniej więcej w tym okresie, zwłaszcza zaś w wieku XVIII i w okresie po Rewolucji Francuskiej rozwija się idea państwa, monarchii i narodu. Osadzeni w realiach wieku XVIII i XIX są twórcy ideologii liberalnej demokracji i samego liberalizmu, którzy zostaną przedstawieni poniżej. Wskażę tylko na pewne elementy ich myśli związane z miejscem jednostki w nowym systemie społeczno-politycznym oraz wskazujące na dalszą wolę rozwoju systemu społeczno-politycznego do momentu powstania tworu naturalnego i odpowiadającego w pełni jednostkom, kształtującym ów system.

„Korzyść, jaką daje ludowi wolność w ujęciu Nowożytnych, polega na posiadaniu

174 J. S. Mill, „Considerations on Representative Government”, Projekt Gutenberg, udostępnione 05.2004

www.gutenberg.org. Tłumaczenie własne: „It is but a small portion of the public business of a country which can be well done or safely attempted by the central authorities”; „representative sub-Parliaments for local affairs”.

175 P. Manent, *Intelektualna historia liberalizmu*, Kraków 1994, s. 16.

przedstawiciela i na współdziałaniu w wyłonieniu się owej reprezentacji poprzez akt wyboru. Korzyść ta jest niewątpliwa, ponieważ stanowi gwarancję; bezpośrednia przyjemność nie jest jednak już tak silnie odczuwana: nie przynosi ona żadnej z tych radości, jakie daje władza; stanowi raczej przyjemność refleksji, podczas gdy wolność starożytnych była przyjemnością działania”.¹⁷⁶ Taki cytat z dzieła Benjamina Constanta kształtuje nam silną opozycję wobec teorii umowy społecznej i idei partycypacji jednostek we władzy. W tym ujęciu jednostka pozostaje permanentnie obok systemu politycznego, w którym funkcjonuje. Dokonuje ona jedynie wyboru władzy, która zawsze pozostaje czymś zewnętrznym wobec niej. Istotą tak rozumianego liberalizmu jest wolność jednostki pozostawiania poza sferą władzy i system gwarancji pozwalającej jej na nienarzucanie przez władzę rozwiązań w zakresie prywatności jednostki. Pozostając poza systemem, jednostka jest przede wszystkim zdolna do krytyki systemu, jednakże jej negatywny stosunek do niego ogranicza znacząco jej wolność partycypacji – neguje nierozzerwalny związek między suwerennym społeczeństwem i systemem politycznym.

Tą sprzeczność zaciera François Guizot: „Sztuka rządzenia polega nie na przywłaszczaniu pozorów siły, ale na wykorzystywaniu całej siły, jaką się posiada”.¹⁷⁷ Dalej ten sam autor wskazuje, że „(...) oddziaływanie rządu na społeczeństwo i stałe rozszerzanie jego pola oznaczały jednocześnie wzrost władzy samego społeczeństwa: środki władania, będące w posiadaniu władzy znajdują się najpierw w społeczeństwie (...)”.¹⁷⁸ Jego spojrzenie jest zupełnie inne, wskazuje on na genetyczny związek społeczeństwa z władzą. Jego liberalizm jest liberalizmem twórczym, wymaga on bowiem od każdej liberalnej jednostki partycypacji we władzy i korzystania ze swej wolności w celu urzeczywistniania systemu liberalnego. Podkreśla on zdolność do kształtowania rzeczywistości przez społeczeństwo, a więc także przez jednostki będące jego częścią. Odróżnia on system zbudowany na naturalnej hierarchizacji społecznej związanej z tzw. autorytetem społecznym od systemu dziedzicznego opartego na sztucznej hierarchizacji społeczeństwa i narzuconymi autorytetami. Liberalizm w jego wydaniu mieści się w zdaniu: każda jednostka może rządzić, każda jednostka poprzez swoje działania bierze udział w rządzeniu.

Najpóźniejszy z twórców – Alexis de Tocqueville wskazuje już bardzo wyraźnie na prawo i rolę jednostki w kształtowaniu życia politycznego: „Równość warunków przekonuje każdego człowieka — a 'dogmat' suwerenności ludu mu nakazuje — aby widział w sobie własnego suwerena, a więc w ostatecznym wymiarze także sędziego w stosunku do ludzi, idei i rzeczy”.¹⁷⁹ Jednakże wolność i suwerenność jednostki niesie dla niej także zagrożenia – ponieważ nikt nie jest

176 Ibidem, s. 131.

177 Ibidem, s. 140.

178 Ibidem, s. 142.

179 Ibidem, s. 156.

dla niej ani panem, ani autorytetem, sama jednostka zaś żyje w niepewności co do świata i swoich wyborów zaczyna odwoływać się do opinii publicznej i siły masy w kształtowaniu swoich poglądów. Tak prawo do wolności obraca się przeciwko jednostce, która zaczyna myśleć pod dyktando mas, a w języku Rousseau woli powszechnej. Zwrócenie jednostki ku sobie i zatarcie typowych dla wcześniejszych epok więzów społecznych powoduje wypaczenie samej społeczności. Dla zbudowania społeczeństwa idea liberalnej demokracji w ujęciu Tocquevill'a: „odwołuje się do politycznej wolności: jedynie owa wolność pozwala wyjść ludziom poza samych siebie, żyć we wspólnym świecie; jedynie ona dostarcza światła dla osądu ich cnót i wad; jedynie wolność polityczna pozwala im spojrzeć na siebie jak na istoty jednocześnie równe i odrębne”.¹⁸⁰

Dla omawianej idei regionalizmu kluczowe znaczenie ma właśnie liberalizm zarówno w znaczeniu negatywnym – zbliżonym do Constanta, jak i pozytywnym nurtu Tocquevill'a. W ujęciu negatywnym liberalizm zmusza jednostkę do postawienia siebie w krytycznym położeniu poza wspólnotą, do której została przypisana, do sceptycyzmu wobec rzeczywistości społecznej, w której funkcjonuje i wreszcie do negacji współczesnego jednostce ustroju. Jednym słowem zmusza członka wspólnoty do refleksji nad nią, na spojrzenie na nią z zewnątrz. Tak właśnie spojrzeli regionaliści na państwo narodowe, euroregionaliści zaś na „Europę-Ojczyzn”. Bez tego momentu negacji myśl regionalistyczna nie mogłaby powstać. Jednakże ideologia, którą określa się w tej pracy regionalizmem czy euroregionalizmem jest już ukształtowana jako moment pozytywny – propozycja nowej wspólnoty i nowego ustroju. Dla tego przejścia nieodzowny był powrót do głoszenia prawa do partycypacji oraz wolności w czynnym kształtowaniu rzeczywistości politycznej. Siłą i słabością jednostki jest jej suwerenność, jednakże, gdy buduje ona dobro wspólne, poprzez udział we wspólnocie politycznej, przekracza ona siebie, dając impuls do zbiorowego i jednostkowego rozwoju. Przedstawiciele myśli regionalistycznej wskazują na to, że to jednostki powinny kształtować swoją sytuację polityczną, mieć prawo wyboru kształtu tej wspólnoty a jako społeczność samostanowienia w odniesieniu do przynależności do innych struktur. Także właśnie zmniejszenie skali działania struktur władzy powinno pozwolić na zwiększenie udziału obywateli w jej sprawowaniu, zwiększenie znaczenia każdego głosu i stworzenie szerszych możliwości konsultacji społecznej, co dawałoby jednostkom szansę na wyrażenie własnego zdania. Jednym zdaniem ma pozwolić na stworzenie systemu przez wspólnotę i dla wspólnoty.

¹⁸⁰ Ibidem, s. 162.

3.6 Nauka społeczna Kościoła katolickiego

Kolejnym prądem myśli polityczno-społecznej, który wywarł wpływ na regionalizm, jest nauka społeczna Kościoła katolickiego. Jej twórcą i najwcześniejszym autorem dzieł w tym zakresie jest Leon XIII, który swoje rozważania oparł na naglącej potrzebie późnego industrializmu – kwestii robotniczej. Po raz pierwszy w historii nowożytnej papieżstwo stanęło jednoznacznie po stronie ludzi pracujących i ubogich, wskazując także na ogromną rolę struktur państwowych i pracodawców w rzeczywistości społecznej. Encyklika *Rerum novarum* była także wymierzona przeciw rozwijającemu się i zyskującemu zwolenników socjalizmowi, stworzyła ona podstawy nowego ustroju gospodarczego – chrześcijańskiego solidaryzmu społecznego.

Leon XIII jest przedstawicielem neotomizmu, co wyraźnie przejawia się w jego definicji władzy zwierzchniej: „W świetle tych zasad kierownicy państw winni naprzód rozwinąć ogólną i powszechną działalność za pośrednictwem systemu praw i urządzeń, to jest starać się, aby sam ustrój i zarząd państwa sprzyjał dobrobytowi, tak powszechnemu, jak jednostkowemu. Jest to zadaniem sztuki rządzenia i właściwym obowiązkiem władz państwowych”.¹⁸¹ Widać tu silnie zasadę kierowania się dobrem wspólnym, wywodzącą się jeszcze z myśli arystotelesowskiej, a postulat szczęścia jednostkowego zbliża do zasad związanych z personalizmem. Dla niniejszych rozważań znaczenie ma postulat doboru ustroju i sposobu zarządzania państwem w celu doprowadzenia do stanu powszechnego dobrobytu, co dla Leona XIII jest moralną powinnością władz kierowniczych (zwierzchnich). Choć kolejny postulat z tej myśli wypływający ma dziś czysto historyczne znaczenie, należy go w tym miejscu wskazać: władza jest raczej obowiązkiem władających niż łaską, boskim naznaczeniem. Zeświecczenie władzy zamyka w tym miejscu jej autorytet wyłącznie w obrębie woli powszechnej jej utrzymania, na tą myśl wpływa wyraźnie teoria umowy społecznej.

Encyklika *Rerum novarum* formułuje szereg zasad, których implementację zaleca dla ujarzmienia niepokojów społecznych związanych z kwestią robotniczą. Jednakże ich zastosowanie jest o wiele szersze. Dziś społeczeństwa i rządzący stając przed nową kwestią – kwestią regionalną także czerpią z dorobku zaproponowanego już na przełomie XIX i XX wieku. Pierwszą i kluczową zasadą sformułowaną przez Leona XIII jest zasada subsydiarności. Jej bazą jest rodzina – podstawowa komórka społeczna, zaś zwieńczeniem struktury najwyższej władzy – państwa.

„Dlatego rodzina – oczywiście w zakresie wyznaczonym przez jej cel bezpośredni - na równi przynajmniej z państwem ma prawo nabywania i używania dóbr, potrzebnych jej do zachowania swej stałości i prawdziwej wolności. Na równi przynajmniej, powiedzieliśmy; albowiem prawa i

181 Leon XIII, *Rerum novarum* - O kwestii robotniczej, Rzym 1891.

obowiązki rodziny, która jest i logicznie i faktycznie wcześniejsza niż państwo, wcześniejsze są niż prawa i obowiązki państwa i bliższe natury”.¹⁸² i „Prawo wymaga, żeby ani jednostka, ani rodzina nie była pochłaniana przez państwo; jest więc rzeczą słuszną, by i jednostka i rodzina miała swobodę działania, jak długo nie zagraża dobru powszechnemu lub nie wyrządza krzywdy bliźniemu”.¹⁸³ Zasada ta postuluje autonomię rodziny w sensie pozytywnym i negatywnym. W sensie pozytywnym jej naturalnym prawem jest prawo do zdolności zaspokajania własnych potrzeb oraz swoboda w decydowaniu o ich zaspokajaniu. Zakreślone zostaje w ten sposób minimum wolności najmniejszej komórki społecznej, wynikające z jej pierwotności i bliskości wobec natury. W drugim z cytatów pojawia się autonomia w sensie negatywnym – zakaz interwencji większych struktur społecznych w autonomię mniejszych. Wyznaczona zostaje granica, poza którą większym strukturom wyjść nie wolno. Jednakże zakaz ten nie jest zakazem absolutnym i przewiduje się dla niego dwa ściśle określone wyjątki: „Z pewnością, jeśli się jakaś rodzina znajdzie w wielkich trudnościach i bez rady, że sama z nich się wyzwolić nie może, jest rzeczą słuszną, by jej w tych ostatecznościach państwo udzieliło pomocy; rodziny bowiem są częstkami państwa. Tak samo, kiedy w obrębie czterech ścian domu przyjdzie do poważnego podeptania praw wzajemnych, niech wówczas władza państwowa odda każdemu, co mu się należy; będzie to nie pochłanianiem praw obywatelskich, ale ich obroną i wykonywaniem słusznej, a powinnojnej opieki”.¹⁸⁴ Kompetencje, jakie prawo moralne nadaje państwu w zakresie interwencji w autonomię rodziny, są ograniczone do dwóch przypadków: niewydolności rodziny i potrzeby pomocy oraz sporu wewnątrz rodziny niedającego się rozwiązać inną drogą. Regionaliści wskazują w tym miejscu, że te zalecenia odnoszą się nie tylko do rodziny, ale także do wspólnoty lokalnej i dalej regionalnej oraz do organizacji międzynarodowych. Każdy szczebel władzy powinien działać zgodnie z zasadą subsydiarności i wykonywać tylko kompetencje konieczne, pozostawiając w granicach autonomii kompetencje możliwe najniższemu szczeblowi władzy, a w końcu najmniejszej komórce społecznej.

„Doświadczenie codzienne uczy człowieka, że siły ma słabe; ono go też skłania i wzywa do starania się o pomoc drugich. W Piśmie Świętym czytamy zdanie: Lepiej dwiema być społeczeństwem, niż jednemu; albowiem mają pożytek ze swego towarzystwa, jeśli jeden upadnie, drugi go podeprze. Biada samemu, bo, jeśli upadnie, nie ma kto, by go podniósł (Syr 4, 9-12). I drugie zdanie: Brat, który bywa wspomagan od brata, jako miasto mocne (Prz 18, 19). Z tego to naturalnego pędu rodzi się wszelka łączność i nawet państwo; on także skłania człowieka do tworzenia ze współobywatelami w ramach państwa innych związków, szczuplejszych wprowadzie i

¹⁸² Ibidem.

¹⁸³ Ibidem.

¹⁸⁴ Ibidem.

niedoskonałych, w każdym jednak razie prawdziwych społeczności”.¹⁸⁵ Zasada solidarności skierowana jest wyłącznie do jednostek będących częścią społeczeństwa. Proponuje ona system społeczny oparty na powszechnym poczuciu akceptacji i bezpieczeństwa. Jednakże dla jego osiągnięcia niezbędna jest interakcja z innymi członkami społeczności. Dla poczucia solidarności trzeba wyjść poza ciasne ramy swojego „ja” i chcieć zobaczyć inną osobę, jej problemy, aspiracje i sukcesy. Idea solidarności zakłada sama w sobie istnienie wspólnoty, ale także wspólnego interesu. Współpraca jednostek służy im wszystkim o wiele lepiej niż wyłącznie działanie w pojedynkę. Powstanie tego wspólnego interesu, który później można by głosić i bronić wymaga najpierw interakcji wewnątrz wspólnoty i uzgodnienia wspólnych interesów i do tego właśnie namawiają regionaliści – do zawiązania świadomej wspólnoty w miejsce zbiorowości jednostek regionu i do wytworzenia wspólnego dążenia, wspólnego interesu, który powinien przynieść korzyści dla wszystkich współpracujących jednostek.

Zasada sprawiedliwości jest najbardziej ogólną i najmniej wyjaśnioną zasadą wskazaną w encyklice: „Już naprzód cały system religii, której tłumaczem i stróżem jest Kościół, w dużym stopniu może przyczynić się do zbliżenia i pogodzenia bogatych i ubogich, mianowicie przypominając jednej i drugiej warstwie obowiązki, w pierwszym rzędzie obowiązki sprawiedliwości”.¹⁸⁶ Zastosowana może być ona także *per analogiam* do problemu występującego między władzą centralną a dążeniami wspólnot regionalnych. Określa ona przede wszystkim podstawę, na jakiej powinny się opierać wszystkie działania ludzkie – poczucie obowiązku. Władza w ujęciu Leona XIII jest sama w sobie obowiązkiem, jednakże w uniwersum jej działań pojawiają się także obowiązki bardziej skonkretyzowane. Trudno jest wskazać na katalog praw „należących się” wspólnotom regionalnym zgodnie z zasadą sprawiedliwości (właśnie enumeratywnie wyliczył obowiązki pracodawców twórca encykliki). Pewne obowiązki wskazane są w dokumentach międzynarodowych takich jak Europejska Karta Samorządu Lokalnego i Europejska Karta Samorządu Regionalnego, jednakże konkretne obowiązki należy określać każdorazowo i indywidualnie w odniesieniu do aktualnej sytuacji społecznej, kulturowej i politycznej w państwie. Określenie tych obowiązków i ich realizacja jest moralną powinnością władz centralnych. Obowiązkom podlegają także wspólnoty regionalne. Tu znów wskazanie katalogu obowiązków jest niemożliwe, jednakże należy wskazać na te płynące wobec obywateli z konstytucji państwa, którego region jest częścią, zakaz używania siły i przemocy, a także jej groźby wynikających z prawa międzynarodowego oraz nakaz dążenia do utrzymywania stosunków pokojowych w stosunkach międzynarodowych.

¹⁸⁵ Ibidem.

¹⁸⁶ Ibidem.

Kolejny krok w rozwoju katolickiej myśli społecznej znalazł się w encyklice wydanej w 40-lecie wydania encykliki *Rerum novarum*. Pius XI także określa podstawę ustroju: „Ustrój – jak brzmi mistrzowskie powiedzenie św. Tomasza (S. Thom.: *Contra Gent.*, III,71; *Summa Theol.* I. qu. 65. a. 2. i. c.) – jest jednością powstałą z dobrego złożenia wielości. Prawdziwy zatem i naturalny ustrój społeczny wymaga wielości członów społecznego organizmu, które by w jedność spajała jakaś więź mocna ”.¹⁸⁷ Słowem kluczowym dla tej definicji jest określenie „dobre złożenie wielości” i tutaj zaproponowana została pewna formuła z tym związana: „Sprawujący władzę winni być przekonani, że im doskonalej na podstawie tej zasady 'pomocniczości' przeprowadzony będzie stopniowy ustrój między poszczególnymi społecznościami, tym większy będzie autorytet społeczny i energia społeczna, tym też szczęśliwszym i pomyślniejszym będzie stan spraw państwa”.¹⁸⁸ Zasada pomocniczości jest w tym miejscu uznawana za tą zasadę, która mogłaby budować i spajać ustrój polityczno-społeczny państwa. Pius XI proponował dla rozwiązania problemów społecznych wprowadzenie ustroju określanego mianem „korporacjonizmu” polegającego na utworzeniu wspólnot na zasadzie branżowej posiadającej duże kompetencje w kształtowaniu sytuacji w państwie, niewątpliwie jest, że utworzenie wspólnot według klucza terytorialnego jest pewną odmianą wyżej proponowanego ustroju. Kluczem jest tutaj stworzenie powszechnych, wyposażonych w rozległe kompetencje wspólnot, mogących rozwiązywać problemy bliżej człowieka i z jego większym udziałem. Choć w przeciwieństwie do ustroju korporacjonizmu przynależność do jakiejś wspólnoty byłoby przymusowe, związane z miejscem zamieszkania.

Pius XI wykazuje także pewne zainteresowanie sprawami międzynarodowymi: „Nadto, ze względu na gospodarczą współzależność państw i ich wzajemną potrzebę pomocy zaleca się, by poszczególne państwa zgodną radą i zgodnym trudem współdziałały w tworzeniu błęgiego w skutkach międzynarodowego porozumienia gospodarczego przy pomocy rozumnych traktatów odpowiednich urządzeń”.¹⁸⁹ Te zalecenia współpracy gospodarczej i integracji na niej opartej zostały zrealizowane w dziele tworzenie najpierw Wspólnot Europejskich, później zaś Unii Europejskiej w dzisiejszym jej kształcie. Współpraca zgodna z zasadą solidarności przyniosła państwom europejskim spodziewany efekt – ponad 60-letni okres pokoju i spokoju społecznego, którego kryzysy były nieporównywalne do tych, którymi świadkami byli zarówno Leon XIII, jak i Pius XI.

Ostatnią kwestią, która zostanie omówiona w tym miejscu jest prawo do samostanowienia oraz prawo narodów, którego obronę w roku 1995 przeprowadził wielki następca Leona XIII i Piusa XI – Jan Paweł II. Przede wszystkim zwraca on uwagę na pewne podobieństwo praw człowieka do

¹⁸⁷ Pius XI, *Quadragesimo anno*, Rzym 1931.

¹⁸⁸ Ibidem.

¹⁸⁹ Ibidem.

praw wspólnot: „Powszechna Deklaracja Praw Człowieka przyjęta w 1948 r. bardzo wyraźnie mówi o prawach człowieka; do dziś nie istnieje jednak analogiczna umowa międzynarodowa, która podejmowałaby w stosowny sposób kwestię praw narodów. Ta sytuacja powinna skłonić do namysłu, ponieważ wiążą się z nią bardzo pilne problemy sprawiedliwości i wolności we współczesnym świecie”.¹⁹⁰ W tym miejscu pojawiają się kwestie kluczowe nie tylko dla ruchów narodowyzwoleńczych i separatystycznych, ale także dla ruchów regionalnych. Autor wskazuje w tym miejscu na potrzebę zagwarantowania autonomii oraz jej granic w odniesieniu do wspólnot ludzkich. One także – podobnie jak jednostki – powinny mieć swoje prawa i wolności wynikające bezpośrednio z ich suwerenności. Oznacza to, że wspólnoty ludzkie mają prawo do bycia postrzeganym w kategoriach podmiotowości i mają prawo do zagwarantowania im mechanizmów jej realizacji oraz ochrony. Sam Jan Paweł II wskazuje na pewien megatrend: „Dążenie do wolności w drugiej połowie XX w. objęło nie tylko pojedynczych ludzi, ale całe narody. W pięćdziesiąt lat po zakończeniu Drugiej Wojny Światowej trzeba przypomnieć, że przyczyną tego konfliktu było pogwałcenie praw narodów”.¹⁹¹ W latach 90 tych XX wieku, kiedy powstawał ów tekst, zaraz po zakończeniu Jesieni Ludów, gdy w samej Europie trwały wciąż walki dotyczące prawa do samoistnienia i samostanowienia grup etnicznych, kiedy stawały się one zarzewiem kolejnych walk i form terroru, rozwiązanie kwestii regionalnej wydawało się koniecznym.

Rozwiązanie pojawia się w tym przemówieniu, jako przykładowe wyliczenie praw będących minimum, ich deklaracja jest obowiązkiem moralnym wynikającym z akceptacji ich podmiotowości, która jest ich pierwotną cechą. „Podstawą wszystkich innych praw danego narodu jest z pewnością jego prawo do istnienia: nikt zatem – ani żadne państwo, ani inny naród czy organizacja międzynarodowa – nie ma prawa utrzymywać, że dany naród nie zasługuje na istnienie. (...) W pewnych okolicznościach historycznych takie formy wspólnej organizacji, niedające suwerenności państwowej każdemu pojedynczemu narodowi, mogą się okazać nawet godne zalecenia, pod warunkiem, że panuje w nich klimat prawdziwej wolności, zapewniony przez rzeczywistą realizację zasady samostanowienia, samoistnienia ludów. (...) Z prawem do istnienia wiąże się oczywiście także prawo każdego narodu do własnego języka i kultury, poprzez które dany naród wyraża i umacnia to, co nazwałbym jego pierwotną 'suwerennością' duchową”.¹⁹² Ten obszerny cytat wskazuje na pewne rozwiązania związane z ustrojem wspólnot regionalnych czy etnicznych na tle państwa, którego są częścią. Pierwotną zasadą dla dokonywania nowego podziału ról w systemie jest zasada samostanowienia ludów. To ludy powinny mieć zagwarantowane prawo

190 Jan Paweł II, Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ na Złoty Jubileusz Organizacji Narodów Zjednoczonych, Nowy York 1995.

191 Ibidem.

192 Ibidem.

do decyzji w kwestii pozostania w organizmie państwowym, rozwoju autonomii w jego ramach czy wreszcie oderwania w celu stworzenia nowego organizmu państwowego. Prawo do samoistnienia jest pierwotnym prawem każdej wspólnoty ludzkiej i obowiązkiem moralnym każdego człowieka jest uszanowanie tego prawa, także obowiązkiem władz centralnych jest szacunek wobec podmiotowości grup zamieszkujących terytorium państwa. Prawo moralne nie jest oczywiście prawem egzekwowanym – ukaranie władzy odpornej polegać może jedynie na podważeniu jej autorytetu moralnego oraz cofnięciu powszechnej zgody na pozostawienie jej jako reprezentacji społeczności. Co za tym idzie ostatecznym sędzią w tej sprawie jest ogół obywateli demokratycznego państwa, którzy powinni działać zgodnie z zasadą sprawiedliwości i solidarności, odbierając demokratyczną legitymację władzy, która nie szanuje swojego ludu. Drugim prawem jest prawo do własnej kultury, określanej w przemówieniu jako „suwerenność duchowa”, która wskazuje na zakaz ograniczania przejawów kultury i prawa do uczestnictwa w kulturze oraz zakaz dyskryminacji kultury wspólnoty ze względu na jej odmienność. Nakazuje ona daleko idącą tolerancję kulturową oraz dobrą wolę wobec osób żyjącej w niej.

Analiza antropogeniczna ruchów narodowowyzwoleńczych, ale także ruchów regionalnych prowadzi Jana Pawła II do następujących wniosków: „A jednak właśnie w tym uniwersalnym krajobrazie obserwujemy gwałtowne odradzanie się partykularyzmów etniczno-kulturowych, jak gdyby pod wpływem przemożnej potrzeby podkreślenia swojej tożsamości, przetrwania, stworzenia przeciwwagi dla tendencji niwelującej wszelkie różnice. (...) To napięcie między rzeczywistością partykularną a uniwersalną można bowiem uznać za nieodłączną cechę ludzkiej istoty. Wspólna natura każe ludziom czuć się tym, kim są – członkami jednej wielkiej rodziny. Jednakże ze względu na konkretny wymiar historyczny tej natury ludzie są też w nieunikniony sposób połączeni ściślejszymi więzami z określonymi społecznościami: przede wszystkim z rodziną, następnie z różnymi grupami środowiskowymi, na koniec z całą społecznością etniczno-kulturową (...)”.¹⁹³

Jan Paweł II w swoim przemówieniu wskazuje na nieodłączny związek przynależności, „zasiedzenia” w określonej kulturze z istotą osoby ludzkiej. Jest to wartość uniwersalna – charakteryzuje ona bowiem każdego człowieka, jednakże każdego w inny sposób. Odrębność kulturowa i potrzeba przeżywania tej odrębności jest częścią naszego człowieczeństwa, nie wymysłem aktywistów. Tłumienie zaś tych potrzeb jest agresją skierowaną przeciw Osobie, ta zaś powinna być najwyższym i ostatecznym celem naszych działań. To właśnie w Osobie – jednej i niepowtarzalnej, ale przez to w swej jednostkowości uniwersalnej – tkwi istota wartości, wolności, ale także współżycia we wspólnocie. Wszelkie zaś formy organizacji życia społecznego powinny być właśnie temu celowi podporządkowane. Wspólnota jest czymś znacznie więcej niż chwilową

¹⁹³ Ibidem.

zachcianką wąskiej grupy niezadowolonych z życia regionalistów czy separatystów, Wspólnota jest podstawowym środowiskiem życia i rozwoju Osoby ludzkiej. To właśnie Wspólnota wraz ze swymi partykularyzmami jest najdoskonalszym przejawem współistnienia jednostek w miejscu i w czasie. Tradycja i kultura, oparta na więzi pochodzenia łączy Osobę z jej przeszłością, teraźniejszością i przyszłością i jako taka powinna być zachowana. Osoba zaś, powinna mieć prawo wyboru środowiska, w którym pragnie istnieć tak długo, jak długo jej wybór nie ogranicza praw innej Osoby. Dalej – ograniczenie prawa do wyboru życia wspólnotowego wykraczające poza powyżej wskazane granice jest działaniem przeciw Osobie, a więc jest moralnie niedopuszczalne.

4. Rozwój kulturalno-społeczny regionów Europy

Przed pojawieniem się ideologii regionalizmu istniały regiony, na których owa ideologia się opierała. Wyłoniły się one na skutek procesów i zjawisk historycznych, które ukształtowały Europę, którą znamy dziś. Zjawiska i procesy zachodzące na gruncie kultury, społeczeństwa i w końcu polityki ugruntowały różnorodność regionów, ich charakterystyki i wolę identyfikacji wspólnoty regionalnej jako część odrębną od całości.

W XX i XXI wieku te procesy doprowadziły do zjawiska ponownego odradzania się regionów na skutek decentralizacji władzy państwowej i wzrostu autonomii regionów. Wola wspólnot regionalnych i zgoda władz centralnych stały się kamieniami milowymi odradzania się małych wspólnot Europy. Równocześnie zjawisko ponownego dążenia do uniwersalizacji wartości europejskich na drodze Zjednoczenia Europy prowadzi do wyłonienia się nowych rozwiązań na terytoriach państw europejskich i do zmiany ich struktury. Procesy te, choć powolne, pozwalają na zaproponowanie perspektyw rozwoju Europy i wspólnot regionalnych.

4.1 Znaczenie rozwoju społecznego i politycznego społeczności regionalnych

Rozwój myśli politycznej miał ogromny wpływ na kształtowanie się podstaw ideologii regionalizmu. Jednakże na ruchy regionalne oraz regionalizację wpływ miały także przemiany zachodzące wewnątrz państw i społeczeństw. Ewolucja ustroju jest zawsze efektem czynników egzogennych takich jak: rozwój myśli politycznej, zmiana ustroju w państwach sąsiednich czy powstanie norm prawa międzynarodowego. Równocześnie mamy do czynienia z czynnikami endogennymi: przemianami kulturowymi, rozwojem gospodarki, wzrostem świadomości społecznej oraz działaniami związanymi z modernizacją i optymalizacją ustroju podejmowanymi przez decydentów wewnątrz struktury państwowej. Oba rodzaje czynników mają wpływ na kształt regionalizmu w danym obszarze geograficznym, oba także nie tylko współistnieją ze sobą w czasie, ale także wpływają na siebie w takim stopniu, że wskazanie czynnika wiodącego jest niejednokrotnie niemożliwe.

Podrozdział drugi rozdziału czwartego niniejszej pracy poświęcony zostanie mechanizmom politycznym i społecznym, które przez ostatnie dwa tysiące lat miały wpływ na kształtowanie się ustrojów w Europie, a przede wszystkim, które spowodowały różnorodność ustrojów związanych z regionalizacją. Niniejsza praca nie będąc analizą historyczną, dąży jedynie do wskazania wybranych mechanizmów, które zdaniem autorki wpłynęły na kształt współczesnej Europy, nie

pretenduje zaś do stworzenia całościowego rysu historycznego omawianych regionów i epok.

4.2 Mechanizmy dywersyfikacji regionów

Okres, do którego należałoby się cofnąć, by wskazać pierwszy czynnik dywersyfikacji regionów w Europie, związany jest z rozwojem cesarstwa Rzymskiego na przełomie I wieku przed naszą erą i pierwszych wieków naszej ery. Choć oczywiście niektóre prowincje pozaitalskie zostały podporządkowane Rzymowi już wcześniej, okres pryncypatu i cesarstwa jest okresem jego rozkwitu i ekspansji terytorialnej. Do dziś wyraźne są wpływy kultury rzymskiej na obszarach, które zostały częścią imperium rzymskiego, jednakże co najważniejsze, ich późniejszy rozwój przebiegał w inny sposób niż obszarów niewchodzących w krąg kultury rzymskiej. W miarę rozwoju kryzysu wewnętrznego w samym Rzymie prowincje zaczynały stawać się coraz to ważniejszymi ośrodkami: „W trzecim stadium wreszcie powiązania między peryferiami a stolicą osłabły tak dalece, że prowincje zaczęły się domagać autonomii”.¹⁹⁴ Prowincjonalne elity zaczęły dążyć do rozluźnienia swoich związków z Rzymem. Po jego upadku (V wiek n.e.) na gruzach cesarstwa rozwijały się kultury barbarzyńskie, oparte w pewnym stopniu na dorobku antycznego Rzymu.

Kolejny mechanizm związany jest z wędrówką ludów germańskich i słowiańskich, które stały się siłą dominującą na kontynencie europejskim. Jednakże nie trafiły one na pustkę, a czasami obok grupy dominującej osiedlała się także grupa mniejsza. W ten sposób zachowała się odmienność kraju Basków, a ich język nie jest zaliczany w ogóle do grupy języków indoeuropejskich¹⁹⁵. Także wśród grup językowych mamy do czynienia z odłamami mniejszymi, tak np. Lapończycy należą do plemion ugrofińskich, ale przybyli na obszar Skandynawii przed grupami dziś dominującymi.¹⁹⁶ Burgundowie i Bawarowie¹⁹⁷ byli odłamami plemion germańskich, a plemiona celtyckie zachowały się jako relikty w postaci Bretończyków¹⁹⁸ oraz grup zamieszkujących ziemię Wielkiej Brytanii. „Wczesne dzieje Wysp Brytyjskich były czasem walki o przetrwanie między dawnymi Brytami, irlandzkimi Gaelami, Szkotami, Piktami i napływowymi germańskimi plemionami 'Anglosasów'”.¹⁹⁹ Do dziś wpływy celtyckie zachowały się najsilniej wśród ludności Irlandii i Walii. Także wśród Słowian trudno mówić o jednolitości – obszar

194 N. Davies, *Europa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 218.

195 Ibidem, s. 254.

196 Ibidem, s. 253.

197 Ibidem, s. 250.

198 Ibidem, s. 256.

199 N. Davies, *Zaginione królestwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 52.

dzisiejszej Polski zamieszkiwały plemiona Pomorzan, Polan, Ślęzan, Mazowszan, i Wiślan, ponadto na wschód od delty Wisły zamieszkiwały plemiona pruskie, należące do plemion bałtyckich, posługujące się językiem praindoeuropejskim.²⁰⁰ Są to jedynie przykłady odmienności językowej i etnicznej wspólnot zamieszkujących obszary, które później stały się częścią terytorium monarchii związanych z innymi plemionami, a do dziś pozostają w państwach, w których inna grupa etniczna jest grupą dominującą.

Historia powstania państwa francuskiego obfituje w przykłady obszarów, różnorodnych etnicznie i posiadających w okresie wczesnego średniowiecza własne, suwerenne władze. „Według tradycyjnych przekazów, w 911 roku Normanowie [Wikingowie – A.M.] znad Sekwany osiedlili się na północy Francji na stałe, tworząc państwo, w którym rządził książę Rollon – w ten sposób powstała Normandia”.²⁰¹ Obok Bretanii, Normandia jest drugim obszarem na północy Francji, gdzie wyraźnie można odczuć obce wpływy. W początkowym okresie rozwoju ludem dominującym byli tam Wikingowie, którzy wprawdzie zasymilowali się z miejscową ludnością, jednakże geneza tego obszaru wyraźnie wyróżnia go od centrum Francji, gdzie dominowali już Frankowie. Jednakże i tam po śmierci Karola Wielkiego doszło do podziałów i wytworzenia kultury związanej z przynależnością do władców mniejszych terytoriów, nie zaś do dynastii Karolingów.: „W Neustrii autorytet władzy królewskiej podupadł do tego stopnia, że we wszystkich głównych hrabstwach zaczęły powstawać dziedziczne lenna – w Tuluzie w roku 862, we Flandrii w roku 862, w Poitou w 867, w Andegawenii w roku 870, utworzono je także w Gaskonii, Burgundii i Owernii. Były to zaczątki późniejszych prowincji francuskich”.²⁰² Burgundia istniała jako niezależny byt politycznych w różnych formach ustrojowych (królestwo, landgrafstwo, księstwo czy palatynat) od V wieku do XV wieku, kiedy zostało wchłonięte przez monarchie francuską.²⁰³ Do ujednoczenia Francji doszło w zasadzie dopiero w okresie rozwoju monarchii absolutnej. Do tego czasu regiony Francji wyróżniały się różnorodnością i daleko idącym rozdrobnieniem politycznym. Także kulturowo długo istniał podział na obszary południa Francji i północy „Akwitania stanowiła bowiem środkowy sektor rejonu odrębnego pod względem języka, kultury, znanego dziś jako Occitania. [Język – A.M.] (...) był całkiem odmienny (...) używało go całe Południe od Katalonii po Prowansję”.²⁰⁴ Regiony Francji podlegały różnym wpływom kulturowym zarówno ze względu na sąsiedztwo silnych królestw, jak i poprzez zmiany dynastii.

W Europie Środkowej i Wschodniej na przełomie tysiącleci duży wpływ na rozwój państw i regionów oraz ich kultury miała postępująca chrystianizacja. Niektóre państwa dostały się w krąg

200 N. Davies, *Europa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 262.

201 Ibidem, s. 327.

202 Ibidem, s. 344.

203 N. Davies, *Zaginione królestwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 158.

204 N. Davies, *Europa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 390.

wpływów obrządku wschodniego – Serbia, Ruś Kijowska, inne stały się częścią Kościoła zachodniego. W Polsce ciekawy przykład stanowi: „Rejon górnej Wisły z Krakowem aż do roku 990 był częścią Czech. Więzy z nimi zerwano ostatecznie dopiero w roku 1086. Historycy niezbyt mocno podkreślają wczesne związki Polski z obrządkiem słowiańskim (...)”.²⁰⁵ Wskazuje to na zmienność układu sił w tej części Europy. Ponadto kierunek chrystianizacji miał wpływ na powstawanie i utrzymywanie stosunków politycznych i tak: Czesi przyjęli chrzest poprzez kościół niemiecki, a Polacy zostali schrystianizowani w następstwie układu politycznego zawartego z Czechami. Później, w XIV wieku, kiedy miała miejsce chrystianizacja, Litwy nastąpiła ona za sprawą kontaktów z władcami Polski. Na tej podstawie dochodziło do dyferencjacji kultury obszarów Europy Środkowej i Wschodniej, a spory religijne oraz utrzymujące się w niektórych obszarach obrządki pogańskie, pozostawiły po sobie dziedzictwo archeologiczne, które odkrywamy do dziś.

Kolejnym czynnikiem rozróżniającym regiony w Europie Środkowej jest wpływ ludności napływowej, a zwłaszcza osadników niemieckich w Polsce, Czechach i Siedmiogrodzie. Doprowadziły one niejednokrotnie do rozwoju ośrodków miejskich i wiejskich tych obszarów, wzmocniły gospodarkę regionu, ale także wzbogaciły kulturę prawną. Doszło do przekształcenia się praw lokalnych w prawo niemieckie. Takim przykładem jest tworzenie w Polsce miast na prawie Magdeburga oraz stosowanie prawa tego miasta do rozstrzygania sporów.

Obok świąt religijnych, które pojawiały się w kalendarzu Europejczyka wraz z nadchodzeniem chrześcijaństwa, rozwijał się w Europie folklor. Wiele świąt lokalnych bierze swoje początki właśnie ze średniowiecza, były one związane z uczczeniem zwycięstw oraz z odpieraniem najazdów kolejnych zdobywców, ale także z wydarzeniami pozwalającymi na dalszy wzrost potęgi miast.²⁰⁶ Niejednokrotnie przekształcano także święta pogańskie tak, by dopasować je do wymogów chrześcijańskiego społeczeństwa średniowiecznej Europy. Niektóre z nich przetrwały w naszej tradycji do czasów współczesnych. Dzięki tym przekształceniom poszczególne obszary wytworzyły swoją unikalną tradycję i charakter, często rozwijając przez pokolenia poczucie wspólnoty i wspólną pamięć – a w ostatecznym kształcie tworząc wyodrębnioną etnię.

Równocześnie we wczesnym średniowieczu nastąpił proces rozwoju i autonomizacji miast. Miasta w północnej części Europy stworzyły związek określany jako HANZA. Kwitł handel oraz wzrastało bogactwo poszczególnych miast. Stały się one dużą siłą polityczną ówczesnej Europy. W podobnym okresie rozwijał się także inny proces, który miał ogromny wpływ na rozwój struktury społecznej Europy – feudalizm. Na początku ziemie lenne oddawane były za zasługi wobec władcy,

²⁰⁵ Ibidem, s. 358.

²⁰⁶ Ibidem, s. 370.

z czasem stawały się one dobrami dziedzicznymi. Potężni panowie feudalni władali połaciami ziemi i drobniejszymi właścicielami ziemskimi, Ci zaś uzależniali od siebie rolników. Panowie feudalni stali się niezależni, to oni tworzyli i egzekwowali prawo, oni byli bezpośrednimi zwierzchnikami ludności. Doszło w tym okresie do podziału Europy na małe księstwa, hrabstwa i prowincje, które stawały się coraz bardziej od siebie różne i przechodziły ewolucję oddzielnie. Dla stworzenia siły politycznej, scalającej dążenia panów feudalnych powstała idea cesarstwa, która została z powodzeniem wprowadzona w życie.

Idea cesarstwa niemieckiego w XI, XII i XIII wieku związana była z elekcyjnością tronu cesarskiego Niemiec. Na tle wyboru cesarza dochodziło do strąć pomiędzy dynastiami, posiadającymi największe ziemie i wpływy w obszarze Cesarstwa. Były to dynastie: saska, bawarska, szwabska i wiele mniejszych.²⁰⁷ Także rozdrobnienie w samych Niemczech spowodowane było utrzymywaniem niezależności przez takie ośrodki miejskie jak Kolonia czy Norymberga. W Złotej Bulli z 1356 ustalono zasady wyboru cesarza niemieckiego: elektorami zostali arcybiskupi Moguncji, Kolonii i Trewiru oraz książęta Czech, Palatynatu Reńskiego, Saksonii i Brandenburgii. Na przestrzeni wieków dochodziło do dalszego rozdrobnienia i powstawania nowych państw Rzeszy: Meklemburgii, Hesji i Szlezwiku. W centralnej części Niemiec przykładem zmian terytorialnych były dwa miasta: Coburg i Gotha „W ciągu swojej długiej historii miasta Coburg i Gotha wraz z podległymi im okręgami pozostawały pod rządami książąt, czasem oddzielnie, a czasem razem. (...) Ta część Niemiec zasłynęła mnogością małych państewek, które wszystkie bez wyjątku rościły sobie prawa do takiego samego statusu, jakie miały inne kraje należące do Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego”.²⁰⁸ Tak samo, jak we Francji ewolucja państw i miast Rzeszy doprowadziła do ich dyferencjacji w zakresie prawa, języka i kultury.

Zupełnie inną drogę przeszedł obszar określany dziś mianem Szwajcarii. „Szwajcaria, czyli *die Schweiz*, wzięła swą nazwę od dystryktu Schwyz nad Jeziorem Czterech Kantonów – jednego z trzech kantonów, które pod koniec XIII wieku, zaczęło walczyć z cesarstwem niemieckim o własną, odrębną tożsamość polityczną”.²⁰⁹ Powstanie konfederacji niezależnych regionów wprowadziło na arenę polityczną Europy nową jakość. Państwo zupełnie inne w swej strukturze niż pozostałe, po licznych zmianach terytorialnych (dołączały do niego nowe kantony) przetrwało do dziś w nieznacznie przekształconych ramach prawnych.

Wyjątkowa sytuacja miała miejsce we Włoszech, gdzie: „W sierpniu 1059 roku w Melfi w Apulii, czwarty z dwunastu synów Tankeda d'Hauteville, Robert Guiscard, otrzymał od papieża

207 Ibidem, s. 385.

208 N. Davies, *Zaginione królestwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 467.

209 N. Davies, *Europa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 440.

inwestyturę na księstwa Apulii i Kalabrii, wraz z 'przyszłym' księstwem Sycylii. (...) W odpowiednim czasie podboje Normanów na południu połączyły w jedno Królestwo Obojga Sycylii, które przetrwało aż do czasów Garibaldiego”.²¹⁰ Północna część Włoch podzielona była między rozwijające się miasta – Mediolan, Florencję, Sienę, Genuę czy Wenecję. Państwo Kościelne walczyło o utrzymanie ziem Romanii oraz Kampanii. Ponadto obszar na granicy Włoch i Francji - Sabaudia raz pozostająca w orbicie francuskiej raz włoskiej rozwijała się jako niezależne państwo, by w XIX wieku stać się miejscem pochodzenia ostatniej monarchii we Włoszech, która dokonała ich ostatecznego zjednoczenia. W XIV wieku dokonano zjednoczenia ziem hrabstwa Sabaudii z księstwem Piemontu i wzmocnienia znaczenia tego regionu.

W Europie Południowej i Wschodniej wpływ na rozwój kultury niektórych regionów miały oddziaływania tureckie. Po upadku Bizancjum mieszkańcy terytorium Grecji, Bułgarii, Serbii i Bośni dostali się pod panowanie Turków osmańskich, a ich kultura została poddana wpływom orientu. Jednocześnie „Od tego czasu Wołoszczyzna i Mołdawia stały się przyczółkami świata chrześcijańskiego na Bałkanach”.²¹¹

W Hiszpanii XIII wieku współistniały dwa królestwa – Kastylii i Leónu oraz Aragonii, połączonej z Katalonią i Walencją. Mówiono na półwyspie iberyjskim pięcioma językami: kastylijskim, galicyjskim, katalońskim, baskijskim i arabskim.²¹²

W XVI wiekach w Niderlandach „Frankofonii i w większości należący do Kościoła katolickiego Walonowie z Hainaut, Namur i Liège różnili się diametralnie od mówiącej po holendersku i w coraz większym stopniu kalwińskiej ludności Holandii, Zelandii i Utrechtu. Centralnie położone prowincje Flandrii i Brabancji rozciągały się po obu stronach granicy, oddzielającej obszary różniące się pod względem religii i języka”.²¹³ Republika holenderska „Zjednoczonych Prowincji Niderlandów” była cudem siedemnastowiecznej Europy. Oparta na zasadach samodzielności i suwerenności z obieralną władzą była przykładem nowych trendów politycznych w Europie. W dodatku na podstawie różnic etnicznych i religijnych doszło do rozłamu państwa, z czego właśnie Zjednoczone Prowincje nie uległy władzy hiszpańskiej i uwolniły się spod obcej dominacji.

W XVI wieku w Europie pojawił się nowy ruch religijny – reformacja. Czerpał on z dorobku teologii i filozofii wcześniejszych epok, jednakże dopiero wtedy stał się ruchem religijnym na masową skalę. Już w XVII wieku Kościół katolicki przeprowadził ofensywę – ruch kontrreformacji. Wpływy odmienności religijnych na rozwój regionów są ogromne. Ruchy

210 Ibidem, s. 375.

211 Ibidem, s. 426.

212 Ibidem, s. 430.

213 Ibidem, s. 579.

reformacyjne proponowały zmianę stylu życia i systemu przekonań. W całej Europie doszło do przewrotu i rewolucji kulturalnej. Niektóre obszary nigdy nie uległy nowym, powstającym kościołom, inne – mimo zmiany – powróciły na łono Kościoła katolickiego, część zaś pozostała na stałe przy nowych rozwiązaniach i zreformowanej wierze. Na tle podziałów religijnych doszło do wybuchu wojny trzydziestoletniej. Zakończył ją traktat westfalski z 1648 roku – określając granice państw, a także kwestie religijne zwłaszcza w Niemczech, wprowadzając zasadę *cuius regio eius religio*. Ład wtedy powstały oraz idea jedności państwa z nim związana są częściowo aktualne po dziś dzień.

Okres XV i XVI wieku charakteryzował się wzrostem znaczenia magnaterii zwłaszcza w Polsce i Hiszpanii. Magnaci nie tylko uzależniali od siebie swoich poddanych, mieli władzę także nad drobną szlachtą tzw. klientelą. Dwory bogatych latyfundystów i posiadaczy ziemskich stawały się ośrodkami rozwoju nauki i kultury, ale także prowadzenia niezależnej od króla polityki. W Polsce w XVII wieku istniały tzw. prywatne armie. Obraz regionów był kształtowany poprzez partykularyzmy i interesy magnaterii. Po upadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów w zaborze austriackim powstało sztuczne państwo – Królestwo Galicji i Lodomerii. „Rozkwit Królestwa Galicji i Lodomerii przypadł na czasy, gdy muzea państwowe i narodowe stawały się charakterystyczną cechą każdej ważniejszej stolicy europejskiej. (...) Galicja miała swój własny skromniejszy wachlarz muzeów”.²¹⁴ W każdym z zaborów, ziemie, które dostały się pod obcą dominację ulegały wpływom nowej władzy. Pozwoliło to także na wytworzenie nowych odrębności w zaborze pruskim, rosyjskim i austriackim, każdy z nich wytworzył swoisty folklor. Zabór austriacki miał szczęście, pod względem kulturowym pozwolono mu się rozwijać we własny sposób, pozostałe dwa podlegały odpowiednio germanizacji i rusyfikacji.

Wśród ziem piastowskich najciekawszą ewolucję przeszły ziemie śląskie. W okresie rozwoju państwowości w Europie Środkowo-Wschodniej Śląsk stał się częścią kraju Piastów i wszedł w skład krain pierwszego Państwa Polskiego. Piastowie Śląscy tytułowali się książętami polskimi i podlegają królom polskim. Od XII wieku krainy zamieniając się w dzielnice, dążą do coraz większej autonomii i do maksymalnego oderwania się od zwierzchnictwa centralnego. Powstaje wtedy silna dynastia Henryków Śląskich, która w XIII wieku była wyraźnym hegemonem wśród księstw dzielnicowych.

W XIV wieku książęta śląscy złożyli hołd Janowi Luksemburskiego, w nadziei zachowania uzyskanej autonomii. Po zjednoczeniu państwa polskiego Kazimierz Wielki nie mając wyboru, potwierdza rzeczenie się Śląska na rzecz Czech na zjeździe w Pradze w 1356 roku. Trwał równolegle proces usamodzielniania się książąt. Następnym krajem, którego panowanie przewinęło

214 N. Davies, *Zaginione królestwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 454-455.

się nad Śląskiem były Węgry w czasie panowania Macieja Korwina, a także w okresie władztwa Jagiellonów nad połączonym obszarem Czech i Węgier. Wtedy też Ludwik Jagiellończyk wcielił ostatecznie Śląsk do korony czeskiej w 1522 roku. Od roku 1526 rozpoczyna się panowanie Habsburgów nad tą częścią Europy.

XVIII wiek w Europie to okres rozwoju manufaktur oraz wczesnego kapitalizmu, na Śląsku nastąpił jednak regres w rozwoju przemysłu ciężkiego i górnictwa. Kolejne wojny – Wojny Śląskie 1740-48 doprowadzają do oderwania Śląska od państwa Marii Teresy i przyłączenie go do Prus w 1742.²¹⁵

Na dywersyfikację regionów miały także wpływ zmiany gospodarcze. Zarówno wprowadzenie nowych metod upraw, jak i rozwój handlu a później rewolucja przemysłowa nie przebiegały jednolicie w całej Europie. Następowala specjalizacja regionów, niektóre wchodziły w dynamiczny wzrost gospodarczy, inne podupadały. Położenie geograficzne miało znaczenie dla rozwoju specyficznych gałęzi gospodarki – regiony nadmorskie rozwijały handel, regiony gęsto zaludnione szybko weszły w fazę rozwoju przemysłu, a te o żyznych glebach pozostawały rolnicze. W XIX wieku „W granicach Zjednoczonego Królestwa Anglia zaczęła wyglądać bardzo odmiennie od leżących poza jej granicami geograficznymi pogórzy i wysp. Rejony wysoko rozwinięte zaczęły się pojawiać we Francji, wzdłuż linii Paryż-Lyon-Marsylia; w Niderlandach, wzdłuż linii Lille-Liège-Rotterdam; w Niemczech, wzdłuż linii Nadrenia-Zagłębie Ruhry-Berlin-Saksonia-Śląsk; w sercu Austro-Węgier, w rejonach Czech, Węgier i Budapesztu; w granicach zjednoczonych Włoch – w rejonie Lombardii”.²¹⁶ Można powiedzieć, że istniały wtedy zagłębia przemysłowe, o określonej strukturze społecznej. Charakter regionów, jaki wykształcił się w XIX wieku, często do dziś definiuje region, jego gospodarkę i strukturę społeczną. Ten profil społeczno-gospodarczy jest czynnikiem silnie odróżniającym kultury wspólnot regionalnych.

W XIX wieku pojawił się nowy prąd w kulturze – romantyzm, w tym miejscu swoją rolę odgrywa jako czynnik, który spowodował „przebudzenie” wspólnot. Ponowne zainteresowanie folklorem i tradycją zapoczątkowało także badania nad wspólnotami etnicznymi. Od XIX wieku pojawiają się ruchy regionalne i narodowe. Tego typu przykładem jest Irlandia: „Prawdziwe przebudzenie kulturalne Irlandczyków nastąpiło późno – w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku (...)”.²¹⁷ Pierwszorzędne znaczenie dla istnienia każdej etni i narodu ma wspólna historia, a raczej wspólny sposób opowiadania historii. Na ten element wskazuje właśnie Norman Davies, Anglik, pisząc: „Irlandzka wersja historii Irlandii zbudowana jest wokół trójdzielnego schematu

215 Historia Śląska na podstawie: K. Popiołek, *Historia Śląska. Od Pradziejów do 1945 roku*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1972.

216 N. Davies, *Europa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010 s. 815.

217 Ibidem, s. 883.

periodyzacji. Po dwóch albo trzech tysiącletniach 'pradawnej celtyckiej wolności', rozciągających się od czasów prehistorycznych po XII wiek, następuje 'epoka obcej dominacji' (1171-1916), a następnie 'epoka wyzwolenia narodowego', która wciąż jeszcze trwa".²¹⁸ Irlandzka „wersja” historii, czyli irlandzka narracja faktów historycznych dziś ma wiele swoich odpowiedników także w Europie kontynentalnej.

Podsumowując powyższe rozważania można wyróżnić kilka czynników mających wpływ na dywersyfikację wspólnot regionalnych i regionów. Występując w różnych konfiguracjach, tworzą unikalny profil każdego z nich.

- Grupa językowo-etniczna oraz ich późniejsze zróżnicowanie związane z długotrwałym procesem wędrówki ludów. W późniejszym okresie grupy językowe podlegają dalszemu zróżnicowaniu.
- Historyczne formy ustroju, wśród nich typowe to: miasta, monarchie i podobne formy monokratyczne (księstwa, hrabstwa), ale także konfederacja i rozwój uniwersalizmu związanego z cesarstwem.
- Osoba władcy lub władców, dynastia panująca.
- Położenie geograficzne, warunki geograficzne, także polityczne, w tym sąsiedztwo innych tworów politycznych.
- Ewolucja systemu prawa.
- Ewolucja języka.
- Panująca religia, podleganie wpływom obrządku wschodniego, utrzymywanie się kultur pogańskich, wejście w okres reformacji i wpływy kontrreformacji.
- Moment udziału w rewolucji agrarnej (nowe metody upraw) oraz rewolucji przemysłowej, tym samym poziom rozwoju cywilizacyjnego.
- Profil gospodarki, specjalizacja regionu, dobrobyt, wejście w fazę wzrostu lub ubożenia.
- Wynikowa powyższych czynników tzn. struktura społeczeństwa oraz kultura wspólnoty regionalnej.

4.3 Decentralizacja i dewolucja, federalizacja

Procesy historyczne opisane powyżej spowodowały pojawienie się i trwanie w świadomości Europejczyków jednostek mniejszych niż państwa narodowe i zdecydowanie mniejszych niż

²¹⁸ N. Davies, *Zaginione królestwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 685.

Europa. Jednostki te – regiony – w XX i XXI wieku zaczęły domagać się uznawania ich odmienności, a centralne władze państwowe z biegiem czasu zaczęły dopuszczać różne odmiany autonomii, zarządzania i legislacji regionalnej oraz podziału zadań publicznych zgodnie z zasadą subsydiarności. Alessandro Vitale: „Zamiast stymulować formy dobrowolnego łączenia i federalizacji pomiędzy różnymi regionami historycznymi główna tendencja prowadzi do zahamowania odradzania się i do fragmentaryzacji ich nie-terytorialnych układów”.²¹⁹ Regionalizacja prowadzona w ten sposób nie przekracza jeszcze granic państw narodowych, prowadzi jednak do odradzania się regionów historycznych i etnicznych jako niezależnych i samorządnych jednostek władzy publicznej. Procesy te przybierają różne formy w zależności od państwa, w którym mają miejsce.

Pierwszym procesem, który w tym miejscu wymaga omówienia, jest decentralizacja. „Decentralizacja w odniesieniu do administracji publicznej, oznacza opartą na prawie względną samodzielność funkcjonalnie (decentralizacja rzeczowa) lub terytorialnie (decentralizacja terytorialna) wyodrębnionych podmiotów administracji publicznej w wykonywaniu zadań i kompetencji publicznych”²²⁰ oraz „Decentralizacja polityczna upodmiotawia wspólnotę lokalną poprzez przekazanie jej prawa do wybierania swoich reprezentantów, którzy w jej imieniu sprawują część władzy publicznej na terytorium zamieszkałym przez wspólnotę”.²²¹ Obie powyższe definicje wskazują na wektor podziału kompetencji i zadań publicznych – to państwo unitarne i jego władza centralna decydują się na podział wertykalny władzy i na usamodzielnienie jednostek terytorialnych wchodzących w jego skład. W ten sposób powstaje ustrój, w którym regiony czy inne jednostki terytorialne wyposażone zostają w prawo do wykonywania władzy publicznej w granicach określonych przez ustawy, organy tych jednostek nie posiadają uprawnień legislacyjnych, a jedynie uprawnienia wykonawcze. Dewolucja jest to proces decentralizacji, odnosi się on do części składających się na terytorium Wielkiej Brytanii: Szkocji, Walii i Irlandii Północnej. Został on zapoczątkowany przez wydanie the Scotland Act 1998, the Northern Ireland Act 1998 i the Government of Wales Act 1998 (który został obecnie zastąpiony przez Government of Wales Act 2006). Ustawy były skutkiem wzrastających dążeń separatystycznych terytoriów przyłączonych do Wielkiej Brytanii – mających silną, historyczną tożsamość, a także odrębną tożsamość etniczną. Proces ten doprowadził do powstania odrębnych legislatyw i egzekutyw oraz do przekazania mocą

219 A. Vitale, op.cit. s. 37-38. „Instead of stimulating a form of voluntary aggregation and federalisation between different historical regions, the main tendency is to impede the re-emergence and to fragment their non-territorial configuration”.

220 M. Stahl, B. Jaworska-Dębska, *Encyklopedia samorządu terytorialnego dla każdego*, Difin, Warszawa 2010.

221 D. Wójtowicz, *Decentralizacja władzy publicznej we Francji w drugiej połowie XX wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 49.

powyższych ustaw kompetencji do wykonywania niektórych zadań władz publicznych na te organy.²²² W ujęciu praktycznym – w zakresie podziału zadań i wektora przesuwania kompetencji dewolucja i decentralizacja są procesami podobnymi.

Nieco inny charakter przyjmuje decentralizacja w państwach o ustroju autonomii regionalnej, czy inaczej państwach regionalnych, czyli we Włoszech i w Hiszpanii. W tym przypadku proces decentralizacji, któremu impuls dało ustawodawstwo centralne, doprowadził do powstania regionów mających autonomię – to znaczy prawo do tworzenia regionalnego ustawodawstwa w granicach ustaw i statutu regionu, a ich autonomia gwarantowana jest konstytucyjnie. Proces, choć genetycznie podobny do decentralizacji doprowadził do mocniejszego skutku – wertykalnego podziału władzy legislacyjnej. Regiony tych państw nie są podmiotami suwerennymi, jednakże posiadają pewne atrybuty niezależności.²²³

Ostatni proces – federalizacja – ma inne podłoże. Jest ona skutkiem połączenia suwerennych podmiotów (kantonów, landów) w federację, która przejmuje od nich pewne kompetencje i je wykonuje. Wstąpienie do federacji pozbawia podmioty możliwości wystąpienia z niej, własnej polityki zagranicznej czy monetarnej, co powoduje utratę suwerenności, przy zapewnieniu pewnej niezależności. Kantony czy landy posiadają domniemanie kompetencyjne w zakresie wykonywania władzy publicznej, a więc co nie zostało zastrzeżone dla federacji, pozostaje w gestii władzy ustawodawczych i wykonawczych tych jednostek.²²⁴

Powyższe procesy doprowadziły do powstania różnych modeli ustroju terytorialnego współczesnych państw europejskich. Ukształtowanie tych modeli związane jest z historycznym ustrojem terytorialnym oraz ze współczesnym systemem politycznym. Pomimo daleko idących różnic – jako skrajności można wskazać model francuskiej centralizacji i model szwajcarskiej federacji – wszystkie państwa w Europie wprowadzają w różnym stopniu reformy decentralizujące władzę publiczną. Owa decentralizacja, jeżeli jej „beneficjentem” staje się region, będzie nosiła nazwę regionalizacji w aspekcie administracyjnym lub politycznym.

4.4. Perspektywy

Trzy megatrendy przedstawione w niniejszej pracy są katalizatorami zmian zachodzących na mapie Europy, są to: zjednoczenie (integracja europejska), nacjonalizm i regionalizm. Wszystkie trzy są już obecne zarówno w polityce, jak i w świadomości ludności. Każde z nich ma swoich

222 Oficjalna strona internetowa rządu Wielkiej Brytanii: <https://www.gov.uk/devolution-of-powers-to-scotland-wales-and-northern-ireland>. Dostęp 01.03.2014 godz. 15.00.

223 P. Sarnecki, *Ustroje konstytucyjne państw współczesnych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008, s. 130.

224 Ibidem, s. 171.

zagorzałych zwolenników, jak i radykalnych przeciwników. W roku 2014 trudno mówić o przewadze któregośkolwiek z nich, choć nacjonalizm jest na pozycji defensywnej – obrony *status quo* na naszym kontynencie, a zjednoczenie i regionalizm na pozycji ofensywnej – dążenia do zmian. W którą stronę skieruje się Europa? Jak będzie wyglądała w roku 2114? Daleka od przepowiadania przyszłości autorka pragnie jedynie zaproponować trzy dziś rysujące się jako możliwe modele rozwoju systemu politycznego w ramach Europy, przyjmując, że nie pojawi się żaden nowy znaczący czynnik, który doprowadziłby do radykalnych przekształceń, dziś zupełnie nieprzewidywalnych.

Pierwszy model – Superpaństwo Europa – bazuje na dążeniach do koncentracji władzy i powstania superpotęgi na naszym kontynencie. W tym modelu rolę państw narodowych przejęłaby organizacja europejska, zcentralizowana i zunifikowana. Państwa i regiony w tym modelu pełniłyby rolę służebną – stałyby się ogniwami wszechpotężnej władzy europejskiej. Decentralizacja uprawnień decyzyjnych, jeżeli w ogóle zachodziłaby, miałaby model samorządowy i ograniczony, dotyczyłaby przede wszystkim dekoncentracji kompetencji, mniej zaś decentralizacji władzy publicznej. Pod względem demograficznym i ekonomicznym ta nowa Europa miałaby potencjał supermocarstwa międzynarodowego i konkurowałaby na tej arenie zarówno ze Stanami Zjednoczonymi, jak i Chinami czy Indiami.

Drugi model – Państwa Narodowe – opiera się raczej na tendencjach regresywnych. W tym systemie idea integracji europejskiej w ciągu najbliższych 100 lat upadłaby. Państwa narodowe w Europie w celu wzmocnienia swojego potencjału, powróciłyby do idei centralizacji władzy i rozbudzania antagonizmów wewnątrz-europejskich. Regiony powróciłyby do roli jednostek analitycznych, bądź umiarkowanie samorządnych, jednakże ich rola zdecydowanie zmalałaby. Być może Francja zapragnęłaby przejąć takie regiony jak Walonia czy Luksemburg, Wielka Brytania znów śniłaby o Irlandii czy nawet Bretanii wraz z Normandią, Niemcy zaś o kantonach szwajcarskich i Austrii. Wielka Francja, Wielkie Niemcy i Imperialna Wielka Brytania powróciłyby do chciwości, jaka cechowała je 100 lat temu (w okresie dwudziestolecia międzywojennego) i Europa stałaby się znów zarzewiem konfliktów, które potencjalnie doprowadzić mogłyby do kolejnej wojny na skalę światową, z których znów wyszłaby na pozycji przegranej.

Trzeci model – Europa Regionów – powstałby, gdyby Unia Europejska stała się federacją regionów europejskich. W tym modelu państwo narodowe z czasem traciłoby swe kompetencje na rzecz jednostki ponadnarodowej i jednostek mikro, by na koniec „rozplynać się”, jako twór anachroniczny. Silne regiony autonomiczne, same będące federacją gmin i miast posiadałyby większość kompetencji władzy publicznej, dzieląc ją ze swoimi częściami składowymi. Zasada

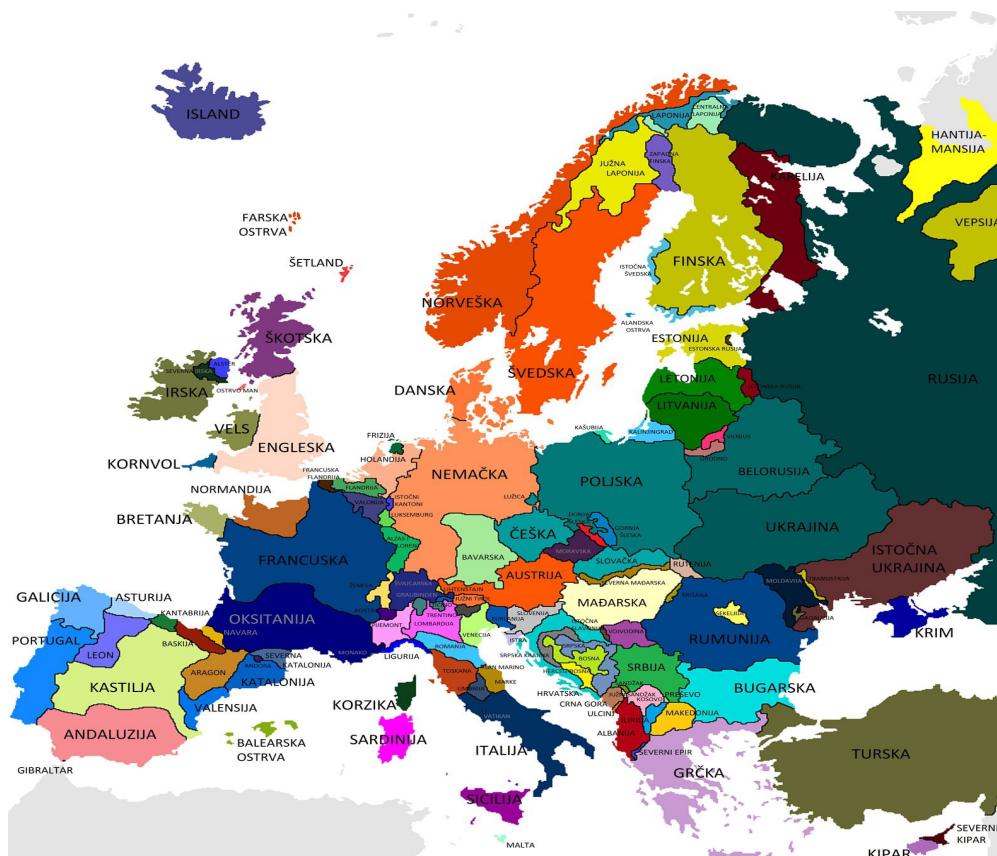
subsydiarności byłaby tutaj podstawowym wyznacznikiem podziału zadań publicznych, ale także podziału władzy i odpowiedzialności pomiędzy części składowe. Federacja – Unia Europejska – posiadałaby minimum kompetencji, jednakże regiony na zasadzie solidarności byłyby w każdej chwili gotowe do współpracy w celu zwiększenia potencjału gospodarczego, politycznego i społecznego całej federacji. Europa nie stałaby się supermocarstwem konkurującym, a mocarstwem współpracującym, zwłaszcza w zakresie gospodarczym i społecznym z innymi potęgami na arenie międzynarodowej.

Zakończenie

*Każdy krok naprzód poprzedzony jest przez stłumienie;
każda reforma przez obnażenie nadużyć;
każda nowa idea rodzi się, ponieważ
wcześniejsze strategie przestają być odpowiednie.*

P. J. Proudhon

Inspiracją dla powstania niniejszej pracy była mapa zamieszczona w jednym z Polskich tygodników mniej więcej w roku 2000. Przedstawiała ona trzy wizje przyszłości Europy pokazane w formie map, opracowane przez badaczy z USA, Japonii i jednego z państw europejskich. Choć Autorka miała wtedy zaledwie kilka lat, ten obrazek pozostał w jej pamięci. Niestety odnalezienie ich okazało się niemożliwe, jednakże poniżej zaprezentowana mapa odpowiada w swej istocie jednej z ówczesnie zaprezentowanych wizji.



Ilustracja 2: Mapa nr 2. Budowanie Europy Regionów

Źródło: Internet. Wskazanie dokładnego źródła pochodzenia jest niemożliwe, oznaczenia państw w języku chorwackim

Niniejsza praca odnosi się jedynie do ułamka problematyki regionalizmu europejskiego, jednakże do ułamka szczególnego. Wskazuje ona bowiem na to, co łączy Europejczyków, nie zaś na to, co ich dzieli. Wskazuje na te same pragnienia, dążenia i marzenia będące udziałem 503 milionowego społeczeństwa zamieszkującego obszar ograniczony granicami zewnętrznymi Unii Europejskiej. Choć pozornie zarówno regionalizm (regionaliści i centraliści, nacjonalizm i etnocentryzm, decyzje polityczne na różnych poziomach zarządzania), jak i integracja europejska (euroentuzjaści i eurosceptycy, zwolennicy różnych modeli integracji, każda decyzja polityczna na arenie UE) dzieli ludność UE, celem niniejszej pracy było pokazanie, że historia i kultura obywateli UE łączy ich w swej różnorodności, a jednym z takich styków jest właśnie regionalizm.

Zadanie opisanie megatrendu wymagało od autorki spojrzenia interdyscyplinarnego – analizy politologicznej, historycznej, socjologicznej i filozoficznej, choć ujęcie politologiczne ma podstawowe znaczenie w niniejszej pracy. Zapewne należy wskazać na bardzo ograniczone miejsce analizy różnorodności etnicznej czy realiów ekonomicznych jako świadomie pozostawione elementy, które wymagałyby rozwinięcia w celu uzyskania prawdziwie holistycznego obrazu rzeczywistości europejskiej. Pomimo tych braków cele wykazane na wstępie pracy zostały przez autorkę osiągnięte.

Dobór i ujednolicenie terminologii pozwoliło na osiągnięcie dużej precyzji wywodów, niezbędnej dla przejrzystości niniejszej pracy. Bez tego działania niemożliwym byłoby wprowadzenie podstawowych założeń oraz postulatów, na których powinna opierać się regionalizacja. Następnie szerokie omówienie czterech megatrendów (globalizacji, europeizacji, integracji europejskiej oraz nacjonalizmu) wskazało na teoretyczne podstawy oraz faktyczne zjawiska zachodzące poza regionalizmem, wpływające jednak na to zjawisko bezpośrednio. Ponadto przedstawienie pojawiających się form identyfikacji takich jak: subnacjonalizm, etnocentryzm i regiocentryzm wskazało na rzeczywiste zmiany zachodzące w świadomości Europejczyków.

Krótkie omówienie historycznych zmian zachodzących na mapie Europy, a także analiza współczesnych ustrojów wykazały kierunek ewolucji i wskazały istnienie trendu regionalizacji. Dzisiejsza mapa Europy, a także postulowane na niej zmiany, mają swoje korzenie historyczne, które w formie pamięci zbiorowej przetrwały we wspólnotach obywateli UE. To rozdział czwarty wskazuje na „pierwotność” wspólnot regionalnych, na ich samoistną ewolucję i samorzutne powstawanie. Te właśnie wspólnoty odpowiadają potrzebom autoidentyfikacji oraz wymogom społecznej organizacji, to wspólnoty istnieją same przez się i same dla siebie.

Wreszcie zwornik pracy – ideologia regionalizmu. Ideologia, która także swe korzenie (a

przynajmniej swe podstawowe założenia) czerpie z dwóch tysięcy historii filozofii europejskiej. Ideologia, która łączy w sobie jej największe osiągnięcia: wolność i godność osoby ludzkiej, a także ideę suwerenności wspólnoty i ideę *self-government*, a ponadto myśl zawartą w zasadzie subsydiarności. Wybrani przez autorkę twórcy piszący swe dzieła w zasadzie w przeciągu 50 lat w XX wieku oddają w swych pracach ideę euroregionalizmu, jako nierozzerwalne połączenie idei regionalizmu i zjednoczenia Europy z pasją i wiarą, iż ów mariaż jest odpowiedzią na im współczesne problemy Europy.

Co było pierwsze: ideologia czy ustrój? To być może naiwne pytanie zadała sobie Autorka jeszcze przed rozpoczęciem pisania niniejszej pracy. Pytanie to ma podstawowe znaczenie dla budowania jakichkolwiek perspektyw Europy 2114. Jeżeli odpowiedzielibyśmy, że to wyższość ideologii, jej adekwatność, buduje ustrój polityczny – regionalizm i zjednoczenie Europy potrzebowałoby wybitnych myślicieli i strategów politycznych, dla ich zbudowania. Jeżeli odpowiedzielibyśmy, że to ewolucja systemu politycznego i ustroju jest czynnikiem kluczowym, dla swego ziszczenia euroregionalizm potrzebowałby świadomego społeczeństwa obywatelskiego i mężów stanu. Wydaje się jednak, że oba czynniki pozostają w ścisłej symbiozie i jeden napędza drugi, by później być napędzanym. To stwierdzenie ma duże znaczenie dla rozwinięcia problemu wpływu regionalizmu na obywateli UE.

Regionalizm posiada wszystkie cechy megatrendu, jakie zostały wymienione we wstępie niniejszej pracy:

- jest to zjawisko, które obejmuje wiele dziedzin życia ludzkiego: przede wszystkim stosunki polityczne (*self-government*, autonomia czy separatyzm), także stosunki społeczne (konflikty na tle etnicznym, ruchy mające na celu odrodzenie kultur regionalnych), kulturowe (wzrost znaczenie języków mniejszości, folk art), ekonomiczne (reprezentacja i obrona regionalnych interesów ekonomicznych, tworzenie marki regionu) czy wreszcie ludzką świadomość (powstawanie nowych tożsamości, wzrost poziomu identyfikacji z małą Ojczyzną, propagowanie idei Europy Regionów),
- jest to zjawisko o charakterze trwałym – pojawia się w XIX wieku, przybierając na sile do dziś i oddziałuje w różnym stopniu na całe społeczeństwo Unii Europejskiej,
- powstał jako skutek oddziaływania zarówno procesów ewolucji społeczeństw, jak i poprzez rozwój ideologii, od początku drugiej połowy XX wieku nabiera coraz większego znaczenia i wpływa na coraz większą liczbę osób.

Regionalizm oddziałuje na bardzo zróżnicowane dziedziny działalności i świadomości ludzkiej. Umacnia on działania grup etnicznych, wspiera przebudzanie tożsamości etnicznych oraz

prowadzi do instytucjonalizacji różnorodności kulturowej, przeciwdziałając trendom unifikacyjnym. Prowadzi on do zmiany zarówno ustroju regionów, jak i ich pozycji ustrojowej na zewnątrz – w ramach państwa i UE, wspierając zasadę suwerenności i *self-government* wspólnot wpisuje się w nurt dążący do budowania świadomego społeczeństwa obywatelskiego. Ponadto gwarantuje najszerzy szacunek dla wolności i praw Osoby w ramach systemu politycznego. Regionalizm jest procesem istniejącym w świadomości wielu Europejczyków, aktywistów ruchów regionalnych, ich entuzjastów oraz przeciwników. Jest on częścią rzeczywistości politycznej, choć jako taki nie zawsze jest identyfikowany przez obywateli, są oni świadomi zdarzeń z nim związanych. Wyzwała on poczucie autoidentyfikacji jednostki z regionem i wspólnotą regionalną, które prowadzi do patriotyzmu regionalnego i lokalnego, a więc działań podejmowanych na rzecz wspólnoty regionalnej i obrony jej interesów. Wielu młodych ludzi widzi w regionalizmie możliwość poprawy ich sytuacji na lepsze, dlatego spokojnie można powiedzieć, że każdego roku rodzi się więcej regionalistów, niż umiera.

Hipoteza niniejszej pracy: *Regionalizm i regionalizacja, przynajmniej na gruncie społeczeństwa Unii Europejskiej, są megatrendami i jako takie oddziałują w szerokim zakresie na rzeczywistość Europejczyków. Są one ponadto zmianami kierunkowymi, które mają potencjał stać się najważniejszym czynnikiem przekształceń ustrojowych w państwach członkowskich*, jest w pełni uzasadniona na gruncie argumentacji przeprowadzonej powyżej.

Priorytetem pracy pozostał człowiek: jako Osoba, obywatel, jednostka. Jego podmiotowość, wolność i godność. Ów człowiek nie jest poddany oddziaływaniu megatrendu, jakim jest regionalizm nieświadomie. Regionalizm jest i powinien zostać wyborem, potencjałem budowania nowej rzeczywistości. Nie jest on także zjawiskiem niezależnym od człowieka, wręcz przeciwnie, bez działań i starań ludzi nie istniałby.

Niektórzy uważają regionalizację za instrument ubezwłasnowolnienia obywateli i całkowitego podporządkowania ich Unii Europejskiej.²²⁵ Inni postrzegają w regionalizmie instrument niszczenia państw narodowych, a na pewno obalania mitu ich integralności.²²⁶ Autonomia finansowa i korzyści z niej płynące są celem regionalizacji dla jednych²²⁷, a dla innych tym celem jest zachowanie kultury i tożsamości regionów poprzez oddolną działalność mieszkańców.²²⁸ Regionalizm w Polsce, ale także w Europie wywołuje burzliwą dyskusję o

225 Magdalena Ziłek, *Regionalizacja drogą do budowy Unii Europejskiej*, dn. 29.07.2011,

<http://www.konserwatyzm.pl/artukul/1163/regionalizacja-droga-do-budowy-uni-europejskiej>.

226 Jan Engelgard, *Regionalizacja jako interument likwidacji państw narodowych*, dn. 6.03.2011,

<http://www.polishclub.org/2011/03/06/regionalizacja-jako-instrument-likwidacji-panstw-narodowych/>.

227 Oficjalna strona internetowa Dziennika Zachodniego: *Debata o decentralizacji (...)*.

http://www.dziennikzachodni.pl/artukul/1034987.debata-o-decentralizacji-gorski-nelicki-przewdzing-stepien-tkaczjanik-autonomia-destrukcyjna_id.t.html. Dostęp: 17.03.2014 godz. 19.00.

228 Paweł Smolorz, *Smolorz po 7. Marszu Autonomii: Brzytwa Spyry*, „Dziennik Zachodni”, dn. 18.07.2013,

tożsamości, pragmatyzmie politycznym i podstawach ideowych budowania ustroju. Niektórzy mogliby stwierdzić zatem, że regionalizm nie jest ideologią dla wszystkich, że nie jest tak głęboko związany z Europejczykami, jak nam się wydaje. Nic bardziej błędnego! Cechą Europejczyków jest dążenie do posiadania własnej opinii, własnego zdania, do podejmowania własnych i świadomych wyborów. Także ci, którzy wypowiadają się przeciwko regionalizmowi, w pewnym stopniu w nim uczestniczą, podtrzymując jego żywotność. Regionalizm narzucony przestałby być regionalizmem, dlatego też należy doceniać głosy krytyczne pojawiające się w debacie publicznej. Pozwalają nam one zrozumieć obawy społeczeństwa i lęk przed zmianami, przed nieznanym, jaki będzie pojawiać się zawsze.

Czy regionalizm zwycięży? Czy faktycznie okaże się najsilniejszym megatrendem XXI wieku i odmieni mapę Europy, a przede wszystkim świadomość Europejczyków? Czy do roku 2114 będziemy mieli model określany w perspektywach jako Europa Regionów? Dla niniejszej pracy nie ma to znaczenia. Co w tym miejscu jest ważne to pytanie: jeżeli zwycięży, to jak zwycięży? A dokładniej, czy do końca pozostanie wierny nadziejom i ideałom, jakie są w nim dziś widziane?

Bibliografia

Literatura podmiotu:

Broszura: *Delivering on the Europe 2020 Strategy. Handbook for Local and Regional Authorities*, Committee of Regions materials, Bruksela 2012.

Broszura: *Polityka spójności Unii Europejskiej na lata 2014-2020. Inwestycje w rozwój gospodarczy i wzrost zatrudnienia*, Komisja Europejska Dyrekcja Generalna ds. Polityki Regionalnej, Bruksela 2011.

Broszura: *Regional policy contributing to sustainable growth in Europe*, European Commission, Directorate-General for Regional Policy, Bruksela 2011.

CoR propose the adoption of Territorial Pacts on Europe 2020.

de Rougemont, D., *List otwarty do Europejczyków*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1995.

Deklaracja w sprawie środowiska i rozwoju, Rio de Janeiro 1992.

Europejska Karta Samorządu Lokalnego, 1985 Strasburg.

Europejska Karta Samorządu Regionalnego – rekomendacja, Strasburg 1997.

Fouéré, Y., *Towards a Federal Europe*, Christopher Davies Publishers Ltd., Swansea 1980.

Jan Paweł II, Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ na Złoty Jubileusz Organizacji Narodów Zjednoczonych, Nowy York 1995.

Kohr, L., *Disunion Now. A Plea for a Society based upon Small Autonomous Units*, 1941.

Kohr, L., *The Breakdown of Nations*, Routledge and Kegan Paul, 1986.

Leon XIII, *Rerum novarum - O kwestii robotniczej*, Rzym 1891.

Manifest WSE na wybory do PE w roku 2009: „*European Free Alliance (EFA) Manifesto for the June 2009 European elections Vision for a People's Europe*”.

Pius XI, *Quadragesimo anno*, Rzym 1931.

Proudhon, P.-J., *Du Principe fédératif et de la nécessité de reconstituer le Parti de la Révolution*, 1863. Udostępnione przez Wikisource: <http://fr.wikisource.org/>. Dostęp 30.01.2014.

The CoR White Paper on multilevel governance.

Traktat o Unii Europejskiej i Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Lizbona 2007.

Literatura przedmiotu:

Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, w: *Arystoteles. Dzieła wszystkie*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2001.

Burgoński, P., *Patriotyzm w Unii Europejskiej*, wydawnictwo Narodowego Centrum Kultury, Warszawa 2008.

Chojnicka, K., Olszewski, K., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Ars boni et aequi – W.

- Rozwadowski, Poznań 2004.
- Dahl, R., *O demokracji*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000.
- Davies, N., *Europa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010.
- Davies, N., *Zaginione królestwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010.
- Decentralizacja współczesnego państwa*, pod red. R. Radka, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013.
- Federalizm. Teorie i koncepcje*, pod red. W. Bokajły, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998.
- Gellner, E., *Nations and Nationalism*, Blackwell Publishing 2006.
- Höreth, M., *When Dreams Come True: the Role of Powerful Regions in Future Europe*, Zentrum für Europäische Integrationsforschung, Rheinische Friedrich-Wilhelms-Universität, Bonn 2003.
- Hroch, M., *Małe narody Europy*, Wydawnictwo Zakładu Naukowego im. Ossolińskich, Wrocław 2003.
- Huyseune, M., Jans, M. Th., *Brussels as the capital of a Europe of the Regions?*, the e-journal for academic research on Brussels: www.brusselstudies.be, Issue 16 2008.
- Integracja europejska* pod red. A. Wojtaszczyka, Politex, Warszawa 2011.
- Keating, M., Pintarits, S., *Europe and the regions: Past, present and future*, materiały z ECSA Conference, Seattle 1997.
- Kurczewska, U., *Lobbying i grupy interesu w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Lynch, P., *Organising for a Europe of the Regions: The European Free Alliance-DPPE and Political Representation in the European Union*, European Union Studies Association conference, Montreal 17th to 19th May 2007.
- Manent, P., *Intelektualna historia liberalizmu*, Kraków 1994.
- Mill, S., *Considerations on Representative Government*, Projekt Gutenberg, udostępnione 05.2004. www.gutenberg.org.
- Moore, C., *A Europe of the Regions vs. The Regions in Europe: reflections on regional engagement in Brussels*, European Union Studies Association conference, Montreal 17th to 19th May 2007.
- Muszyński, J., *Spółczesność informacyjna. Szkice politologiczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.
- Popiołek, K., *Historia Śląska. Od Pradziejów do 1945 roku*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1972.
- Region and Regionalism no. 10 vol. 1 *Historical Regions in the Structures of European Union*, pod red. M. Sobczyński i A. Rykała Państwowy Instytut Naukowy, Łódź-Opole 2011.
- Region and Regionalism no. 8 vol. 1 *Regions in the Process of the European Integration*, pod red. K. Heffner i M. Sobczyński, Państwowy Instytut Naukowy, Łódź-Opole 2007.
- Region i regionalizm w socjologii i politologii*, pod red. A. Pawłowskiej i Z. Rykla, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2012.
- Regionalism in Europe. Traditions and New Trends*, Wydawnictwo JANUS, Bydgoszcz 1993.
- Regions and Regionalism* pod red. M. Keating, Edward Elgar Publishing, Cheltenham 2004.
- Sarnecki, P., *Ustroje konstytucyjne państw współczesnych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008.

- Smith, A. D., *Nacjonalizm*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007.
- Sobolewska-Myślik, K., *Partie i systemy partyjne na poziomie regionu. Przykład Szkocji i Katalonii*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2012.
- Stahl, M., Jaworska-Dębska, B., *Encyklopedia samorządu terytorialnego dla każdego*, Difin, Warszawa 2010.
- Wójtowicz, D., *Decentralizacja władzy publicznej we Francji w drugiej połowie XX wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.
- Zasada pomocniczości. Wymiar europejski, narodowy, regionalny i lokalny*, pod red. A. Pawłowskiej i S. Grabowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2011.
- Żyro, T., *Wstęp do politologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

Źródła elektroniczne:

- Assembly of European Regions: <http://www.aer.eu/>
- Association of European Border Regions: <http://www.aebr.eu/>
- Conference of European Regional Legislative Assemblies: www.calrenet.eu/
- Congress of European Municipalities and Regions: www.ccre.org/en/
- Congress of Local and Regional Authorities: <http://www.coe.int/>
- Convent of Mayors: www.eumayors.eu/
- Encyklopedia PWN: <http://encyklopedia.pwn.pl>.
- European Free Alliance: http://www.e-f-a.org/parties.php?name=*.
- Fundacja Yanna Fouéré: <http://www.fondationyannfouere.org/english/category/3b-various-texts-by-yann-fouere/>
- Komitet Regionów: <http://portal.cor.europa.eu/egtc>.
- Oficjalna polska strona internetowa Funduszy Europejskich: <http://www.funduszeuropejskie.gov.pl/>
- Oficjalna strona internetowa „Dziennika Zachodniego”: www.dziennikzachodni.pl
- Oficjalna strona internetowa „Gazety Prawnej”: www.gazetaprawna.pl
- Oficjalna strona internetowa „Gazety Wyborczej”: www.wyborcza.pl
- Oficjalna strona internetowa TVN24: www.tvn24.pl
- Oficjalna strona internetowa: <http://jestemslazakiem.pl/>.
- Program Interreg IV: <http://www.interreg4c.eu/>
- REGLEG: <http://www.regleg.eu/>
- Rząd Wielkiej Brytanii: <https://www.gov.uk/devolution-of-powers-to-scotland-wales-and-northern-ireland>.
- Smart Specialisation Platform: <http://ips.jrc.ec.europa.eu/>
- Strategia Europa 2020: http://ec.europa.eu/europe2020/who-does-what/regional-and-local-authorities/index_en.htm.
- Strona internetowa: www.konserwatyzm.pl

Strona internetowa: www.polishclub.org

Zielona Karta Cyfrowa:

http://ec.europa.eu/information_society/activities/sustainable_growth/green_digital_charter

Wykaz ilustracji

Indeks map

Indeks ilustracji

Ilustracja 1: Mapa nr 1. Punkty zapalne – ruchy regionalne i separatystyczne w Europie.....	7
Ilustracja 2: Mapa nr 2. Budowanie Europy Regionów.....	109